E. IX. 17.

GRZESZNIK POKUTUIĄCY,

Zbawiennemi DUCHA Przenayświętszego Námowámi

POBUDZONY.

ALBO

KAZANIA

W Archipresbyteralnym Kościele PANNY MARYI w Krákowie *in circulo*:

Pod czas Wielkiego JUBILEUSZU Roku 1751.

MIANE.

Przez X. JANA FRANCISZKA WŁOCKIEGO od Swiętego JOZEFA *Scholarum Piarum* Káznodźieię.

Roku záś Pánskiego 1753.

DO DRUKU

PODANE.

W KRAKOWIE,
w Drukárni Sebástyána Hebánowskiego J.K.MCi Typográfa y Bibliopol.

NA HERBOWNY KLEYNOT
PRZESWIĘTNEGO DOMU
SIERAKOWSKICH
Y
OTFINOWSKICH.

I.

Poł *Pierścienia* ku ziemi, á *Strzałá* do Niebá
W Herbownym *Ogończyku* zmierza; toć wnieść trzebá
Iże Prześwietna Domu Tego Párentela,
Ják Niebu, ták Oyczyźnie razem ſię udźiela.

II.

Strzáłá ku Niebu leći znák zbawienia luby
Pierścień záś Swięte znáczy kontrákty y śluby,
Więc gdy widźiſz że w Herbie *Strzałá* przy *Pierścieniu*
O tego *Domu* nie watp z Niebem záślubieniu
Z kąd ten *Dom* część *Sygnetu* tylko w Herbie chowa
Bo ſię drugá Niebiánom doſtáłá połowá.

III.

Tá naycelnieyſza *Gryffow* powiádaią Cnotá
Ze ná Ryfeyſkich gorách pilno ſtrzegą złota,
Gryff ſwobodá názwány ztąd pewne dowody,
Iże złotey Polákow pilnuie ſwobody.

IV.

Dobrá nádźieia z *Gryffa* powſtánie w Tryony
Człowiek, gdy ze dwoch natur ieſt ten *Gryff* złożony,
Powſtánie y poſpieſzy wlot ku Olimpowi
Lew śiły, Orzeł dodá lotu grzeſznikowi.

DO

JASNIE WIELMOZNEGO JEGO MOSCI PANA, P. GABRYELA Z BOGUSŁAWIC SIERAKOWSKIEGO,

Káſztelána Oświećimſkiego, Stároſty Mſzáńſkiego, &c. &c.

Miłosciwego Dobrodźieia.

Iech nikomu nie będźie w podźiwieniu, że z pokutuiącym grzeſznikiem w progach Twoich ſtáwam, czyli Kázánia pod Tytułem Pokutuiącego Grzeſzniká *pod Imieniem Twoim do czytánia publicznemu podáię oku.* Jáśnie Wielmożny MCi Dobrodźieiu. *Ta ieſt powinność Káznodźieyſká, áby nie tylko ná fundámencie wyrokow*

)a(*Boſkich*

Boskich mowić do nawrocenia na prostą drogę, wykraczaiących z kolei cnoty ludźi; ale y nawroconym podać reguły, według ktorych mogliby iak naylepiey Chrześćiańskie reformować życie. Lubo zaś Ja nie znam się do tey dźielności skutkow, ábym kogo temi Kázániami iuż powiedźianemi do szczerey námowił pokuty, iednák bydź to może, że kogo z słuchaiących łáską Boską wzbudźiłá, do odmiány stánu grzechowego, lub z czytánia pobudźi do lepszey elekcyi życia; więc dla nábycia cnot Chrześćiańskiey Religii przyzwoitych, dla reformácyi obyczaiow, Dom Przeświętny SIERAKOWSKICH *każdemu ná przykład przed oczy stáwiam. I słuszznie, wszákże Domowi Temu przyznáią wieki, że iest świątobliwości Szkołą, w ktorey, każdy doskonále náuczyć się może, iák Bogu, iák Kościołowi y Oyczyznie służyć, y bliźnim sprzyiáć; ták bydź ná świecie, żeby życiem korrespondować Niebu; ták Nayiáśnieyszych Maiestátow skárbić sobie respekt, áby łáski Naywyższego Krolá Krolow nie utrácić; ták Dobra pospolitego utrzymywáć cáłość, aby bez uszczerbku naypryncypalnieyszego Zbawienia Dobrá sprawowáć się; ták bliźniemu sprzyiáć, áby się utrzymał Honor Boski. Wrodzona to Prześwietnemu*

tnemu Imieniowi Twoiemu Jáśnie Wielmożny MCi Dobrodźieiu *(z Bogusławić piśą Hiſtorycy)* SIERAKOWSKICH, *nie bez rozporządzenia Niebá, że w Domu tym przykładna kwitnie BOGU sława; iákoż kiedy ſię w ſtarożytną Familią wpátruię Waſę, cáły Summáryuſs życia Predeceſſorow Twoich ná tym ſczególnie záwisł, áby BOGU, Oyczyznie, Dobru poſpolitemu, Máieſtatom nieſkażytelnie służyć, żyć nie ſobie. Ten dank Imieniowi Twoiemu czytam w Hiſtorykách:* Clara, genere, meritis & præmijs *(in Deum & Patriam)* ab antiquo Familia SIERAKOWSCIORUM. WACŁAWA Pier- *Okolski T. 2. fol. 317.*
wſzego SIERAKOWSKIEGO *Hiſtoryczne wſpominái piora, iákoby Waſa, Przeświętnego Domu sławá z Wacławem urodzona, co raz z wiekámi wyższy wzroſt zábrałá. Jákoż* ieżeli conveniunt rebus nomina ſæpe ſuis, *to przyznáć* SIEKOWSKIM *należy, że dźiedźiczne Imię* WACŁAWA, *nigdy nie wychodzące z Domu Tego, sławnym Go bydź Swiátu cáłemu, sławą, cnotámi y honorem głosi. Alboż to nie wiekopomna sława rządźić głoſami Woiewodztw, Ziem, y Powiátow, gdźie wybrani z tyśiącznych dla Poſpolitego Dobrá ſwoie podáią zdánie? muśi bydź ná wybor w tálen-*

tách, komu się wolnego Národu pozwolą kierować serca. Takich był przymiotow Syn Wácłáwá Jan
Bielski fol: 568. SIERAKOWSKI Márszáłek, *ná Seymie Walnym* Piotrkowskim *zá* ZYGMUNTA AUGUSTA *w Roku* 1548. *Wszystkie się łáski zebrały w* JANIE, *ktory tak rostropnie, ták mądrze o całości powagi* Májestátowi *mowił ná ten czas, że sámá słow łagodność za mocną stánęła perswazyą; ták skutecznie przy Prawách obstawał, że szczęśliwie Dobrá pospolitego utrzymany interess, dźielności przypisano* JANA *Nie powstał nikt nád* JANA *w tak licznym kongressie, bo nie tylko u wszystkich Stanow znalazł dla siebie powagę, ále y Nayiaśnieyszego Monarchy nakłonił ku sobie serce, że przez ustá Jego nieustaiące zdánie Rzeczypospolitey oświadczał. Już Referendarzem Koronnym, Już Go Senat mieć uśilnie życzył dla zdrowey rady y ozdoby Purpurátow, iuż Lędzkim, iuż Káliskim* Kásztelánem, *potym* Wojewodą *Łęczyckim pokazał się bydź prawdźiwym Senátorem, czyli z siebie dał dowod iáko* Patriæ Patres *pielęgnować Dobro pospolite powinni. Rebellizuiących Gdańszczánow,*
Bielski lib: 5. *do poznánia się ná poddáństwie swoim, do powinney Pánom rekognicyi nákłonił z pomyślnym*

ukontento-

ukontentowániem Monarchy. Kommissarz do Pruskich Miast w należytym porządku Konstytucyámi obwárował. Pod czas Interregnum *w Oyczystym zamieszániu rádą, męstwem, y boiem, stał się Pośrzednikiem między rozroźnionemi stronámi, perswazyami do iedności przywiodł, Cudzoźiemcow prawom przeciwnych, z Oyczystych rugował gránic. W dźiewięćdźiesiąt y iednym latach y momentu nie stracił bez pożytku, dla Honoru Boskiego, Oyczyzny pomocy, sobie chwały. Tym go godnym pámięci sentymentem wspomina Okolski:* Omnia negotia Regni, Pacis & belli occasiones, tanquam verus Civis Patriæ, & pientissimus Senator prudenter & cum affabilitate perficiebat. *Dosędł wiekopomney sławy* STANISŁAW *Syn* JANA, Kowalski, *potym Lędzki Kásztelan, torem Oycowskiey cnoty, y Hieroiczney dzielności, własney nigdy przykładać nie przestawał pracy. I słusznie wypracowane odebrał Purpurę:* dignus Filius honore, qui imitari virtute & heroicis actibus Progenitorem semper concupivit & desideravit. *A że mu do wyższych Krzeseł y godności zazdrosne przerwały drogę fata; w trzech Sukcessorach,* JANUSZU, MARCINIE, *y* ŁUKASZU *wyroki Boskie dla dopełnienia zasług*

Wárszewicki lib. 2. paral: Vit Bielski fol: 624.

Tit: Ogonczyk.

Okolski.

zostáwiły pole. Jákoż JANUSZ z mądrości, Polákow názwany Oraculum; z odwagi w Márſowych Kámpaniach Káſtelány Brzeſkiey Kujawſkiey ozdobił krzesło. MARCIN SIERAKOWSKI, Inowłocłáwſki Káſztelan żywym tchnacy Márſem w Charakterze Kommiſſárſkim do Krolewca ſzczęśliwy w uſpokoieniu wznieconey kłotni. ŁUKASZ Kasztelan Kruświcki, Lędzki, w Publicznych potrzebach Oyczyzny Posłem, Imieniem całey Rzeczypoſpolitey do Prus, do Szwecyi, wſędźie z utrzymániem Narodu powagi ſławił ſię doſkonale, gdźiekolwiek mu záwiłych intereſſow Oyczyſte powierzały Stany. Ták wybornych tálentow doſkonáłość wraz ze Krwią ſwoią wlali w potomkow trzech Bráćia. Wſákże STEFAN Syn JANUSZA ſam ſobie nieśmiertelnych zásług Korona. Remigian potylu dowodach miłości ku Oyczyznie, dowodny Woiennik, z tym ciężkim Ziemiánow przeniosł ſię do wieczności żalem, że bez potomnie. SAMUEL ozdoba Zakonu Premonſtrateńſkiego Generalny Polſkiey Prowincyi Zakonu Tego Kommiſarz, nie tylko Duchownym z obyczáiow, rządow, y pobożności, wſzyſtkim przyiemny; ále y Rzeczypoſpolitey pożyteczny, kiedy Sekretarzem Koronnym, utáić

w ſobie

w sobie nie mogł ku pospolitemu Dobru affektu, którego dosyć iawnie w usługach publicznych dał z siebie dowody. SZYMON z Imienia *rzecz sama posłuszny Prawom Oyczystym, dla których ocálenia nie ustannie pracował, aby wszyscy iednymże duchem do záchowania ich tchneli Polacy. Nie schodziło nigdy Polszcze ná walecznych Jmienia* SIERAKOWSKIEGO *Kawalerach, y iáko z Mężnych pochodzą mężni; tak z przerzeczonych Antenatow w Sukcessorach nie wygasła miłość, nie odmienna w niczym do wspaniałych dzieł ochota, iedneyże Krwi pełne Serce Przodkow Twoich* J. W. Dobrodzieiu. *Wydało się náprzod w Trzech Synách.* MARCINA SIERAKOWSKIEGO, *w pierwszym* JANIE, *Ktory żádnych nie opuścił sposobow, ktoremiby się sława Imienia znacznie nie przysłużył Oyczyznie. Widziały Go Woyska w Prusiech przeciw Gustawowi, pod Chocimem przeciw Osmánowi, iáko nád zdrowie swoie więcey ßácował Dobra całość, nádstawiał ná przeciwne impety piersi, dostawał ná odsiecz Bisurmańskiey potencyi kroku, iakoby to prawem Niebá oddana była całá* JANOWI *w Opiekę Oyczyzna. Przy boku Máiestatu* ZYGMUNTA III. *mło-*

III. *młode poświęcił lata, áby ták lepiey mogł ſpoſobić wiek ſwoy* ad uſus Patrios. *Znáły go z wymowy Izby Poſelſkie w Roku 1626. Trybunalſkie* ſubſellia *z utrzymánia ſprawiedliwości, wſędźie z wieczną chwalebnych czynow pámięcią; do ktorych tákże* SAMUELA KASPRA *y* WOYCIECHA *ſpoſobił Synow. W drugim* STANISŁAWIE *niepoślednia ſława Opácie* Swiętokrzyſkim, *ktory ná Prowincyalnym Synodźie Warſzawſkim w Roku* 1628. *ták gorliwie zá Honor Boſki mowił, tak łagodnie do uſtaw Duchownych radźił, że cały Infułatow Kongreſs ná ſwoie skłonił zdanie. W trzecim* WŁADYSŁAWIE *ktory dla cnot wybornych nayzacnieyſſego ozdábiaiących, z podźiwieniem wſzyſtkich obrocił ná ſiebie oczy y ſerca. Odſyłam do Kronik Polskich, w ktorych ſię każdy doczytać może: iakiemi wſławieni dźełami* SIERAKOWSCY *iákiemi uſzanowani tytułami, iák w Koronnych Urzędach, Woiewodztw, Ziem, Powiátow iáśnieli* SIERAKOWSCY: *Pozwoliſz mi iednak obſzerność Pochwał w tym ſzczupłym Karteluſzu zebrać* JANA, SIERAKOWSKIEGO Káſztelána Bydgoſtkiego Prádźiádá Twoiego. *Ktoremu trzebá było áby*

ná wzor

na wzor Senatorskiey powagi iak naydłużey życia przeciągnęły Nieba, ile co do prawdźiwego należy Senatora doskonale wypełnił, wierny BOGU, Majestatom, Oyczyznie, gruntowny w rządach, radach, słowem, rzecz sama Senator. Nie wspominam o J. W. KASPRZE SIERAKOWSKIM, Kálztelánicu Bydgoſtkim, Dźiádu Twoim, *o ktorym dosyc powiedźiec że był* SIERAKOWSKIM, *á tym samym Wßystkich doskonáłości zebraniem. I nie dźiw, że Imieniowi Waszemu wrodzona do wysokich Zabierac się dostoieństw, ponieważ rodowita w* Ogończyku Strzáłá *Za cel ma sobie pierwsze tytuły y honory. Mowić mogę że z Domem Waszym w poł* Sygnetem *podźieliła się fortuna Polska, ztąd że* SIERAKOWSCY *Zdrowia, życia, sił, nie żałuią dla pospolitego Dobra, Dobro pospolite co ma w sobie naykosztowniey ßego przez fortunę się wypłaca. Wyniesione* Ręce *ku Niebu co znáczą? tylko żebyście y Niebá radźi pospolitemu przychylić Dobru, y że bez korrupcyi* SIERAKOWSCY *służą Oyczyznie, otwarte w Niebo wzniesione pokázuią* Ręce. *Czyliż nie rey skłonnośći, woli y serca był* J. W. JAN SIERAKOWSKI Stolnik Zákroczymski Oyćiec

Twoy J. W. MCi Dobrodźieiu *z dyſtynkcyą w Woiewodztwach poważony, w áffektach u wſzytkich obfituiący. Walczyły (że tak rzekę) o niego Stany Rzeczypoſpolitey; Májeſtat chcąc obok z ſobą mieć do rady záſiadáiącego, Senát wpoł Purpurata, Stan Rycerſki ozdobę Rycerſtwá, Miniſteria Wielkiego Miniſtra, wſzyſtkim iednák zádoſyć uczynił, kiedy y ku Maieſtátom w tylu potrzebach z ſiebie pokazał z wiernością przychylność, y w pomocy zbawienia Oyczyzny zdolnym do Senátorſkiey Togi uczynił ſię.* O MICHALE SIERAKOWSKIM Woyſkim Łęczyckim Stryiu Twoim, *zdanie poſpolite, kto iak* MICHAŁ? *zá Honor Boſki, zá cáłość Praw, zá Wolność w obſtáwániu nikomu uprzedźić ſię nie dał. Nie wygaśnie nigdy wiekámi ſławá* J. W. STANISŁAWA, *Kátedry Gnieźnieńſkiey* Archidyákona, *y Krakowſkiego Kanonika,* Sryiá *Twoiego* J. W. MCi Dobrodźieiu *ktory iák wiele BOGU przykłádem żyćia duſz pozyſkał, iák wielką przyſługę Kośćiołowi uczynił, iák ſercem Oyczyznie ſprzyiał; dáią probę ſzczęsliwie publiczne odpráwione funkcye, iák ku bliźnim wylewał ſię z áffektem, świádkiem ſprawiedliwość, pod świątobliwym, przezornym, Mądrym Prezydentem.*

W tym

W tym zámknę wßyſtko peryodźie, że zdolny do Adminiſtrácyi Sede vacante *po ś. p. J. O.* RADZIEJOWSKIM Prymáśie Koronnym *y Wiel: X. Litt: uznáło Go* Seminarium Epiſcoporum *Gnieźnienſkiey Archikatedry. Ale ná coż liczyć Antenátow dawnych* SIERAKOWSKICH; *w Was żyiących poznáie każdy wſpániałość Duchá, ſpoſobność* ad fortia, *J. W.* WACŁAW SIERAKOWSKI, *dźiś Przemyſką ozdabiaiący Infułę, zbiorem nay wyżßych cnot y pochwał: Wáłczyły z ſobą Infuły, Mitry, do tak ſpoconey nieuſtaiącemi pracami dla uniwerſalnego Dobra Głowy, ſzczęśliwemi ſię ſądząc, wylany pot ocierać ſobą; życzą Dyecezye Swiatobliwego Paſterza poddać ſię rządom, do ktorego wlane Nieba dary lepiey niż magnes żelazo ciągną ſerca. Szacuie powſzechna rekognicya w godnym Biſkupie mężną zá Honor Boſki zelozyą, nieuſtępne aż do pokonania Heretyckich błędow zwycięſtwo, ledwie porownáne w Winnicy Chryſtuſowey aż do ſfatygowánia prace, w Duchowienſtwie do Promocyi chwały Páná Bogá uśilność, w ſpoſobách łagodność, chowną w ialmużnach ßczodrotę, miły dla każdego przyſtęp, zupełną wßyſtkim ſatyſfakcyą. Senátor traktuie o*

Intereſſach walnych, ale y o Owczárni ſwoiey y Páſterſkim obowiązku y ná punkt nieubliża. Bog nádźieia że z wſelkiey miáry ſłácownego Páſterza łáſkáwe Niebá záchowáią w niezamierzone lata w czerſtwym Zdrowiu, Rzym, Oyczyzna, Maieſtat ukoronuią dość iawne Zaſługi przyzwoitym w Kościele Bożym Honorem. J. W. ROMAN SIERAKOWSKI, Chorąży Woiewodztwá Krákowſkiego, y SĘDZIA Krákowſki. *Rey w naypierwßym Mało-Polſki Woiewodztwie prowádźi Chorąży*, Brat Twoy J. W. MCi Dobrodźieiu, *ále dobrze znáiomy wßyſtkim Stánom, Z podánych nieraz dowodow, ile pod chorągiew Chorążego ſame ſię Ziemiánow zaciągáią ſercá*, że pro Aris & focis *iść gotowe, gdźie iego kieruią zdánia. Sędźia Krákowſki, Jego Dekreta ſama powáża y ápprobuie Spráwiedliwość, że co rozſądźi według Statutow y Praw, czyli do uſpokoienia ſtron przeciwnych, czyli dla wrocenia ukrzywdzonym własności, czyli dla ukárania exceſſow, inaczey bydź nie mogło. Znáią go dobrze Wárßáwſkie, Grodźinſkie Seymy, z rzetelności, Trybunały Skarbowe, Kommiſſye, z ſpráwiedliwości, każdemu miły, wßyſtkim przyiemny, we wßyſtkich okolicznościach Z rady*

ſkute-

ſkuteczny. Wſtępuią w też ſame ślady poważonego Statyſty godni Synowie: JOZEF, WACŁAW, *y* SEBASTYAN *w ktorych wraz Z Mácierzyńſką krwią także* SIERAKOWSKICH *wrodzony do wyſokich cZynow pokazuie ſię umyſł. Chwalebna ze wßyſtkich tálentow Páni, wiáźi ſwoy oczy wiſty obraz w Sukceſſorach, Z ktorey wraz* ZOFIA, TEKLA, *y* MARYANNA *zrodZone* Cory *ná uxiéńczenie ſercá, Przednie w Oyczyznie Parentele czekaią. Což o Tobie mam mowić* Jáśnie W: KASZTELANIE; *doſyć tym zákonkluduię, że ſię Tobą Senátorem záßczyca Senat;* pro fide & lege & libertate *dowodnym miłośnikiem Oyczyzny, ktorego álbo przeßłe w rowności miáły wieki, álbo teraznieyßze z zazdrośćią potomnych czaſow prezentowáć będą. Ktoż opiße przychylny twoy ku Regnantom affekt, w purpurze ßczerości Kandor ſtáteczny, bez dyffidencyi w boiu, y w pokoiu, umyſł, podięte bez wymowki dla poſpolitego Dobrá fatygi. Będą regułą Polſkim Purpuratom życia Twoiego ákcye, ktory cokolwiek myśliß, mowiß, czyniß, tym ßczegulnie terminem, áby ſię iák naylepiey powodźiło Oyczyznie. Nie wyliczam cnot Chrześciáńſkiey Religij w Tobie, ktore lepiey liczy Niebo, niżeli ia*

ich nie-

ich niezdolnym piorem wyrazić potrafię. Dosyć y to namienić, że barki Twoie ozdobiaca Purpura, słusznie znácznym przynależyta dźiełom pokazuie, że: emitur sola virtute potestas. *Wsakżes ią w krwawey nie raz Gradywa powodźi sobie zafarbował; y iakoś sam z godnych Antenatow godny z* RUSZKOWSKIEY *Sukcessor; ták z Trzeświętnych Imienia* OTFINOWSKICH *dożywotnicy dobráłeś pary, áby godnym Potomkom Twoim ta była pobudka do Chwały, że iák od słońca Planety zabránym świátłem ná Polskim máią iáśnieć Niebie. Już się dáią znáki z* J. W. JmCi X. FRANCISZKA Kánoniká *Kátedrálnego Krákowskiego; á kiedy w tych leciech Herbowne Kátedry Krákowskicy trzy Korony piękne uwieńczáią talenta; pewna nádźieia że zgodną do Infuł, Palliuszow, miárkuia głowę. To rokować Rzym każe, ná ktorego się áźiś w Teologicznych Náukach zápatruie ápplikácya.* JAKOB Syn drugi *Twoy* J. W. MCi Dobrodźieiu STAROSTA Mszáński, *nie wątpię że z Imienia piorunem ná nieprzyiáciol Oyczystych będźie; ktoremu tákże do Krzeseł y Purpur mieysce gotuie Polská.* J. W. MCia Páni SĘDZIMIROWA Stolnikowá *Wieluńska, iák* SIERAKOWSKA *z Domu, ták z I-*

mienia

mienia ANNY *wßyſtkie w ſobie zámyka łaſki. Nayprzewielebnieyßa w Bogu Zakonu S. IERESSY* MARYANNA SIERAKOWSKA *Rodzona Twoiá, przykład doſkonáłości, żywym S. Máiki Obrazem. I tak nie tylko Polſka z Waßego Imienia ußczęśliwiona, ále też y Niebo razem ma w czym ſobie podobać. Záślubiły ſię połową pierśćienia* SIERAKOWSKICH *Nayprzednieyßе Wam Domy ſukáiąc dla ſiebie ozdoby z Was Familij.* TARNOWSKICH, WYSOCKICH, SZAMOWSKICH, BALMSKICH, KORZENSKICH, GŁOWINSKICH, WITONSKICH, KARSNICKICH, PACKOW, TACZANOWSKICH, DĄBSKICH, KONOPACKICH, KRETKOWSKICH, ZALINSKICH, KOSTKOW, KACZKOWSKICH, ZEBRZYDOWSKICH, KRASINSKICH, MODLISZEWSKICH, SZCZAWINSKICH, GRABSKICH, *y teraz nie przeſtáią ſię iednoczyć* RUSZKOWSKICH, OTFINOWSKICH, ACHINGEROW, SĘNDZIMIROW, BARDZINSKICH, MIŁUNSKICH, WŁOCKICH, TRZEBUCHOWSKICH, DZIEWANOWSKICH, WOLSKICH, SWIĘCICKICH, MIROSZEWSKICH

WSKICH, STOCKICH &c. &c. *z kąd* in Natos Natorum *nie zbywać będźie w poźne wieki BOGU, Oyczyźnie, Maieſtatom, Senatowi, Rycerſtwu* SIERAKOWSKICH; *álbo z złączoney krwi krzewić ſię nie przeſtaną nálezący. Niech że tedy nie będźie dźiwno nikomu że ná wzor Chrześciańſkiego życia Dom* TWOY *wyſtawiam, w ktorym nie tylko żyć po Chrześciańſku náuczyć ſię każdy może, ále iák y BOGU y Oyczyźnie ſłużyć, iák bliźnim ſprzyiać. W tym tylko wyznaię winę* JW. MCi Dobrodźiciu *że nie wytwornym ſtylem, nie mądrym piorem, nie ſubtelnym konceptem Domu Twoiego wſpominałem Heroicznośći, áni Przodkow Twoich oſobney w ſzczególnośći káżdego pochwały, ponieważ to czynić dla mnie, ieſt chcieć głębokie morze w máły przelać ſtrumień. W czymkolwiek ubliżyłem Godnośći Waſzey z niezdolnych ſił moich, nádgradzam wotámi, żyćie* Jaśnie Wielmożne Páńſtwo *ná Ozdobę Národu Polſkiego, Oyczyzny záſzczyt, do Jnfuł, Krzeſeł, do Mitr, záwſze wam należących* SIERAKOWSCY; *żyi* J. W. KASZTELANIE *z Prześwietną Familią Twoią w pomyślnośćiach, uſzczęśliwiony w*

długie

długie wieki, bez uszczerbku zdrowia; á co Historyk komuś życzył, tym y Ja kończę: DEUS Te nobis servet Virorum optime, scutum securitatis, Pater Patriæ, subditorum deliciæ, felicitatis nostræ Compendium, Gentis Polonæ decus, DEUS Te in senectam & senium servet; *Tego gdy się z Zakonem moim pod Pańską oddaię Protekcyą życzę obowiązanym sercem*

Jaśnie Wielmożnemu W. MC. Państwu y Dobrodźieystwu

uniższy podnożek

X. JAN FRANCISZEK WŁOCKI
od S. JOZEFA Scholarum Piarum Káznodźicia.

CENSURA THEOLOGORVM.

NOs infrà ſcripti ex mandato Reverendiſsimi Patris CYPRIANI KOMOROWSKI, à S. MARCO in Provincia Poloniæ VISITATORIS Apoſtolici, legimus ſermones Sacros, Annô Iubilæi Magni proximè celebrati per *R. P. IOANNEM FRANCISCVM Wlocki* à Sancto IOSEPH Religionis Noſtræ Sacerdotem, Cracoviæ in Eccleſia ad S. MARIAM in Circulo, tempore Quadrageſimæ habitos, quibûs Author pronuntiatîs cum ad ſalutarem pœnitentiam frequentiſsimos Auditoreš ſuos cum ingenti animarum lucro ſemper excitavit, nunc eoſdem in unum volumen redactos præfixô, GRZESZNIK POKVTVIĄCY titulô, legendos offert. Nos in iiſdem Sermonibus ſacris nihil Fidei, bonis moribus, aut Eccleſiaſticæ Diſciplinæ contrarium obſervari, imo in illis permulta peccatoribus convertendis conſilia reperiri cenſemus, utque luci publicæ quantocyus patere poſsint, dignum, juſtumque eſſe judicamus. Cracoviæ in Collegio Noſtro *Scholarum Piarum* Annô Domini 1752. Die 22. Novembris.

CASIMIRUS Duſzyńſki *à S. IOANNE Baptiſ:*
Profeſsor Theologiæ & Sacrorum Canonum
Scholarum Piarum *mpp.*

FRANCISCUS Dąmbrowſki *à S. NICOLAO*
Prof: Thliæ & Hiſtor, Eccleſ: Schol: Piar:
mpp.

CYPRIANUS KOMOROWSKI à Sancto MARCO

Clericorum Regularium Pauperum Matris DEI Scholarum Piarum *per Poloniam VISITATOR Apoſtolicus.*

CUm opus ſermones ſacros patriâ lingva conſcriptos continens, ſub titulo GRZESZNIK POKVTVIĄCY Theologi Noſtri diligenter legerint, atq; Evangelicæ doctrinæ conforme, & ad convertendos præcipue peccatores perutile eſse judicaverint, Nos ſtudia conatusque actionis ad propagandos in Chriſti Fidelibus fructus Pænitentiæ, digna, ut par eſt, laude proſequimur: & dictum opus, ut imprimi poſsit, approbamus; In quorum fidem præſentibus literis manu noſtra ſubſcriptis Sigillum apponi juſsimus. Varſaviæ in Ædibus Noſtris ad SS. Martyres Primum & Felicianum Die 23. Decembris, Annô Domini 1752.

CYPRIANUS KOMOROWSKI S.P.
VISITATOR Apoſtolicus
mpp.

FELICIANUS MĄKOLSKI *à S. SIMONE* Aſſiſtens Provinciæ SECRETARIUS Viſitat: Apoſtol: *mpp.*

CConciones sub titulo GRZESZNIK POKUTUIĄCY ab Admodum Reverendo ac Religioso Joanne Francisco à S. JOSEPHO Włocki *Scholarum Piarum* Sacerdote Emerito & Concionatore conscriptas in Sacris Exedris ad populi ædificationem prædicatas postquam perlegerim, nihilq; Fidei aut bonis moribus contrarium in eis adverterim Typis ut mandarentur facultatem concessi. In quorum fidem Datt: Cracoviæ in Collegio Majori Universitatis Cracovienſis *Die* 16. *Januarii Annô Domini* 1753.

M. CASIMIRUS PAŁASZOWSKI
S. Th: Doctor & Professor Collega Major Ecclesiæ Cathedralis Crac: Canonicus Librorum per Diæcesim Crac: Censor.
mpp.

KAZANIE I.

Convertimini ad Dominum DEUM veſtrum, quia benignus & miſericors eſt, patiens, & multæ miſericordiæ, & præſtabilis ſuper malitia. Joel 2. v. 13.

Náwroććie ſię do Páná BOGA wáßego, bo łaſkáwy y miłośierny ieſt, ćierpliwy, y wielkiey litośći, y ubolewáiący nád karą.

Acceſſit ad Eum Centurio, rogans Eum, Matt: 8. v. 6.

Przyßedł do niego Setnik, proßący Go.

TO ieſt Kátolicy, że wſzyſtkie, ktorekolwiek ná świećie widźiemy, y widźieć możemy ſtworzenia, ná iedno ſkinienie woli Wſzechmogącego BOGA, iáko Stworzyćielá ſwoiego, ſą záwſze gotowe, y powolne, Jego

we wszystkim słuchaią głosu: sam tylko człotak w sobie záćięty, y uparty, że przed wołáExod. 20. v 19. iącym ná śiebie, uszy zátyká Bogiem: *Non loquatur nobis Dominus.* Wiem doskonále, iakiey mocy, dźielności, y skutku, iest głos Boski; co tylko iedno wymowił słowo: *Fiat* niech się stánie, y zaraz z przepaści nikczemności swoiey, stał się ten, ktory widźićie Swiát podmieśięczny, ze wszystkiemi żywiołámi, stáło się Pſal: 32. v. wszystko, co się stáło: *Dixit & facta sunt, mandavit, & creata sunt.* Dał się głos Boski słyPſal. 28, v. 3. szeć nád wodámi? *Vox Domini super aquas*, aż wody, burzliwe zaraz w sobie ponurzaią fale, wzámierzonym zástánáwiáią się brzegu, raz według woli Boskiey dźielą się ná po owy, ściány z siebie dla wolnego przeyśćia Ludowi Izráelskiemu czyniąc, drugi raz, gdy tego potrzebá było, most gruntowny do bespiecznego po sobie chodzenia, formuiąc. Dosłyszáły głosu Boskiego Libáńskie cedry, áż te się łamią w punkćie, y wysokie do źiemi náPſal: 28. v. 5. chylaią kárki: *Vox Domini confringentis cedros.*

Doszedł

Doſzedł do ognia? áż y ten wznoſzące ſię pod Niebá z piecá Bábilońſkiego, tłumi płomienie, goracey odſtępuie dla trzech pácholąt natury: *Vox Domini intercidentis flammam ignis.* Ibid v. 7.
Odbiło ſię woláiącego Bogá o ſkáły y puſtynie echo, áż ſię y te wzruſzáią w ſobie, kruſzą ſię y miękczą: *Vox Domini concutientis deſertum, & commovebit Dominus deſertum cades.* ibid. v 8.
Zácoż w ſkáliſtym człowieká ſercu, tego ſkutku uczynić nie może wołáiący Bog? czemuż ſię nie miękczy? bo: *Induratum eſt cor Pharaonis*, zákámieniało, zatwardniało, twardſze nád kámień, nieużytſze nád ſkáłę: *induratum eſt*; głoſu przyiąć nie chce Boſkiego. *Quis eſt Dominus, ut audiam vocem Ejus?* Ktoryż to ieſt Pan, ábym ſzedł zá głoſem Jego? oto łáſkáwy, miłoſierny Pan, ćierpliwy, litości y dobroći wielkiey: *benignus, miſericors, patiens, & multæ miſericordiæ*, á ktoż do łáſkáwego nie przyidźie Páná? kto ſię nie náwroći do Tego? ktory wſzelkie gotow dárować urazy, nie pámiętáć uczynioney ſobie krzywdy: Exod: 7. v. 22. Exod: 5. v. 2. Joel: 2.

Exod: 16. v. 28. *Omnium iniquitatum ejus non recordabor*, kto tego ſłuchać nie będzie? ktory po to do ſiebie woła, áby Niebieſkiemi każdego nápełnił łáſkámi, y dobrodźieyſtwy? Słyſzał o dobroczynnośći łaſkawey Chryſtuſa Páná, dźiśieyſzy Ewángeliczny Setnik, y dobrowolnie przychodźi do Niego: *Acceſſit ad Eum Centurio.* Proſi pokornie, áby paraliżem zarażonego ráczył uleczyć domowniká ſwoiego: *Domine puer meus jacet in Domo paraliticus, & male torquetur*, y uprośił, otrzymał, czego pragnął, z wielką wiárą: *Vade, & ſicut, credidiſti fiat tibi*; á ty grzeſzniku więcey niż paraliżem zárażony, bo wcale umarły, bez duſzy, bez łáſki Boſkiey zoſtáiacy niechceſz bydź uzdrowionym? nie ſłuchaſz wołáiącego Lekárza, ábyś ſię w Jego oddał kurácyą? Y coż ia w tey mierze czynić będę? kiedy ſię ná głos ſamego Bogá náwrocić nie chce? Wołayże ty zá mnie Proroku S. głoſem y Imieniem Boſkim: *Convertimini ad Dominum Deum veſtrum, quia benignus &c.* Náwroććie ſię &c.

Nie ná-

Nie náwroca ſię, nie z nas będźie wina: *Curavimus Babilonem, & non eſt ſanata, derelinquamus eam.* Y iużże nic nie mowić? nie wołáć, nie pobudzać grzeſzniká, áby ſię náwrocił do Bogá? bynaymniey; wołać Bog bez przeſtánku każe u Proroká, y co raz to wyżey podnośić głos, áby przecię uſłyſzał grzeſznik: *Clama, ne ceſſes, quaſi tuba exalta vocem tuam.* Uczynię zádoſyć rozkázowi twoiemu Pánie, wołáć będę przez ten Poſt S. do náwrocenia ſię, y poprawy życia grzeſznikow! Do czego żebym tym ſkuteczniey poćiągnął zákamieniáłego grzeſzniká, zbawienne przez ten czas czynić będę pobudki, do ſzczerego náwrocenia ſię do BOGA. Záczym ná dźiśieyſze Kázanie, niech będźie ta pierwſza pobudká, że grzeſznik ma ſię dla tey ſamey przyczyny, ſpieſzno náwrácać do Bogá, że nie może mieć życia ſpokoynego, poki ſię do Bogá ſzczerze nie náwroći. O tym *Ad M. D. T. O. M. Glo.*

Jerem. 51 v. 9.

Iſaiæ 58. v. 1.

NIgdy ia temu wiáry nie dáie, ázeby ten człowiek miał bydź ſam w ſobie prawdźi-

wie uſpokoiony, ktory w ſtworzonych rzeczách, w roſkoſzach y ućiechach światowych, á nie w Stworcy Bogu ſwoie pokłada uſpokoienie, y ukontentowánie. Jeżeli bowiem ſam Bog tylko iedynie y ſzczegulnie ieſt końcem iego, iáko ſię ogłaſza w obiáwieniach Apoc: 1. Janá S. *Ego ſum Alpha & Omega, principium & finis dicit Dominus.* Stworzenia záś ſą tylko zá śrzodki dáne człowiekowi, przez ktoreby mogł przychodźić do poznánia y oſiągnienia końcá ſwoiego, iákże tedy ma mieć ſpokoyne ſerce, kiedy tylko ná ſtworzeniach iáko ſzrodkách przeſtáiąc, do końcá ſobie przyzwoitego nie przyſzedł: A ieżelić nierozumne ſtworzenia, uſpokoić ſię nie moga, poki do końcá ſwego nie doydą? ták rzeki wielki ſzum, ſzeleſt, zgiełt, po kámieniach wydáia, dokad do morzá, z ktorego wyſzły nie wpadną, tam ſię dopiero ućiſzą; ták ogień przytłumiony, poty ſię mocuie y ſili gwałtownie, poki ſię do ſfery ſwoiey nie wybiie; ták kámień w gorę wyrzucony, wſzyſtkim pędem daży, poki ſię na źiemi nie uſpokoi, ták błędna ptaſzyna,

dlugo

długo skrzydełkámi pracuie, aż się do gniazda dostánie; iákże człowiek náturalnym rozumu, y nádprzyrodzonym wiáry świátłem oświecony, ma bydź zupełnie ná sercu uspokoiony, ktory to dobrze zna, y doskonale przyznaie, że to co kochá, w czym ukontentowánie swoie pokłada, nie iest iego końcem y metą, ále tylko sam BOG, oprocz ktorego w żadnym stworzeniu uspokoienia mieć nie może: *Dixerunt pax pax & non est pax*: Mowili pokoy, pokoy á nie masz pokoiu. Czemu? bo máiąc stworzony do nadprzyrodzonych sobie rzeczy ápetyt, to iest Bogá, náturalnym, y nikczemnym násyćić się, y dostátecznie ukontentowáć nie może stworzeniem. Samato mądrze y pięknie od Stworcy Bogá, osoby człowieká, uformowána pokazuie symmetrya, ktora Pòéta opisuie: *Os homini sublime dedit, Cælumq; tueri, jussit, & erectos ad sydera tollere vultus.* Twarz, ustá, oczy, nie spolobem innych nierozumnych żwierząt, y bestyi dźikich (ktorych centrum źiemia) spuszczone

Ezech: 13. v. 10.

Ovid:

ſzczone ná doł ku ziemi, ále wyſoko ku Niebu obrocone Bog człowiekowi nádał, áby ſercem, uſtámi, y oczymá, nie gdźie indźiey, tylko do ſamego, od ktorego y do ktorego ieſt ſtworzony, zmierzał Bogá. Więc gdy ſię od niego odwrácá, do ſtworzonych ſwe ſerce ápplikuie rzeczy, dwoiáki w ſercu ſwym niepokoy ſpráwuie. *Pierwßy.* Ze w żadney ktorey záżywa, nie ma ſmáku krotofili, y im więcey záżywa, tym mu większa tęſkność y pragnienie co raz nowe á nowe, do innych y innych wzniecá, y tym ſamym niepokoy czyni. *Drugi* niepokoy ſumnienia, á ten wielce zgryźliwy uſtáwiczny, momentu ſpoczynku nie dáiacy; ten przy iedzeniu głod, przy nápoiu pragnienie nieugáſzone, przy weſołośći ſmutek, przy wczáśie udręczenie, przy ſłodkośći gorycz, przy weſołey muzyce, ćiężka melancholią, przy kompánii, rozrywkách, ućiechach, ogołocenie wewnętrzney pośiechy, przy wſzelákim beſpieczeńſtwie boiáźń y trwogę ſpráwuie. Swiádkiem z doświádcze-

nia

nia Dáwid o tákich mowiący: *Illic trepidaverunt timore, ubi non erat timor.* Tam ſię boi y lęká, tam trwoży ſoba, gdźie naymnieyſzey do boiáźni nie máſz okázyi. Jedno choć delikátne miłego wiátru powiánie, ieden ná drzewie ruſzáiący ſię liſtek, zágrzmoty przeráżaiące y pioruny máią; to záś BOG dla prędſzego poſtrzeżenia ſię, w ich ſpráwuie umyśle, iáko ſam przepowiedźiał: *Terrebit eos ſonitus folij volantis*: O! nieſzczęśliwy ſtanie człowieká obłąkánego od Boga przez grzech, á ſwoiey poćiechy, ukontentowánia w ſtworzonych ſzukáiącego rzeczách! ále darmo! darmo! ſzukay iák chceſz pokoiu, dla ſiebie, nie znaydźieſz go, álbowiem: *non eſt pax impijs dicit Dominus.* Odſzedł od oblicza Boſkiego, odſtąpił, á ráczey odpadł y od łaſki Jego niezbożny Káim, ſzuká ſpoſobnego, do uſpokoienia ſię w cáłey źiemi mieyſcá, ále ználeść nie może, trwoży ſoba y wołá: *Omnis quicunq; invenerit me, occidet me.* Każdy ktorykolwiek mnie znaydźie, zábiie mnie, choćiaż ná ten czas dwoie tylko ná świe-

Pſal: 13. v. 5.

Lev: 26. v. 36.

Jſaiæ 48. v. 22.

Gen: 4. v. 14.

ćie ludźi było Adam y Ewa. Odstąpił był także od Bogá, á przywiązał się do ućiech świátowych, Dáwid, iakiego záżywa pokoiu? oto mowi o sobie że przy roskoszach y delicyách Krolewskich, przy zástáwionych po Páńsku stołách, gorzkiemi się we dnie y w nocy karPsal: 41. v. 4. mił y násycał łzámi: *Fuerunt mihi lacrymæ panes die ac nocte*, bo mi sumnienie ustáwicznie wyrzucáło ná oczy, żem się od Bogá moiego ibid: oddálił: *Dum dicitur mihi quotidie, ubi est Deus tuus?* wroć się do Bogá, á spokoynym będźiesz.

Ciekáwa zadáie kwestyą Mirandulanus, dla czego prawi ná łamym ostátku po stworzeniu rzeczy iest człowiek stworzony? Stworzył Bog Niebo, y nápełnił ie Aniołámi, stworzył źiemię, y nápełnił ią rożnego rodzáiu źwierzętámi, stworzył powietrze, y oddał ie ptastwu, stworzył wody, y ryby w nich osadźił, stworzył człowieká ná końcu, kiedy iuż wszystkie mieysca zástąpione y nápełnione były? dáie ten że sám rácyą: *Creavit hominẽ summus Ille Artifex, omnibus jam occupatis, ut ostenderet quietem, & finem*

& finem hominis, non in rebus creatis, sed in Deo solo collocari debere. Stworzył człowieká naywyższy ten świátá Architekt, kiedy iuż stworzenia wszystkie mieyscá zástąpiły, żeby pokazał człowiekowi, iáko ukontentowánie swoie, y odpoczynek nie w rzeczách stworzonych, ále w samym Bogu Stworcy zakładać powinien.

Wyznał ná siebie tę prawdę ow ubogi, ále mądry prostáczek, ktory rozmowę máiąc z iednym Teologiem o rzeczách do zbawienia náleżących y do uspokoienia sercá ludzkiego służących, tym ná ostátek dyskurs cáły zákończył: *In nulla re, quæ Deo minor foret quiescere potui, cum vero Deum meum inveni, in Ipso pacem & quietem habeo sempiternam.* W żadney rzeczy, ktora niższą od Bogá iest spocząć nie mogłem, iák záś Bogá moiego nálazłem, w nim pokoy y spoczynek mam wieczny. Tę lekcya codźiennie dáwał Uczniom swoim Opat Alloiz: *Nisi dixerit homo in corde suo, ego solus & Deus sum in hoc mũao, requiẽ nõ habebit.* Poki człowiek nie rzeknie w sercu swoim, ia tylko sam y Bog

Thaulerus. 10. Julij.

Mosch: in Prato, Speri

ieſt ze mną ná tym świecie, pokoiu mieć nie będźie. Jákoż doznał tego z doświádczenia Bernard S. iák błędne, iák mizerne ieſt ſerce ludzkie, y nieſpokoyne, ktore nie w Bogu, ále w doczeſnych rzeczách ſwoiego ſzuká ukontentowánia, kiedy powiedźiał: *Humanum cor per multa diſpergitur, & huc illucq; querit, ubi requieſcere poſſit, nihil invenit, quod ei ſufficiat, donec ad ipſum redeat.* Serce ludzkie rożnemi roztárgnione objektámi, tu y owdźie ſzuká, gdźieby ſpocząć mogło, nic nie znayduie do ſwoiego zupełnego ukontentowánia, poki ſię do Bogá nie powroći. Coż zá przyczyna tey nieſpokoyności? tylko tá, o ktorey wyżey námieniłem, że BOG ieſt centrum ſerc ludzkich, y końcem oſtátnim do ktorego poki duſzá nie doydźie, poty uſpokoioná bydź nie może, ták o tym świádczy mądry Delawega: *Deus eſt animarum noſtrarum centrum, extra quod nulla nobis requies, nulla tranquillitas.* Bog ieſt duſz náſzych centrum, oprocz ktorego, żadnego nie możemy mieć ſpoczynku, żadney ſpokoyności.

Bernard: Medit: C. 9.

Delavega.

ności. O żeby człowiek ſzczerze chćiał ſię ná to reflektowáć, śmiem powiedźieć, żeby w klar z Auguſtynem S. záwołał. *Feciſti nos Domine ad Te, & inquietum eſt cor noſtrum, donec requieſcat in Te.* Stworzyłeś nas Pánie do ſiebie, y nie uſpokoione ieſt ſerce náſze, poki nie znaydźie odpoczynku w Tobie. Ták wiele záżywáło ſię ućiech, krotofil, weſołości, przez wiele lat, ey! nie pomogło to nic do uſpokoienia: *inquietum eſt cor*, ták wiele w młodym wieku záżywáło ſię wolności, ſwobody, ſweywoli, ſpácyerow, igráſzek, poſtáremuż: *inquietum eſt cor.* Pod czas dni tych zápuſtnych były tráktámenta, báńkiety, bale, kollácye, luſztyki, ey! nie pomogły nic, były kompánie, wizyty, konwerſacye, przećięż *inquietum eſt cor.* Były komedye, opery, igrzyſká, reprezentácye, y po tych *inquietum eſt cor.* Były muzyki melodyine, táńce, śpiewánia, ſkákania rozmáite, y po tych *inquietum eſt cor.* Y dotąd widzę będźie nie ſpokoyne, dokąd ſię do Bogá, iáko do końca ſwego nie náwroći: *Tu Domine es Civitas in* S. Aug: S. Aug:

quam tendimus, portus in quem navigamus, lectus in quo quiescimus, cum igitur Te meum ultimum finem possedero, tunc beatus ero, Ty Pánie iesteś Miástem Niebieskim, do ktorego dążemy, Ty portem szczęśliwośći wieczney, do ktorego płynący po tym świátá morzu dobiiámy, Ty łożem serc nászych, ná ktorym mile y bespiecznie spoczywámy. Gdy tedy Ciebie Bogá moiego, iáko ostátni moy koniec osiągnę, w ten czas dopiero, szczęśliwym, uspokoionym, y błogosławionym będę.

Probował tey prawdy y doświádczył ná sobie naymędrszy z Krolow Izráelskich Sálomon, ktory ná wszystkę wolność wyuzdáć u-
Eccles: 2. v. 1. myślił żądze swoie: *Dixi in corde meo, vadam, & affluam delicijs & fruar bonis.* Postánowiłem w sercu moim, poydę y będę opływał, w roskoszy, y będę záżywał wszelákich dostátkow. Záczym wystáwia dla ukontentowánia swego Páłáce wspániałe, zászczepia winnice, zákłada
ibid. v. 5. ogrody, záśadza drzewá urodzayne: *Magnificavi opera mea, ædificavi Domos, & plantavi vineas*

vineas, feci hortos & pomaria, & consevi ea cuncti generis arboribus. Stawy y sadzáwki funduie: *Et exstruxi mihi piscinas aquarum, ut irrigarem* ibid. *sylvam lignorum germinantium.* Przyimuie sługi, y służebnice, Dwor cáły Krolewski: *Possedi* ibid. *servos & ancillas, multamq; familiam habui.* Zbierá bogáctwa, złota, y srebra, Krolow, y Prowincyi: *Coacervavi mihi argentum & aurum* ibid. *& substantias Regum & Provinciarum.* Dla swoiey ućiechy spiewákow, y spiewáczki przybierá, przyczynia delicyi: *Feci mihi cantores &* ibid. *cantatrices, & delicias filiorum hominum.* Pozwála y nie broni zmysłom swoim wszelákiey roskoszy: *Et omnia, quæ desideraverunt oculi mei, non negavi eis, nec prohibui cor meum, quin omni* ibid. *voluptate frueretur & oblectaret se in his quæ præparaveram.* A znalazłże uspokoione żadze sercá swoiego? iák żywo. O to sam się przyznáie, że tylko prożność y utrápienie umysłu, z tego wszystkiego odebrał: *Cumq; me convertissem ad universa opera, quæ fecerant manus meæ,* ibid. v. 11. *& ad labores, in quibus frustra sudaveram, vidi in*

omni-

omnibus vanitatem, & afflictionem animi. Wſzyſtkie moie ućiechy, y krotofile, wſzyſtkie roſkoſzy y delicye ktorychem zażywáł, wielki niepokoy ſercá we mnie zoſtawiły.

Przyſzedłſzy do lepſzey myśli Sálomon, zważywſzy że to wſzyſtko, w czym ſwoiego doſkonáłego ſzukał ukontentowánia pokoiu, y ſytośći ſercá ſwoiego, ieſt ráczey umartwieniem duchá, nieſpokoynośćią umyſłu, gorzkośćią ſercá, y ſzczerą w rzeczy ſamey proEcoleſ. 1. żnośćią: *Vanitas vanitatum, & omnia vanitas.* Pytá ſię każdego z was, ktorzy też tym co y on ſpoſobem oddáliwſzy ſię, (á że prawdźiwiey y wyraźniey powiem) zárzućiwſzy ná ſtronę BOGA, z wielką uśilnośćią, pracą, fatygą, do uſtánia ſił, ná to wytężonych, z expenſą y wyniſzczeniem fortuny, w ſtworzonych rzeczách ſwoiego ápetytu ználeść ſtáráćie ſię kontentecę: coż też zá zyſk, co zá ſkutek, y profit tákowey pracy? *Quid habet* ibid. v. 3. *amplius homo de univerſo labore ſuo?* Coż ma więcey człowiek, ze wſzyſtkiey pracy ſwoiey?

Cornelius

Cornelius à lapide pisze: że niektorzy Pisma Swiętego tłumácze te słowá Sálomona *amplius* więcey, stosuią do pracy: iákoby człowiek w pracy tákowey, nic więcey nie miał, tylko przybysz większey prácy: *quid in labore suo amplius habet, quam ipsum laborem?* y iáśniey to explikuiąc mowi: *Ex labore suo nihil quærit homo, nisi laborem, indeq; desolationem, dolores & cruciatus.* Z pracy tákowey człowiek, nic nienábywa, tylko pracy dáremney, z ktorey pochodźi, spustoszenie dobr Duchownych, boleśći, y udręczenia wewnętrzne, tu żyiąc, á po śmierći wieczne: *Vanitas vanitatum?* Prożność prożnośći, nikczemność, nikczemnośći, dáremna pracá, niepokoy ustáwiczny! To wam zá radą Chryzostoma S. potrzebá wielkiemi ná śćiánach pisać literámi: *Hoc dictum in parietibus*, to ná bogátych y pyszných dla pokazania się oku ludzkiemu krwáwym iedwábiem wyszywáć szátách: *hoc in vestibus.* To ná publicznych głośić Rynkách: *hoc in foro*: To ná facyátách Domow, Pałacow, dworow, kámie-

nic, zá miáſt inſkrypcyi ryſować: *hoc in ædibus*: to ná rozſtaynych zá miáſt figur y táblic drogę pokázuiących, ſtáwiáć potrzebá gośćieńcách: *hoc in vijs*. To w oknach wáſzych zá miáſt źiela wonnego, lub innych kwiátow dla ukontentowánia oká wyſtáwiać: *hoc in feneſtris*, to ná wſzyſtkich portyerach, drzwiách, podwoiách málować: *hoc in januis*, ále oſobliwiey to ná ſumnieniach, ná pámięći, ná ſercu niezgluzowánym charákterem ſztychować náleży, y w uſtáwicznym mieć rozpámiętywániu: *Sed potiſſimum in ipſa cujusq; conſcientia, continenter inſcriptum eſſe oportet, omniq; tempore cogitationi obſervari, vanitas vanitatum, labor, dolores, cruciatus.* Prożność prożności, dáremna praca, niepokoy, zgryzota, boleść udręczenie.

S. Chryſoſtom: Hom: adv: Eutro.

Ale poydźmy ieſzcze po iáśnieyſzą tey prawdy probę, do Noego, ten Maż ſpráwiedliwy po długim oczekiwániu utęſkniony opadnienia wod, potopem generalnym cáły Swiát záleweáiących, po czterdźieſtu dniach otwiera okno, wypuſzcza ná zwiády gołębicę, áby ſię

dowie-

dowiedźiał, czyli do gruntu opadły wody, czyli nie, ktora wyleciáwszy z Arki, poczniebuiáć po dáwno zażywánym powietrzu, krąży w koło, raz w tę, drugi raz w owę przelátuiąc ſię ſtronę, ſpoſobnego dla ſiebie ſzukáiąc mieyſcá ná ktorymby odpocząć mogłá, ktorego gdy nie ználazła nikędy, powrácá ſzybkimpędem do Arki Nóego, od ktorego byłá wypuſzczona: *Quæ cum inveniſſet ubi requieſceret pes ejus, reverſa eſt ad Eum in Arcam.* Gen: 8. v. 9. Co proſzę zá okázya ták nágłego powrotu gołębicy, y nieuſpokoienia iey, wſzákże iuż były po czterdźieſtu dniách opadły wody, wſzákże iuż wierzchałki gor przegladáły znácznie: *Apparuerunt cacumina montium.* Wſzákże iuż ná gorách pooſuſzánych widźieć było drzewá rozmáite, á zátym mogłá mieć wygodne do uſpokoienia ſię mieyſce, y do wypocznieniapo długim latániu, czemuż przecię nie odpoczywá, czemu áni ná gorách, áni ná drzewách áni ná wieżach pokoiu ſobie nie zakłáda, álе do tego, ktory ią kármił, przez wſzyſtek czas po-

topu powracá Nòégo? Iſtotny to ieſt wizerunek duſzy, po rozmáitych błakáiącey ſię prożnośćiach świátá tego, Wſzákże y Ozeáſz Efráimá ſwywolnego przyrownał do gołębia: *Ephraim quaſi columba ſeducta.* Y Nahum Prorok ięczących w ſmutku gołębiom podobnemi czyni: *Gementes ſicut columbæ.* Y Pan Chryſtus życzy Apoſtołom, żeby ſię ſtáli iáko gołębie: *Eſtote ſimplices ſicut columbæ.* Nòé znáczy *ceſſatio, requies*, wytchnienie, odpoczynek przeſtánie od pracowánia. Pominawſzy tedy wſzyſtkie inſze, podobne do ſpocznienia mieyſcá, w Domu Noego odpoczynku ſzuká ſprácowána gołębica, áby ſię ztąd pokázało, że y błędny grzeſznik, przez cáły wiek ná dogodzeniu, y ukontentowániu ápetytu, y zmyślności ſwoiey pracuiący, nigdźie nigdy pokoiu nieznaydźie, choćby go ſzukał we wſzyſtkich bogactwách, we wſzyſtkich roſkoſzach, ućiechach, honorach, y we wſzyſtkich ſtworzonych rzeczách, tylko w ſamym Pánu BOGU Chryſtuśie Jezuſie Zbáwićielu ſwoim, ktory

Oſeæ. 7. v. 11.

Náhum 2. v. 7.

Mat: 10. v. 16.

ieſt

ieſt końcem iego oſtatnim, metą, centrum, prawdźiwego wytchnienia. Jáko to rzetelnie potwierdza pobożny Wilchelm: *Columba illa extra Arcam miſſa, non invenit ubi requieſceret pes ejus, itaq; reverſa eſt ad Noè, neq; nos inveniemus aliquam quietudinem in exterioribꝰ, in rebus mundanis, ſi eam appetamus, in Chriſto quærenda eſt.* Gołębica ta z Arki wypuſzczona, nie znayduie gdźieby ſpoczęłá, dla tego powroćiłá ſię do Noego, ták y my, nie znaydźiemy żadnego ſpoczynku, y ukontentowánia ſercá, w zewnętrznych tych y świátowych rzeczách; ále ieżeli go pragniemy? ſzukáć go w Chryſtuśie potrzebá. Buiay ſobie iák chceſz, rozumny gołąbku, z Páłácu, do Páłácu, z Kámienicy do kámienicy, od konwerſacyi do konwerſacyi, od iednych objektow do drugich, ſzukay mieyſcá iuż w delicyách, iuż w wygodách, iuż w plaſaniu y tánách, gdźie tylko rozumieſz &c. poprzyśięgam ćię, że poty nigdźie odpoczynku nie znaydźieſz, poki ſię do Bogá nie náwroćiſz.

Ubolewa Bog ná to częſto, y żali ſię u Jere-

Jer: c. 50. v. 6. miáſza Proroká: *Grex perditus factus eſt populus meus, paſtores eorum ſeduxerunt eos, feceruntq; vagari in montibus, de monte in collem tranſierunt, obliti ſunt cubilis ſui.* Trzoda zátrácona ſtał ſię lud moy, Páſterze iego, zwiedli go, y dopuśćili błakáć mu ſię, y błądźić po gorach, zeſzli z gory ná niſkie padoły, y zápomnieli iuż łoża ſwoiego. Zal ſię Boże tey trzody, o ktorey ták pilnie, pracowićie, uśilnie, żywność, pielęgnowánie, cáłość zdrowia, obronę od drápieżnych z piekłá wilkow, ſtarał ſię, y chodźił Chryſtus Páſterz dobry, że właśnie iák ná wieczne poſzła zátrácenie,: *grex perditus factus eſt populus meus*, á co większa, że dáleko obłąkáwſzy ſię od Boga ſwoiego, zápomniał w cále o łożu ſwoim, ná ktorym by mile odpoczał, lecz tráfić do niego nie może: *Obliti ſunt cubilis ſui.* Coż proſzę to łoże znáczy, álbo ráczey kogo figuruie? Uczony *Diez* odpowiáda: *cubile in quo anima noſtra ſecurè dormit & quieſcit, eſt Deus.* Łożeczko, ná ktorym duſzá náſzá beſpiecznie záſypia, y ſpoczywá, ieſt Bog. Więc

(uwa-

(uważyć proszę) co zá ślepota umysłu ludzkiego, że porzuciwszy ták delikátne bespieczeństwa, y miłego spoczynku łoże Boga, po przykro wysokich y skálistych, błędny tuła się gorach, z niebespieczeństwem oczywistym, ćięszkiego w przepaść piekielna upadku, rożnych dobr Swiátá tego chwytáiąc się, w ktorych to spoczynek szczęśliwość y błogosławieństwo ználeść się spodziewá, á znaleść niemoże: *Cæca mens hominum, securitatis & quietis cubili derelicto, per montes errabunda vagatur, vana hujus mundi bona consectans, in quibus quietem se & felicitatem adepturam spectat.* Diez: tit. amo hom: erga Deū.

Nie mogłá mieć żadnego spoczynku Oblubienicá Páńska, lubo we wszystkie świátowe opływáłá roskosze *delicijs affluens*, że Oblubieńcá swego utráćiłá, nie ma snu ná oczách, szukáiąc kontentecy sercá swoiego: *In lectulo meo quæsivi per noctem*, aż przećię po długim z wielką troskliwośćią szukániu ználazła nieoszacowáną zgubę: *Inveni quem diligit anima mea, tenui Eum, nec dimittam.* Jákimże proszę szukáła Cant: 3.

sposo-

ſpoſobem, czy ſpieſzno tu y owdźie chodząc? prawda czyniłá y to, ále kiedy ten ſię iey nie nádał ſpoſob, ſkutecznieyſzego ſię chwićiłá to ieſt, przez uſilne pragnienia, przez náwrocenie ſercá ſwoiego, ogniem miłośći zápalonego! Dla czego y miodopłynny Doktor Bernard S. ten ſpoſob wſzytkim obłąkánym od Bogá duſzom, y tułáiącym ſię po márnośćiach świátowych podáie; *Non pedum paſſibus, ſed deſiderijs quæritur Deus.* Y ták ználeźiony oblubieniec uſpokoił troſkliwe ſerce Oblubienicy ſwoiey, to ieſt duſzy ludzkiey, ták że procz niego żadney inſzey, ſtworzoney nie pragnęła rzeczy, w nim ſię cáłym ſercem zátápiáiąc: *Dilectus meus mihi, & ego Illi.*

S. Bern: Ser: 84. in Cant:

Cant: 2. v. 16.

KONKLUZYA.

WIem to doſkonále, y ty záprzeć ſię nie możeſz, że będąc obłąkány od Boga, żadney ná ſercu twoim nie maſz weſołośći, nie maſz ſłodkiey ſwey poćiechy, ktora wſzyſtkie świátá tego przewyżſza roſkoſzy, bo ią zrá-

ią zránione grzechámi znioſło ſumnienie uſtáwiczną tylko dręczy ćię zgryzotą, y niepokoiem, bo według Sálomona, tákowe ſumnienie tyránem ieſt okrutnym człowieká: *ſemper præſumit ſæva perturbata conſcientia.* Sap: 17. Wyznáć muſiſz, ieżeli prawdę kochaſz, że ſię y w zámkniony dobrze trwożyſz pokoiách, boiſz ſię y lękaſz, ſkryćie wiſzącey nád tobą BOGA kary, gdyż ná ćię cáły świát ze wſzyſtkiemi elementámi biie, iáko ná nieprzyiáćiela Boſkiego: *Et pugnabit pro eo, univerſus orbis, contra inſenſatos.* Sap: 5. v. 21. Rzymiánin ieden, tentuiąc dalſzey fortuny ſwoiey, wyſzedłſzy z Oyczyzny, gdy po rożnych kráiach świátá tego ſzuká dla ſiebie ſzczęśćia, á że mu ſię w niczym nie powodźi, nic mu nie ſmákuie, w niczym upodobánia nie ma, niczym pragnienia ſwego ukontentować, náſyćić, y uſpokoić nie może, przychodźi do Europeyſkiey Sybilli, áby mu o dálſzym życia iego prorokowáłá ſzczęśćiu. Ta porozumiáwſzy, że dáleko od ſwoiey obłąkány zoſtáie Oyczyzny, rzekła: *Mater abeſt jubeo, Matrem*

Romane requiras, Mátki nie maſz, nie máſz y ſzczęśćiá, powroć ſię do Mátki, znaydźieſz przy niey ſzczęśćie, honor, fortunę, y pokoy ſercá twoiego. To ſámo do ćiebie mowię Kátoliku, nie máſz Boga, boś ſię oddáliłod Niego, udáłeś ſię do marnośći świátowych, w ktorych że żadnego, nie znaydźieſz ukontentowánia żądzy twoiey, ále ráczey gorzkość, y uſtáwiczną troſkliwość, y pomieſzánie umyſłu, więc náwroć ſię do Boga, znowu uznaſz w ſkutku ſamym; to, co mowi Prowerbiáliſta Páńſki: *Si dormieris, non timebis, quieſces, & ſuavis erit ſomnus tuus.* Jeżeli ná ſpoczynek poydźieſz, to poydźieſz bez żadney boiáźni, ſpocznieſz beſpiecznie y miły będźie ſen twoy: *Ne paveas repentino timore, & irruentes tibi potentias inimicorum*, lękáć ſię nie będźieſz powſtáiacych z nagła ná ćiebie nieprzyiáćioł twoich mocy y potęgi, czemu? bo Boga mieć będźieſz w ſercu twoim, Bog z tobą, y ty z Bogiem: *Dominus enim in latere tuo.* Więc ſzczęśliwym będźieſz, gdy ſię do twoiego náwroćiſz Páná, y owſzem

Prov: 3. v. 24.

ibid. v. 25

ibidem. v. 26.

(przy-

(przyrzekam) dźiś ſię zaraz ſtánieſz ſzczęśliwym, y błogoſławionym, ieżeli mnie uſłuchaſz; Wſtan á podź! upadniy z głęboką pokorą do nog Ukrzyżowánego, á ná tym mieyſcu ſławnego cudámi Odkupićiela twego, y wyznay twoię nieſpokoyność. O! Boże nieſkończoney dobroći, gdźie tylko okiem rzucę, przyznáć to muſzę, że nie znayduię w żadney rzeczy ſtworzoney prawdźiwego ſercá uſpokoienia, chybá w Tobie ſamym. Wſzyſtkie bowiem rzeczy, y Swiátá cáłego ozdoby, coż ieſt inſzego Pánie moy, ieżeli nie *umbra* ſzczęśćia tego, ktore ieſt w Tobie ſamym. O! nie ſtworzona y naywyżſza pięknośći moiá Boże moy, á pokiż w tákiey ślepoćie, poki w tym letárgu zoſtáwáć będę, czemuż nie poznáię, żeś ty ieſt ſam błogoſławieńſtwem moim? poki ſię iáko nierozumna ptáſzyna, około ſtworzonych rzeczy błąkáć będę, pokiż będę zápátrywał ſię ná te marne y przemiiáiące ſzczęśćia ktore świát w roſkoſzach y honorách wyſtáwia: *Quid mihi eſt in Cælo & à Te quid volui ſuper terram.* Pſal: 72. v. 25.

Ach Krzyżu piáſtuiacy Páná moiego, znáku pokoiu, między Bogiem á grzeſznikiem: *Pacificans per ſangvinem, Crucis Ejus, ſive quæ in terra, ſive quæ in Cælis ſunt.* Uſpokoyże dźiś ſerce moie, o to dźiś czynię poſtánowienie z Páwłem S. *Omnia arbitror ut ſtercora.* Precz precz odemnie pieſzczoty ćiáłá, znikome igráſzki, y konwerſacye, ná ſtronę, idź mi precz z oczu, co paśie oczy, co delektuie ſłuch, co drażni ſerce, co kármi áppetyt, co wzbudza pragnienia, co ćieſzy żądze, á bawi duchá, do náwrocenia ſię prędſzego; to niech będźie poſtánowienie moie, ktore ia zá ſrebrne y złote wotum przybiiam do Krzyża, y záwieſzam pod ráną lewey nogi Chryſtuſa JEZUSA Odkupićiela moiego, z tym chárákterem: *Hæc requies mea, hic habitabo, quoniam elegi eam.* AMEN.

Ad Coloſſ: 1. v. 20.

Ad Philipp: 3. v. 8.

Pſal. 13. v. 14.

KAZA-

KAZANIE II.

Convertimini ad Dominum DEUM Veſtrum, quia benignus, & miſericors eſt &c. Jòél 2. v. 13.

Et ſanata eſt Filia ex illa hora. Matt: 15.
I uzdrowiona ieſt Corká iey od oney godźiny.

TO mi to Mátká, to godna eſtymácyi Rodźićielka, ktora pilne, y czułe ſtáránie czyni o ſwoim dźiećięćiu, w utrapieniu, ták względem ćiáłá, iák względem duſzy będącym. Trudnoż to o táka Mátkę ná świećie, ktoreyby ſzczerze bolało ſerce pátrzáiąc ná dźiećię właſne w nieſzczęśćiu duſzy położone, dopieroż trudniey ználeść táka Mátkę, ktoráby ſię nie leniła pracowáć, biegáć, pilne czynić ſtaránie, żadnego nie opuśćić ſpoſobu, áby dźiećię ſwoie z biedy y dolegliwośći wybáwić, uwolnić, y wyſwobodźić z upadku mogła śmiertelnego. Więcey ſię tákowych znayduie, ktore cáłe ná to łożą śiły, áby choruiącego ná ćiele Syná lub Core-

czkę, od pospolitey wszystkim według ciáłá rátować śmierći, á choć duszá w śmiertelney leży malignie, umarła w łasce Boskiey, ná to bynaymniey nie dbáia. Aleć nie zbywá y ná tych, ktorych śmierć dźiátek swoich powszechna według ciáłá, bynáymniey nie wzrusza. Znaydźie się y temi czásy, nie ludzka, nie miłośierna, okrutna Agar, ani iskierki miłości Máćierzyńskiey nie máiacá, słowem z áffektu obrána, ktorá poznáwszy, że synáczek iey omdlewá, y umieráć od pragnienia poczyná, dla niedostatku wody, coby go miáłá rátować, ochłodę iáką sporządźić, mlekiem pierśi swych nákármić, porzucá pod drzewem dźiećię, odwráca oczy od konáiącego, odbiegá ná stronę, y pátrzyć
Gen: 21. nie chce ná śmierć iego: *Abjecit puerum subter unam arborem, non videbo morientem puerum.* Nie lepsza od tey y owá Mátká, ktorą Ezechiel
Eze: 19. do dźikiey przyrownał Lwice: *Mater tua sicut Leœna inter catulos.* Nie więcey dba o dźieći swoie, iáko o szczenięta Lwicá, áni wygody dźiećiom, áni wychowánia náwet żadnego,

potom-

potomſtwu nie czyni. Dwoiáko ſię prawdźiwą pokázałá bydź Mátką, S. Moniká Auguſtynowi, bo nayprzod według ćiáłá, porodźiwſzy go świátu, przy doſkonáłym według wſzelákiey potrzeby pielęgnowániu, piękną y chwalebną dáłá edukácyą, niczego nie żałuiąc, co mu tylko do dálſzego ſtánu ſłużyć mogło; á potym widząc go wielce y w dobrych obyczáiách, á co nayżałośnieyſza dla Niey było w wierze S. Kátolickiey błądzącego (Mánicheyſka álbowiem dał ſię záráźić ſekta) płáczliwemi Niebá przebiiáłá głoſy, nie uſpokoionemi płakáła łzámi, perſwadowáłá ſamá, proſiła innych, żebráłá Biſkupow Swiętych, áby go náwroćili świętemi námowámi, poty nie przeſtáłá proſić, poty nie przeſtałá ſupplikować, poki go powtornie niezrodźiłá, Bogu y Kośćiołowi pozyſkáłá. Podobną ſię pokazáłá Mátka Chánáneyſka niewiáſtá, ktorá iák prętko poſtrzegła, że corka iey utrápiona, y ćiężko męczona od nieprzyiáćielá duſzy czárta zoſtáła; ták zaraz czym prędzey o iey uzdrowieniu,

pilne

pilne, y troſkliwe, powźięła ſtáranie, bieży iuż nie do Doktorow leczących, choroby ćieleſne, ále do naypierwſzego duſz náſzych Lekárza, Chryſtuſa JEZUSA, wołá od Niego rátunku, żebrze pomocy, ták uśilnie, tak uporczywie, ták nagle, że teyże godźiny, uzdrowienie Coreczce, y uwolnienie od piekielnego ſmoká wyiednáła: *Sanata eſt Filia ex illa hora*.

O Chánáneyſkiey niewieśćie mową, ále ná grzeſzniká gas, y oczywiſta przymowká. Ma káżdy z nas coreczkę ſwoię, coreczkę iedynáczkę, to ieſt duſzę od Boga ſobie dána, á dobrzeż to ieſt, kiedy ią grzechowe bieſoſtwo opęta, odkładáć iey kurácyą? odwłoczyć uzdrowienie do iutra? o! bardzo źle! bardzo niebeſpiecznie! Podał był z nieoſtrożnośći ná rzes nieprzyiaćiołom duſzę ſwoię Dáwid, że iuż iuż w paſzczy wilká piekielnego byłá, ále poſtrzegłſzy nieſzczęśćie ſwoie, do Boga ſię záraz náwráca, prośi o pomoc, y ratunek: *Erue à framea, Deus animam meam, & de manu canis, unicam meam.* Obroń Pánie od miecza duſzę moię,

Pſal: 21.

moię, y drapieżnych pazurow pſa piekielnego, iedynáczkę moię, á iáko drudzy czytáią: *unigenitam meam*, iednorodzoną moię. Potrzebá Mátki Chánáneyſkiey przykładem, zaraz *in illa hora*, w tęż ſamę godzinę, w tym punkćie, w tym momencie, iák tylko záchoruie, ſtáráć ſię z pilnośćią, o przywrocenie iey do zdrowia, nie odkładaiąc ná potym, ode dnia do dniá, od iutra do iutra. Y táć to ieſt, y bydź powinna mocna grzeſznikowi pobudka do prędkiego náwrocenia ſię do BOGA, dla tey przyczyny, że dźień iutrzeyſzy, nie pewny żyćia. O tym *ad Majorem D. T. O. M. Glor:*

TA ieſt iedyna nieſzczęśliwość náſzá, ktorey doſkonále poznać y wſkroś przeniknąć nie chcemy, áni też ſobie żadnemi iey wyperſwadowáć nie dáiemy rácyámi, że pewnośći upływáiącego nam co moment ſzypkim pędem żyćia náſzego nie mamy czáſu, nie wiemy iego wyznáczoney nam od Boga determinácyi, przećięż ſobie niezámierzone zákładámy ná tym świećie lata, y w to dufaiąc, á bez żadnego

dnego fundámentu) żyiemy ták, iákbyśmy nigdy umieráć nie mieli, grzeſzemy codźień, grzechu do grzechu przyczyniámy codźień; pokutę y prawdźiwe náwrocenie ſię do BOGA obiecuiemy codźień, á do tego przyiść nie możemy, żebyśmy co dźiſiay dobrego zrobili, tylko odkładamy ná iutro, y od iutra do iutra codźień, że y końcá nie maſz, á tym czáſem śmierć nieſpodźiána napada. To z iedney ſtrony; z drugiey záś ſtrony nie tylko poiąć ále y wyliczyć nie można záſadzek, zdrad, ſideł ſzátańſkich, ktore ná nas záſtáwia, chcąc nas ułowić; bo Ceſarius Areláteńſki Biſkup *Serm: de Tent: Virg:* pytáiąc ſię mowi: *Quis enim vel cogitare, non dicam, verum numerare valeat, dolos & inſidias diaboli, hoſtis antiqui, de quo ſcriptum eſt tibi nomina mille, mille nocendi artes.* tyſiączne ſpoſoby ma ſzkodzenia nam, my ſię iednák, [zaślepieni wcále] zá beſpiecznych mamy. Przeſtrzegá nas Doktor Narodow Páweł Swięty, ábyśmy ſię mieli ná oſtrożnośći, uzbroionemi zewſząd dobrze byli, przećiwko temu piekielnemu Olbrzymowi, gotowi będąc

Virg: Lib: 7. Ænedi:

każde-

każdego czasu, mocny mu dáć odpor: *Accipite armaturam Dei, ut possitis resistere in die malo.* Weźmiyćie zbroię BOGA, ábyśćie się mogli bronić w dźień zły. Text záś Grecki czytá: *assumite omne genus armorum*, weźmiyćie ná siebie wszelki rodzay zbroi, ktory się tylko znaleść może, zewsząd się uzbroyćie, ufortyfikuyćie, umocniyćie, ábyśćie naymnieyszego do siebie nie dáli przystępu, iák w nayobronnieyszey forteçy. Sam nas tego Bog Wszechmogący náucza u Ezechielá Proroká, ktoremu rozkázuie wźiąść cegiełkę, y ná niey odmálować Jeruzalem, mocnemi otoczone murámi, bászłámi, rá-welionámi, y wszelką ámunicyą, ná odbićie szturmuiącego nieprzyiáćiela: *Fili hominis, sume tibi laterem, pones eum coram te, & describes in eo Civitatem Jerusalem, & ordinabis adversus eam obsidionem, & ædificabis munitiones, & comparabis aggerē, & dabis contra eam, castra, & pones arietes in gyro.* Pytá się tu Grzegorz S. co to iest zá Miásto ná cegle odrysowáne? y kogo figuruie? ieżeli nie duszę nászę, w kawał ziemi, w lepian-

Ezech: Cap: 4.

S. Greg. Hom: 12. in Ezech: & Lib: 8. Mer: Cap: 4.

w lepiánkę ćiáłá náſzego wlana? o! iákiż ſzturm do tego, ták pięknego miáſta, przypuſzcza czart przeklęty, iákże on opátruie, z ktorey ſtrony naywiękſzy uczynić áttak, á naybárdźiey tam biie, gdźie widźi ſłabſzą ſtronę, ſłabſzy mur. A ktoraż bydź może, w grzeſzney duſzy náſzey, ſłabſza ſtrona, ieżeli nie głupia ufność dálſzego żyćia, ieżeli nie nádźieia omylna doczekania dnia iutrzeyſzego, do ktorego codźień ſwoie do Boga odkładámy náwrocenie ſię? y w tęć to tę nayśilniey biie, iáko nayſłabſzą ſtronę, o to ſię naybardźiey ſtára nieprzyiáćiel duſzy, y zbawienia náſzego, ná to ſiły, fortele, y ſztuki obraca, áby od prętkiego náwrocenia ſię do Boga, iákimkolwiek ſpoſobem odprowadźił grzeſzniká, y poprawę żyćia iego do dalſzego, á dalſzego co raz czáſu odkładać wyperſwadował mu. Pomágáią mu do wykonánia tey imprezy bardzo wiele, dwie towárzyſzki, *piewßa*, zepſowána przez grzech pierworodny, dla tego y ſkłonna do złego natura náſza, *Druga* miłość właſna każdego, álbo philaucia,

laucya, ktore razem złączone, nie pokázuią bynaymniey tego, co duchowi y zbawieniu może bydź pomocne, álé tylko to, co ćiału y zmyślności iego do ukontentowánia ſłuży, reprezentuią, nie mniey fałſzywie iáko y zdradźiecko. A zatym przekładaią, y do zbawiennego zábieráiącemu ſię náwrocenia, pokazuią mu, ztąd wieku iego młodość, lata kwitnące, czerſtwość zdrowiá, tęgość ſił, urody piękność, delikátne wychowánie, reſpekta y fawory ludzkie, życie długie obiecuią, á zátym czáſu ná pokutę doſtátek, z owąd łátwość ſpowiedźi, poiednánia ſię z Bogiem, miłośierdźia Boſkiego obfitość; y mowią, że nie máſz czáſu teraz zerwáć to przywiązánie, álbo oddálić ſię od okázyi grzechowey, popráwić obyczáiow, prowádźić życie ſcisleyſze, trzebá odłożyć ten czas náwrocenia, kiedy młodości ogień przeminie, kiedy wiek y doświádczenie ſamo, odrażi nas od tych fráſzek, ktore nas zábawiáią, kiedy wſzyſtko ſię ſkłoni, żeby ſłużyło do náwrocenią náſzego, á teraz: *Fruamur bonis, & uta-* Sap: 2.

mur creaturâ, tanquam in juventute celeriter, vinô pretiosô, & ungventis nos impleamus, & non prætereat nos flos temporis, coronemus nos rosis, antequàm marcescant. Zażywaymy dobr, zażywaymy wszelkiego stworzenia do upodobánia, á prętko iáko w młodości przepyszným winem, y perfumámi zálewaymy się, nie trać my dáremnie kwitnącego czásu, uwieńczmy się rożamy, zá nim zwiędnieią.

Nie rozwodząc się to mowię, że ták sobie poczynáią z grzesznikiem ći trzey nieprzyiáćiele duszy nászey, iáko Fáráon Krol Egiptu z Adádem młodzieniászkiem, ktory gdy od niego poyść się nápierał do Oyczyzny: *dimitte me, ut vadam in terrã meam.* Puść mnie, ábym iuż odszedł do ziemi moiey, zátrzymał go wy-
3. Reg: 11. v. 21. godami u siebie doznánemi. *Quâ enim re apud me indiges? ut quæras ire in terram tuam?* Y ná czymże ći tu u mnie zchodzi? że się ták spieszysz do domu twoiego? Jáko Lában z Jákobem, kiedy go chćiał porzućić, obiecował mu iáką chce zápłatę, áby tylko nie odstępo-

wał

wał od niego: *Conſtitue mercedem, quam dem tibi.* Poſtępuią ſobie ták, iáko Dálilá z Sámſonem żeby go zwiodłá: *At illa dormire eum fecit ſuper genua ſua, & in ſinu ſuo reclinare caput.* Uſpiłá go u nog ſwoich, że ná łonie iey ſkłonił głowę ſwoię. Poczynáia ſobie ták z grzeſznikiem, iáko ow Betleemita, ktory máiąc u ſiebie źięćia ſwego Lewitę gośćiem, ten gdy po trzech dniách gośćinnośći, chce odchodźić w drogę, obliguie go ochoczy Goſpodarz, żeby ſię nie ſpieſzył, áż ſię poſili: *Guſta primum puſillum panis, & conforta ſtomachum, & ſic proficiſceris.* Ziedz w przod káwałek chlebá, á ták umocniwſzy nie co ſił poydźieſz, Uczynił to dla niego, y zoſtał ná ten dźień; *Sederuntq; ſimul, atq; comederunt, & biberunt.* Y śiedli razem iedząc y piiąc, kiedy to otrzymał ná gośćiu, obliguie go ieſzcze więcey, áby ſię w iedeń dźień zátrzymał, w Domu iego: *Quæſo te ut hodie hic maneas pariterq; lætemur.* Proſzę ćię zátrzymay ſię ieſzcze dźiś, á badźmy ſobie ieſzcze weſeli razem. Ale gdy Lewitá wſtáwſzy Jud. 16. v. 19.

ráno

ráno, koniecznie nápierał ſię w drogę, áby powrocił do Domu ſwego, ták długo mu perſwadował, áż ſię zoſtał: *Mane apud me etiam hodie, & duc lætum diem, & cras proficiſceris ut vadas in domum tuam.* Zoſtań ieſzcze y dźiśiay u mnie bądź ſobie weſoł, á iutro poydźieſz, y poydźieſz do domu twego. Ják feralną Hiſtorya tym nie rychłym wyiśćiem popadł Lewitá, wſtyd mowić nie każe.

Ták ieſzcze poſtępuie ſobie z grzeſznikiem tá troycá przeklęta, iáko ow kupiec, o ktorym *Joſephus Manſi*, ten nád krámem ſwoim kázał wypiſać wielkiemi literámi: *Hodie in hoc loco credito nihil venditur ſed cras.* A zá tym nigdy ten czas nie przyſzedł, w ktorymby co ná kredyt mogł kto od niego otrzymáć, bo ktoregokolwiek dniá przychodźili kupuiący, záwſze im to iutro pokázywał. Tego fortelu záżywa z człowiekiem ſzatan, ktoremu to záwſze perſwaduie: *Hodie mihi, cras DEO*, dźiś mnie, á iutro BOGU, gdy záś dźień iutrzeyſzy przyidźie, tylą go bawi y łudźi obłudámi, że iutrzeyſzy

trzeyszy dzień do náwrocenia się, y do służenia Pánu Bogu nigdy nie przyidźie.

A będźieszże wierzył grzeszniku tym oszustom? tym fałszywym Prorokom? Krorzy ći przedłużenie życia, y náwrocenia do Boga sposobność obiecuią? o! nie wierzay! nie wierzay bynaymniey, bo ćię zwiodą zápewne, słuchay co mowi Job S. *Tenent tympanum & cytharam, & gaudent ad sonitum organi. Ducunt in bonis dies suos, & in puncto ad inferna descendunt.* Trzymáią w ręku bębny y árfy, y weselą się przy rezonáncyi organ, wioda przy dobrey chwili dni swoie, á w momencie do Piekłá wpádáią. Bierz sobie w uwagę to, co mowi Poeta: *Nemo tam Divos habuit faventes, crastinũ ut queat sibi polliceri.* Nie miał żaden ieszcze człowiek ták łáskawych ná śiebie Bogow, żeby o dniu iutrzeyszym, że go doczeká, mogł sobie bespiecznie tuszyć. Roztrząsay to, co mowi Filozof: *De tempore non habemus, nisi nunc.* Z czásu nie mamy nic, tylko teraz, ten moment, to mgnienie oká *nunc*, co przeszło czásu, iuż to nie nász-

iuż to do przepaśćiſtey bez żadnego powrotu poſzło wieczności, ieżeli z pożytkiem náſzym? to chwaľá Bogu, nie zginie nam tam dobrze czáſu záżytego zarobek, ieżeli dáremnie? ách ſtráta nieoſzácowána! ſąd ſciſły, gdy ſię z naymnieyſzego momentu ráchować przyidźie, dekret ſurowy czeká. Czás przyſzły, to nie náſz, bo nie w ręku, nie w mocy, y dyſpozycyi náſzey, ále w dyſpozycyi Tego, ktory ieſt ſam w ſobie wiecznością: *Non eſt noſtrum noſſe tempora, vel momenta, quæ Pater poſuit in ſua poteſtate.* Reflektuy ſię proſzę, ná nikczemność y nietrwáłość życia twoiego; nie wieſz! że to życie twoie ieſt ieden wapor ná moment świecący, y prędko ginący? náuczy ćię tego Jákob Apoſtoł: *Vapor eſt ad modicum parens, &* Jacob: 4. v. 15. *deinceps exterminabitur.* Nie wieſz? że życie twoie ieſt iedną kroplą roſy záranną, ktora ná źiemię zpada, będźie ćię informował Mędrzeć: Sap: 11. v. 24. *Gutta roris antelucani, quæ deſcendit in terram.* Nie wieſz? że życie twoie, ieſt iedna nitką, od tkácza przećięta? opowie ći Izáiáſz: *Præciſa eſt ve-*

eſt, velut à texente vita mea, dum adhuc ordiver Iſa: 28. v. 12. *ſuccidit me.* Nie wieſz że żyćie twoie ieſt ową odrobiną miodu, ktora w ſobie śmierć utáiłá, powie ći Jonatas: *Guſtans guſtavi paululum mel-* 1. Reg: 14 *lis, & eccè morior.* Nie wieſz że żyćie twoie, ieſt kwiátem polnym, prędzey nád ſpodźiewánie uſychájącym, upewni ćię Izáiáſz: *Omnis caro fœnum & omnis gloria ejus, quaſi flos agri,* Iſa: 40. v. 7. *exſiccatum eſt fœnum, & cecidit flos.* Nie wieſz że żyćie twoie, ieſt owym bluſzczem, ktory tylko co záźieleniał, w tym punkćie od iednego robáczka zgryźiony, uſechł: *Et paravit Deus vermem, & percuſſit hœderam, & exaruit.* Jon: 4. v. 16. Nie wieſz że żyćie twoie ieſt iedną trzćiną prędko ſię łámiącą, powie ći Chryſtus: *Quid exiſtis in* Matt 11. v. 7. *deſertum videre, arundinem vento agitatam.* Wieſz iuż teraz, á czemuſz ſię ná długim żyćiu funduieſz? czemu náwrocenie ſię do Boga od iutra do iutra, odkładaſz? czemu do ſłużenia Pánu Bogu nie ſpieſzyſz? czemu ſię oćiągáſz? więc *accelera, feſtina.* Ey dla Boga nie baw ſię.

Weźmij ſobie ieſzcze proſzę w uwagę, ták częſte przypadki, ktore ſię ludźiom trafiać zwykły, y młodym, y zdrowym, y mocnym, y mężnym. Przypomniy ſobie iak wiele razy ſłyſzałeś powiádáiacych: o to ten wodę przebywáiąc, utonął, ten ladem iádąc, wozem przytłuczony ná mieyſcu zoſtał, ten z konia karki zbił, ten od łotrow w drodze zábity, ten w domu od zboycow zámęczony, ten od źwierza leśnego pożarty, tego oppreſſya ſercá, owego nágła goraczka, innego odmiána powietrza od wſzyſtkiego oderwałá: *Mille modi lethi, miſeros mors una fatigat*, ten iedząc kością ſię udawił, ten piiąc, ten igráiąc, ſkonał, ten śmieiąc ſię, plaſaiąc, żyć przeſtał, ten w nocy trupem oſtygł, tego paráliż nagły, tego ápoplexya, pleura, w oká mgnieniu zgáśiła, ten z wyſoka zpadłſzy, zábił ſię, inſzy od ognia, inſzy od mieczá, inſzy od drzewá, inſzy od trućizny zginął: *Et ſic omniũ finis mors eſt.* Y ták wſzyſtkich końcem śmierć ieſt, mowi Thomas à Kempis, *& vita tanquam umbra ſubitò pertranſit*, á żyćie

Thomas à Kemp: Lib. 1. Cap. 23.

á życie iák ćień prędko przemiia. A máſzże ná to przywiley iáki? máſzże iáką áſsekurácyą dána ſobie? że żadnemu z tych przypadkow nie będźieſz podlegał? ze wyiętym od wſzyſtkich przygod zoſtánieſz ludźiom właſnych? miáłżeś obiáwienie iakie od BOGA (áleby ná to trzebá wielkiey życia świątobliwośći) nie nie máſz nic z przerzeczonych monimentow, áni żadnego z Bogiem kontraktu; á czemuż ták śmiáło obiecuieſz ſobie ten przećiąg życia? czemu ode dniá do dniá náwrocenie ſię do BOGA odkładaſz.

Wieſzże co czyniſz Kátoliku odkładáiacy od iutra do iutra pokutę? o to ſtáieſz ſię wielkim tobie ſamemu nieprzyiáćielem bo ráczey chceſz, ábyś był złym, niżeli dobrym, chorym, niżeli zdrowym, umárłym w łaſce Boſkiey, niż żyiącym, niewolnikiem, ſługą, niż wolnym Synem Boſkim, woliſz bydź y chceſz koniecznie, bydź ubogim, nędznym, we wſzyſtko niedoſtátnim, niżeli wſzelkich dobr Niebieſkich uczeſtnikiem. Woliſz bydź w liczbie większey

kompánij niezbożnych, niżeli w małey gromádźie pobożnych, á przećię ieden ſpráwiedliwy, milſzy ieſt Bogu, niż tyſiąc niezbożnych, według świádectwa Eklezyáſtyka Páńſkiego: *Melior eſt unus amans Deum, quam mille Filij impij.* Nie chceſz ſię teraz náwrocić, gdy ieſzcze małe brzemię maſz grzechow, ktorych iuż unieść nie możeſz, á iákże będźieſz mogł ruſzyć większy co raz ćięższar, bo co raz to więcey dodáieſz, á przy tym ſam ſię ſłabſzym ſtáieſz? Podobny ieſteś do owego obránego z rozumu człowieká, ktory gdy drwá wyćinał w leśie, tak wielki náłożył ſtos, że go ledwie podźwignąć mogł, y coby miał co raz go ulżywáiąc ſobie, uymować, to ieſzcze więcey kładł ná niego, poty, poki pod owym nie upadł y zginął ćięższarem.

Poſłuchay ieſzcze proſzę Duchá Boſkiego, iákie ći przeſtrogi dáie, y pobudki do tego, ábyś nie odwłoczył náwrocenia do BOGA:

Ecle: 5. *Ne tardes converti ad Dominum, & ne differas de die in diem, ſubito enim veniet ira Illius,*

& in

& in tempore, vindictæ disperdet te. Nie opoźniay się náwrocić do Páná, y nie odkładay ode dniá do dnia, nagle álbowiem przypadnie gniew Jego, y w czáśie zemsty, zgubi ćię. Tęż przestrogę drugi raz w niższym rozdźiále powtárza: *Ne impiè agas multum, ne moriaris in tempore non tuo.* Nie czyń zbyt wiele złego, ábyś nie umarł w czáśie nie twoim. Tę y po trzeći raz wbiia ći w pámięć: *Nescit homo finem suum, sed sicut pisces capiuntur hamo, & sicut aves laqueo comprehenduntur, sic capiuntur homines, in tempore malo.* Nie wie człowiek terminu życia swego, ále iáko ryby chwytáią ná wędę, y iáko ptászki ná śidłá biorą, ták y ludźie złowieni bywáią w złym czáśie. Słuchay iák rzetelnie y wyraźnie przestrzegá ćię Zbáwićiel twoy: żebyś ná każdą godźinę pilno czuwał: *Vigilate & orate, nescitis enim quando Dominus veniat, serò, an media nocte, an galli cantu, an manè.* Czuyćie, y modlćie się, nie wiećie bowiem kiedy Pan przyidźie, czy nie rychło, czy o puł nocy, czy ná dedniem, czy ráno.

Eccl: 7.

Mar: 13. v. 35.

Wołá-

Wołáią ná ćiebie Oycowie SS. ábyś nie odwłoczył do iutra, woła Auguſtyn W. *O homo! qui differs de die in diem, fortè habiturus hodiè ultimam diem.* O człowieku! ktory odkładáſz odedniá do dnia, podobno dźiś máiący mieć dźień oſtátni. Wołá Grzegorz W. *Qui pœnitenti veniã ſpopondit, peccãti diẽ craſtinum nõ promiſit.* Ktory pokutuiącemu odpuſzczenie przyobiecał, grzeſzącemu dniá iutrzeyſzego nie pozwolił. Budźi ćię do prędkiego porwánia Kláráwálli Opat: *Quid de futuro miſer tam temerariè præſumis, tanquam Pater tempora & momenta, in tua, & non in ſua poſuerit poteſtate.* Czemu o przyſzłym czáśie nieſzczęśliwy, ták nierozſądnie rokuieſz? iákoby Oćiec Przedwieczny czáſy y momentá w twoiey nie w ſwoiey położył władzy? Konkluduie Tertulian: *Chriſtiano craſtinum non eſt.* Dla Kátoliká, dla Chrześćiánina bogoboynego iutra nie máſz.

S. Aug:

S. Greg:

Tertul:

Zápátruy ſię Chtześćiáńſki człowiecze, ná ſame Pogány, iáko oni dźień iuttrzeyſzy mieli podeyźrany, y żyćia niepewny. O to Meſſodámus

mus Filozof siwym zbieláły włosem stárzec, proszony od przyiáćiela ná iutrzeyszy trák-tám ent, iák zbawiennie odpowiedźiał: *Cur me vocas in crastinum? qui à multis annis, crastinum non habui, sed mortis adventum, in singulos dies expectavi, quæ nobis nunquam non insidiatur, donec nos incautos opprimat.* Czemu mnie prośisz ná iutro? ktory od wielu lat iutrzeyszego dniá nie miáłem, lecz przyiśćia śmierći przez wszystkie dni czekáłem, ktorá poty się ná nas zasadza, poki nas niespodźiewáiących się iey, nie nápadnie. O to Seneká Rzymski, ták pámiętał o tym, że sobie domowym przypominać kazał, niepewność życia iutrzeyszego: *Dic mihi dormituro, potes non expergisci, dic experrecto, potes non dormire amplius, dic exeunti, potes non reverti; dic redeunti, potes non exire.* Powiedz mi kładącemu się spać, możesz się nie obudźić, powiedz mi wstáiącemu z łożká, możesz iuż więcey nie spáć, powiedz mi wychodzącemu z Domu, możesz się iuż więcey nie wroćić, powiedz mi przycho-

Apud: Bzov: Fer: 5. pro Dńca 4. Quadra:

Seneca: Ep: 44.

dzącemu, możesz iuż więcey nie wychodźić.

Uważ ná oſtátek to, w iák wielkie, niebeſpieczeńſtwo podáieſz duſzę y zbawienie twoie, kiedy náwrocenie twoie do iutra odkładáſz. Naprzod niebeſpieczny ieſteś, dla niepewnośći czáſu śmierći, ktorá ieżeli ćię w grzechu śmiertelnym bez pokuty záſkoczy, iużeś zginął ná wieki, niebeſpieczny ieſteś dla krotkośći żyćia, gdy ſobie długo żyć obiecuieſz y dla tego, odkładáſz pokutę, niebeſpieczny dla tego, że nie wieſz, czy ći da BOG łaſkę żalu prawdźiwego zá grzechy, czyli nie? czyli ći pozwoli ná to czáſu, czyli nie, czyliś iuż nie dobrał miáry grzechow twoich. Nie wieſz że ćię ná káżdym mieyſcu, każdey godźiny, káżdego momentu niebeſpieczeńſtwo żyćia czeká, y owſzem ćię ſpieſznym goni krokiem? mało mowię, z toba tuż chodźi, iáko ćień nierozdźielny, czemuż ſię nie boiſz? Doktor Narodow Páweł S. lubo po náwroceniu ſwoim, w ſtánie łáſki Boſkiey záwſze zoſtáwał: *gratia Dei mecum*, á przećię w tylu uſtáwicznie niebeſpie-

beſpieczeńſtwach przebywał, z niemałą ſercá trwogą, iáko ſam opiſuie: *In itineribus, ſæpe periculis fluminum, periculis latronum, periculis ex genere, periculis ex gentibus periculis in Civitate, periculis in ſolitudine, periculis in mari, periculis in falſis fratribus.* W podroży często w niebeſpieczeńſtwá wezbranych rzek, w niebeſpieczeńſtwá zboycow okrutnych, w niebeſpieczeńſtwá obcych národow, ludźi dźikich nieznáiomych, w niebeſpieczeńſtwa po rożnych miáſtach, w niebeſpieczeńſtwá ná puſzczach od záiádłych beſtyi, w niebeſpieczeńſtwa ná morzu oczywiſtey toni, w niebeſpieczeńſtwa fałſzywych y zdradliwych wpadłem bráći, á ty w grzechach, w gniewie Bogá zoſtáiacy, beſpieczny máſz być wſzędźie, y nie báć ſię utráty doczeſnego y wiecznego żyćia? czemuż tedy dźiśiay ſię nie náwroćiſz, gdy ieſzcze czas do tego máſz ſpoſobny. Mogąc teraz ználeść łáſkáwego Boga, y ſzukáć Go nie chceſz? wiedźże o tym, że gdy będźieſz go chćiał po nie wcźáśie ſzukáć, nie znaydźieſz Go, mowi ſam Chryſtus: *Quæ-*

retis me, & non invenietis, & in peccato veſtro moriemini. Będźie ten czás, kiedy będźieſz chćiał pokutować, á nie będźieſz mogł, bo gdy teraz możeſz nie chceſz. więc dla złego chcenia, utráćiſz dobre prágnienie; przyrzeká ći Auguſtyn S: *Erit tempus, quo peccator velit pœnitere & non poterit, quia quando potuit, noluit, & propter malum velle, perdidit bonum poſſe.* O iák wielu ſię záwiedło ná tym iutro, ktorzy ſobie obiecowáli zdrowiu dufaiąc, á nie przyſzło im do tego, y poſzli ná wieczne potępienie.

S. Aug: Ser: 58. de Temp:

Zawiodł ſię Chryzáurius, ktory przy śmierći wołał: *Inducias uſque mane, inducias uſq; mane!* Zawiodł ſię podobny iemu młodźieniec, że nie mogł pokutować zá grzechy, w nagłośći cżáſu przyćiſkáiącego, powtárzáiąc te ſłowá: *O pœnitentia ubi es.* Záwiodł ſię ow nieſzczęśliwy grzeſznik o ktorym *Dioniſius Carthuſianus*, ten po śmierći pokázáwſzy ſię znáiomym ſwoim, boleſno nárzekał ná to że kiedykolwiek odkładał náwrocenie ſwoie ſłucháiąc piekielnego kruká: *Cras, cras, cras*, iutro, iutro, iutro

iutro przyſpiewuiącego: *O cras! cras! quam longam reſtem mihi feciſti, & in barathrum mortis me procraſtinando traxiſti.* O iutro! iutro! iákeś mi długi ukręćiłá powroz, y w bágniſko przepáśćiſte nieſzczęśliwey bo wieczney śmierći, mnieś przez to do iutra odkładánie wtrąćiło.

KONKLUZYA.

TAk nie ináczey ieſt, że ſię ćiężko záwodźi, y w oczywiſte potępienia duſzy, utráty zbawienia, podáie niebeſpieczenſtwo ten człowiek, (iákom pokázał) ktory náwrocenie ſwoie do BOGA, od iutra do iutra odkłada, á czemuż przećię do poprawy zyćia nie ſpieſzyſz? czemu zwłoczyſz od czáſu do czaſu pokutę: *Manda remanda, expecta, reexpecta, modicum ibi, modicum ibi*; czemu po Achabowſku, *ſenſim pedetentim.* do złączenia ſię z Bogiem poſtępuieſz? ey dźiś ieno dźiś: *Hodie ſi vocem ejus audieritis, nolite obdurare corda veſtra.* Zerwiy to przywiązanie do Oſoby partykularney, do bogactw, do uciech, roſkoſzy, y prożności

Is: 28. v. 13.

światowych, dźiś rozbrat uczyn z tą kompánia, ktora ćię od náwrocenia prędszego támowáła, dźiś przyiáźń wypowiedź wygodom ćiałá, lubieznośći, rankorom, gniewom, zapálczywośći, záwźiętośćiom, dźiś wyruguy, y z sercá y z Domu twoiego tę pokusę, to zgorszenie, ktoraś tak długo trzymał. Dźiś pokić służy zdrowie, poki rozum zupełny, poki zmysłow sposobność, pozwála. Yowszem teraz záraz, czyń co masz czynić, y w tym ták ślicznym gronie zgromádzonego ludu oświádcz się y ogłoś z márnotráwnym synem: *Surgam & ibo ad Patrem.* Targam te stryczki ktore mnie wiązały, ábym nie spieszył do poprawy żyćiá, rozrywam te pęta, zrzucam káydany, ktore mi nierychłość w drodze zbawienia zádawáły, szárpię te arkány, ktore mnie nie sposobnym do nawrocenia czyniły.

O to iuż spieszę z zránioną duszą moią do Ciebie Odkupićielu moy, iáko do łáskáwego Sámárytána, y idę z tradem moim do dobrotliwego Lekárza z zmazámi moiemi, do krynice

wod

wod żywych, y przed Toba wyznaię przećiwko ſobie nieſpráwiedliwość moię *Pater peccavi in cœlum & coram te, jam non ſum dignus vocari filius tuus.* Idę, y przyſtępuię do Ciebie Krolu Niebá y Ziemi, z ſercem miłośćią zápálonym, z oczámi łzy pokutne leiącemi, z głową popiołem poſypána, z ſercem żal ſerdeczny, y wſtyd zbawienny oświádczáiącym. O to naydobrotliwſzy Pánie moy, máſz przy nogách twoich tego grzeſzniká, ktory przy Nich ſzuká twego miłośierdźia: o to ſyn ćiemnośći, ſpieſzy do Ciebie Jáſnośći Przedwieczna, o to ſyn kłamſtwa, w prawdźiwym náwroceniu wyznáię przed Toba Przedwieczna Prawdo złośći moie, y ſtánowię ſzczerą poprawę, to poſtánowienie, miáſto ſrebrnego y złoćiſtego wotum przybiiam do Krzyża pod Rána práwey Nogi Twoiey z tym chárakterem: *Dixi nunc cœpi, nunc vivere incipiam;* Nie iutro, nie po iutrze, ále dziśiáy, ále teraz zaraz nowe żyćie záczynam. AMEN.

KAZA-

KAZANIE III.

Convertimini ad Dominum DEUM noſtrum, quia benignus & miſericors eſt, patiens, & multæ miſericordiæ & præſtabilis ſuper malitia. Joel: 2. v. 13.

Homo quidam erat dives, & epulabatur quotidie ſplendidè. Luc: 16.

Był niektory człowiek bogáty, ktory używał hoynie ná każdy dźień.

IAko nie máſz nic łátwieyſzego, iák do złego przyzwyczáić ſię nálogu, ile że natura ludzka ſkłonna ieſt do złey woli z młodości zaraz lat ſwoich: *Senſus enim & cogitatio humani cordis in malum prona ſunt, ab adoleſcentia ſua.* Mowi litera S. ták nie máſz nic trudnieyſzego, iák tę złą náproſtować ſkłonność, porzućić nálog, odzwyczáić ſię od tego, co iuż w ſamę prawie przemieniło ſię naturę, y niegodźiwość, práwem ſię ſtáłá. Oczywiſty tego dowod mamy,

Gen: 8. v. 21.

w tym

w tym Ewángelicznym Bogáczu, ktory zaſmakowáwſzy ſobie raz w Páńſko záſtáwionych ſto'ách, w iedzeniu ſmácznych do ſytośći potraw, w pićiu przepyſznych do utráty rozumu likworow, toż ſamo codźiennie práktykuie, zá poſpolitość y zwyczay to ſobie wźiawſzy: *epulabatur quotidie ſplendidè*, codźień przy ochoćie, przy dobrey myśli, przy báńkietách y luſztykách; *quotidie epulabatur*, codźień niewyſzumiána g'ową: *quotidie* codźień obżarſtwo z niezdrowiem: *quotidie*, codźień rozpuſta, roſkoſz, ućiechy: *quotidie*, codźień lubieżność nierząd, niewſtyd: *quotidie*, ponieważ to záwſze po báńkietách, y piiátykách náſtępuie: *quotidie*. Tego ieſt zdánia Grzegorz S. gdźie ták mowi: *ſolerter intuendum eſt, quia celebrari ſinè culpa convivia vix poſſunt, ponè enim epulas, concomitatur voluptas.* Kto przezorny doćiec y obáczyć może, że tráktámenta ledwie ſię kiedy bez grzechu obeyść moga, záwſze bowiem zá bieśiáda, w też tropy obok roſkoſz cho'źi. Przyczynę záś tego daie pomieniony Doktor, że gdy ſię człowiek S. Greg: Libr. 1. mor:

wiek ná ſytość do ukontentowánia zmyślnośći ćiáłá wylewá, ſerce do niegodźiwey zábiera ſię ućiechy y weſołośći: *Nam cum corpus in refectionis delectatione reſolvitur, cor ad inane gaudium relaxatur.* Niechże ſię ſerce raz w tym zátopi, trudno mu z tego wybrnąć nieſzczęśliwego potopu. Ná kogoż to tu przymowká, ieżeli nie ná was grzeſznicy? o tobie to o tobie niechacy pokutować záwczáſu grzeſzniku, tá przypowieść: *Fabula mutato narratur nomine de te*, ktoryś to ſobie zá prawo wźiął, codźień grzeſzyć, iák bogácz báńkietować codźiennie: *quotidie*, á o Bogu, o zbawieniu, duſzy twoiey, o Niebie, o ſądźie, o wieczności, o poráwie- żyćia, o náwroceniu ſię do Boga, lubo codźiennie wołáią ná ćiebie: *quotidie. Convertimini ad Dominum Deum veſtrum &c.* áni pomyślić nie chceſz. Ah dla Boga, cożći ſię to dźieie? poſtrzeż ſię przećię, gdźie, y w iákim zoſtáieſz ſtánie, że to w złych leżyſz, iáko w błoćie ná ogach, w niebeſpieczeńſtwie śmierći, w niebeſpieczeńſtwie wiecznego potępienia, odkładáſz

do iutra

do iutra, czemuż nie dźiś? o to dźiś ieszcze przyczyniſz liczby grzechow, ćiężſzy ráchunek będźie, dźiś głębiey upadnieſz, ćiężey ći będźie powſtáć? Wſzak dáley uſłyſzyſz, czego dowodźić będę: że im dłużey kto odkłáda, prawdźiwe do BOGA náwrocenie ſię, tym ſobie większzey coraz, dodáie trudność i: O tym *Ad Majorem Dei Gloriam*.

NIeszczęśliwy to po trzykroć człowiek ieſt, ktory ſwoie do Bogá náwrocenie oddniá do dnia odkłádá. Albowiem im dłużey odkłádać będźie, tym bardźiey więcey á więcey trudnośći coraz przyráſtáć mu będźie. Przyczyná tego nie inſza, tylko ta oczywiſtá ieſt, że kiedy przez wiele lat, dni, y mieśięcy, odkłada náwrocenie ſwoie, tyle co raz nowych grzechow przydáie do ſtarych, według Pſalmiſty: *Appone iniquitatem, ſuper iniquitatem ipſorum.* Przyday niepráwość, do niepráwośći ich, ktorych gdy prędką nie ſtárá ſię zgładźić pokuta, ſtáią mu ſię ćiężarem nieznośnym, ćiagnacym go, według Grzegorza W. *Peccatum quod per pœnam non*

diluitur, mox ſuo pondere ad aliud trahit. Grzech ktory przez karę nie bywá zgładzony, prędko ſwoim ćięża rem do drugiego ćiągnie. Stáią ſię ćięża rámi y łáńcuchámi mocno nas krępuiacemi, według Pſalmiſty: *Funes peccatorum circumplexi ſunt me*, więzy grzechowe otoczyły mnie. A iáko łátwiey ieſt rozerwáć ieden związek, ániżeli wiele innych razem złączonych: *Funiculus triplex, difficile rumpitur.* Sznurek potroyny, z trudnością bywá zerwány, łżey nośić ćięża r o trzech álbo czterech funtách, ániżeli ieden y drugi cetnar; ſnádniey zágáśić ogień, gdy ieſzcze w iſkierkách tylko ieſt, á niżeli w ten czás, kiedy iuż w pożar ſię rozſzerzy, łátwiey zátamować wodę, gdy małym ſtrumykiem płynie, á niżeli w ten czas, kiedy iuż powodźia buią, ſnádniey ná drogę náprowádzony bydź może podrożny, ktory ná ſtáiánie iedno y drugie zbłądźił, á niżeli ten ktory iuż ná wiele mil od gośćieńcá ſwego zbłądźiwſzy oddálił ſię, ſnádniey Goſpodarz wyczyśći rolą, w ktorey ſię dopiero chwaſty pokázuią, á niżeli gdy wielu lat zá-

rośli

rośliny zayda, ták dáleko łátwiey ieden y drugi grzech zgładźić przez pokutę, niżeli wiele inszych.

Pokázał tę trudność w náwroceniu się nierychłym y zákorzenieniu stárych grzechow Opat Alloiz: ktory chcąc náuczyć uczniow swoich, iáką trudność człowiekowi záległy grzech zádáie, záprowádźił ich do ogrodá, y naprzod iednemu látorośl kázał młodoćiána wyrwać, czego snadno dokazáł, y wyrwał? przyprowádził do drugiey, y wyrwáć ią kazał, co nie bez wielkiey biedy uczynili, przyprowadził znowu do drzewá, ktore iuż kilka lát rosło, wźięli się wszyscy zá nie, mocowali y ná tę y ná ową stronę wszystką śiłą, álem mu dáć rády żadna miára nie mógli, dopiero im dáie náukę, że występki wykorzeniáć potrzebá zawczasu. Swiątobliwie nápominá Hieronim S. *Donec recens est, parvã, radicem è pectore tuo evelle. ne aliòquin cum pullularit & radices suas altè fixerit, postea nonnisi longo tempore, ac magno cũ labore extirpari possit.* Poki latorośl máła ieszcze, zaráz ią z sercá

twoiego wyrwij, áby potym gdy ſię rozkrzewi, y głęboko wkorzeni zá czáſem, nie miáłeś wielkiey pracy y fatygi, do iey wykorzenienia.

Bonáwentura S. tákiego człowieka ktory odwłoczy náwrocenie ſwoie do Páná Boga, y w grzechách ſię bawi, przyrownywá do ptaſzká ná lep pádáiącego, y do ryby w ſieći záwięzłey: *Sicut piſcis in retibus ſe agitando ampliùs involvit, & avis plus ambulans per virgam inviſcatam, fortiùs ſe capit, ſic peccator, magis elongatur à Deo, & ſtrictiùs illaqueatur, à Diabolo.* Jáko rybá w ſieći bardźiey ſię tu y owdźie rzucáiąc, wikle, y ptáſzek bárdźiey ſkáczac po roſzczce lepem obłożoney, mocniey ſię ſam chwytá, rák grzeſznik, dáley coraz oddáláiący ſię od Bogá, w ſciśleyſze czártá podáie ſię kaydány.

Cæſarius Arelatenſis człowieká bez intencyi náwrocenia ſię grzeſzącego, przyrownywá do káleki Jáko [mowi] ten, ktory rękę złámie, álbo nogę, z trudnośćia bywá do pierwſzey pory przywrocony, ieżeli zaś drugi y trzeći raz, ná tymże mieyſcu tráfi ſię złamánie, znie-

znośnym

znośnym bolem przychodźi ią kurować, y przećię po długim ſtárániu, ieżeli wytrzyma człowiek, może ſię zágoić. Ták (mowi pomieniony Author) dźieie ſię ná duſzy ludzkiey, ieżeli kto raz zgrzeſzywſzy, zaraz udáie ſię do lekárſtwá pokuty S. odnoſi uzdrowienie, ieżeli záś grzechy do grzechow, iákoby rany do ran przydáie, kurácyi zániedbywa, nie opátrzy zawczáſu, ten niebeſpieczny ieſt uleczenia, kiedy ſię do rány záſtárzáłey ogień piekielny rzucać poczyná.

Ták ſię tráfiáć zwykło záleżáłemu w grzechach grzeſznikowi, iáko owemu Goſpodárzowi Ewángelicznemu, do ktorego gdy przyſzedł przyiáćiel proſząc o pożyczenie chlebá, odpowiedźiał mu leżący: *Non poſſum ſurgere & dare tibi.* Nie mogę wſtáć y dáć ći. Wołá ná leżącego w grzechach ſumnienie właſne, áby ſię brał do pokuty, do używánia chlebá Anielſkiego &c. coż on na to odpowiádá? o to: *Non poſſum ſurgere.* Wołáią nátchnienia Boſkie, áby ſię ocknął z tey niepráwośći nocy, coż odno- Luc. 11.

ſzą?

ſza? *Non poſſum ſurgere.* Woláia Domowi y Przyiáćiele, áżeby z tego náłogu powſtał, coż odbieráia zá odpowiedź? toż ſamo: *non poſſum ſurgere*, tákiem iuż zależał pole, że mi bardzo ćiężko wſtáć; bárdzo trudno wybić ſię ze ſnu. Zkądże tá trudność? z nie rychłego náwrocenia do BOGA?

Ták ſię przydáwáć zwykło náłożonemu w niepráwości: iáko owym drzewom, ktore od od drugich drzew wókowáne do Kroleſtwá, z ktorych każde trudność záłożyło z ſwoiey ſtrony. Wzywána oliwá do Korony: *Impera nobis?* coż odpowiedźiáła: *Nunquid poſſum deſerere pinguedinem meam.* Wzywáne figowe drzewo: *Veni, & ſuper nos regnum accipe.* Podź, y przyimij nád námi pánowánie, tym ſię złożyło: *Nunquid poſſum deſerere, dulcedinem meam fructuſq; ſuaviſſimos.* Czy mogę opuśćić ſłodkość moię, y wdźięczne owoce; Tym ſię złożyłá y winná máćica: *Nunquid poſſum deſerere vinum meum.* Czy mogę opuśćić wino moie. Teć to ſą máterye trudności, nierychło náwracáia-

cego

cego ſię do BOGA grzeſzniká, ktore mu iákieś niepodobieńſtwo czynią do prędkiego náwrocenia ſię do BOGA. Perſwadować náwrocenie do ćiáłá przywiązánemu, co odpowie? przekładáć pokutę do obżarſtwa przyuczonemu coż rzecze? *nunquid poſſum deſerere dulcedinem meam.* Chcieć odćiągnąć y námowić do opilſtwa náłożonego? czymże ſię bronić będźie: *nunquid poſſum deſerere vinum meum.* Y ták każdy ſwoią trudnością ſkładáć ſię będźie.

Długo niepłodna będąc Zoná Izááká Rebeká, zá uśilnemi Męża ſwego modlitwámi do Páná BOGA, otrzymáłá pożądáne potomſtwo, ále gdy iuż czás národzenia przyſtawał, ták ćiężkie w żywoćie ſwoim czuła kollizye, że żałuiąc iż kiedy doczekáłá ſię być Mátką, y nárzekáłá: *Si ſic futurum erat, quid neceſſe fuit concipere?* Jeżelić ſię ták ſtáć miáło, coż mi potym było poczynáć, kiedy ia uważam ztąd grzeſzniká, nie rychło do náwrocenia ku Bogu zabieráiącego ſię, to widzę że ná podobną ćiężkość y utrapienie nierychłość iego, przyprowádźi go.

Rebeká tłumáczy ſię: *ſaginata impingvata* tuczna, roztyła. Tuczy ſię grzeſznik y karmi odkładániem ſwego náwrocenia, tuczy ſię grzechámi, niepráwośćiámi, coraz świeżſzemi, ſpodźiewáiąc ſię ukontentowánia y uſpokoienia ſercá ſwoiego, záđoſyć czyniąc pożądliwośćiom ſwoim, dopieroż kiedy po długim czáſie gdy poczęte niepráwośći, nieiáko rodźić przez Sákrámentálną przyidźie mu ſpowiedź, támże dopiero ná ćiężkość ſwoię nárzekáć będźie: *Si ſic futurum erat, quid neceſſe fuit concipere.* Kiedy to mowię od kilku, y od kilkunáſtu, á drugiemu y od kilkudźieśiąt lat, przyidźie záſtárzáłe wydáwáć niepráwośći; támże dopiero kollizya będźie ná ſumnieniu, kollizya niezmierna ná rozumie, pámięći, y woli, iák ſię pozbyć grzechowego ćiężaru. Przywiązało ſię ſerduſzko do owego ſtworzeniá, o iák ſię ćiężko teraz oderwáć: *ut quid neceſſe fuit concipere.* Coż mi było po tym? ſzarpáło ſię ſławę cudzą, odbieráło ſię honor, ſzkálowáło ſię niewinność cudzą, iakim ſpoſobem przyidźie ią wrácać, y

nádgra-

nádgradzać? czyniło ſię krzywdy bliźnim ſwoim, fortuny, Dobr Oyczyſtych, iák tu reſtytucya tego wſzyſtkiego czynić? w tych y w tych nałogách ták długi czás ſię leżało, iák oraz z nich powſtáć? rácye będą ſię mocować z rácyámi, y páſſye z páſſyámi, odwaga y boiáźń; nádźieia y deſperácya, wſtyd á to ná ućiśnienie nędznego grzeſznika.

Coż zá tym idźie odkładániem, á to żal y utyſkowánie. Nayokrutnieyſzy z Krolow Egiptſkich Fáraon, ázeby oraz wſzyſtek lud Boſki do ſzczętu wygubił, y wykorzenił, ſurowo przykazał, ázeby wſzyſtkie dźieći Izráelſkich Mátek, iák ſię tylko ktore urodźi, záraz topione były w morzu. Pod ten ſam czas národźił ſię Moyżeſz, oſobliwey piękności, y podźiwienia godney urody, dla czego ćiężki żal ná ſercu ponoſili Rodźice, że ták ſliczney urody Dźiećię, ták okrutny Dekret będzie muſiáło pełnić; dla tey racyi, przez trzy mieſiace, ukrywali, y táili go, ná oſtatek zmiárkowáwſzy, że go iuż dłużey zátáić nie potráfią, zwłaſzcza że edykt

Krolewſki ſrogo przynaglał, zrobiwſzy koſzałkę z ſitowia, kleiem y żywicą opatrzyli, w ktorey położywſzy dźiećiątko złożyli przy brzegu wody y w dobrey nádźiei Pánu Bogu oddáli.

Filo Zydowin w kśiążce o żyćiu Moyżeſzowym to przydáie, że ſmutni Rodźice, gdy naypięknieyſzego Synáczka z Domu wynośili, te nád nim żałoſne nućili ſłowá: *Debueramus recens natum exponere, per tres menſes aluimus, nobis majorem triſtitiam parantes, & puero acerbiorem cruciatum.* Potrzeba nam było świeżo národzone dźiećiątko z domu náſzego wynieść, przez trzy mieśiąceśmy karmili, czyniąc ſobie ćięższy żal, y niemowlęćiu uprzykrzeńſze utrapienie. Ná ten ſmutek, ná to ućiemiężenie, y utrápienie ſercá, ná to ućiśnienie przychodźi każdy grzeſznik náwrocenie ſwoie odwłáczáiący, zwłaſzcza, gdy mu ſię przyidźie do Spowiedźi gotowáć, ile teraz Jubileuſzowey, kiedy przyidźie ráchowáć ſię z ſumnieniem ſwoim od tylu lat, od kilku, y kilkunáſtu, weſtchnie nieſzczęſny nie raz: *Debueramus recens natum exponere*

Phil: Jud: Lib: 1. de V. Moy:

exponere. Kiedy potrzebá będźie regeſtrowáć grzechy myśla, mowa, y uczyńkiem popełnione, grzechy przećiwko Bogu, bliźniemu y ſobie ſamemu, poczynione. Grzechy przećiwko Boſkiemu y Kośćielnemu Przykazániu, Grzechy przećiwko wierze, nádźiei, y miłośći, grzechy młodośći, grzechy cudze. O iák tam trudność w tym, ćiężkie wyćiśnie weſtchnienie: *Debueramus recens natum exponere* Dopieroż kiedy przydźie liczbę każdego grzechu od tylu lat przypomináć, okoliczności grzech obćiążáiące y zmnieyſzáiące, okoliczności mieyſc, y oſob, y rzeczy, nierychło utyſkowáć muśi: *debueramus recens natum exponere.* Záda niemało trudnośći wſtyd, ták wiele zbrodni odkrywánia, ná Trybunále ſpowiedźi S. záda trudnośći boiaźń pokuty, ktora grzechom powinna być proporcyonálna, wątpliwość záda niemało trudnośći, popełnionych niepráwośći, y inſzych ták wiele cirkumſtáncyi, do zupełnego náwrocenia ſię náleżących.

Zwłáſzcza kiedy mi ſię moy Pánie rácho-

wáć każeſz ze wſzyſtkich godźin żywotá moiego, z młodośći y wieku doyźrzałego, z Powinnośći Chrześćiáńſkich, z dobr doczeſnych, z łaſk od Ciebie odebránych, z pámięći, rozumu, y woli, ráchować ſię z urzędu, ze dni Swiętych, z zmyſłow ćiáłá, z námiętnośći, ze wſzyſtkich grzechow powſzechnych, y śmiertelnych; ráchować z przyięćia Sákrámentow, y przykazań twoich, z ſiedmi grzechow śmiertelnych, z Przykázań Kośćielnych, z uczynkow dobrych, ktoreśmy zá Swięte, ſpráwiedliwe, y doſkonáłe mieli, z zániedbánych Odpuſtow, nabożeńſtw, łaſk, inſtynktow do dobrego, z ſłow naymnieyſzych, konwerſacyi, myśli, uczynkow, o iákaż tam trudność, ná mnie padnie? Wielkiego ſię mozołu głowy nábáwia Ekonom, Adminiſtrátor, Podſkárbi, przez ieden álbo przez dwá roki nie piſząc w regeſtra wyśiewu rożnego źiarna, kreſcencyi, wymłotu, rozchodu, percepty y expenſy, y nigdy ſię wyrachować nie może Pánu, coż kiedy przez kilká, lub kilkánaśćie lat, tego czynić zániedbywá; toż ſa-

mo

mo, ále nie rownym dáleko ſpoſobem dźiáć ſię będźie z grzeſznikiem, bo gdy mu ſię kálkulowáć przyidźie od młodośći lat ſwoich, áż do ſędźiwego wieku, o! iákáż trudność, z trudności niepodobieńſtwo, z niepodobieńſtwá rozpacz y deſperácya ná niego przypadnie! zámiáſt pokuty y żalu ſerdecznego zá grzechy! bo czyliż można pámiętáć liczbę grzechow, y wſzyſtkie ich okoliczności od lat kilkunáſtu, gdy wczoray, onegday, przed dwiemá lub trzema niedźielámi niepámiętamy cośmy iedli, z kim gdźie y iáko konwerſowáli, z kim ſię widźieli, z kim poználi. Y máſzże mieć łátwość do pokuty ten, ktory ią ták odwłoczy ode dnia do dnia, od roku do roku? nie nie Kátolicy! Winidźie táki ná ow nieſzczęśliwy termin, ná ktory częſtokroć przychodźi ież, ten kiedy ma płod ſwoy ná świát wydáwáć, obáwiáiąc ſię áby go właſne dźieći ſwoiemi nie umorzyły kolcámi, ile y poki może zwłoczy czas do porodzenia, á tym czáſem im dłużey płod kolacy utrzymuie w ſobie, tym ſobie większe do utráty życia niebeſpieczeń-

ſpieczeńſtwo ſpráwuie; bo ſię im dłużey czás wydánia płodu przedłuża, tym ſię bardźiey kolce wzmágáią, roſną, twardnieią, oſtrzey ſię y chartowniey zákończáią; toć ſię z grzeſznikiem dźieie, ktory ſwoie do Boga przez życia poprawę od iutra do iutrá, odkłada y odwłoczy náwrocenie, tłumi w ſobie płod przeklęty záległych mnogość grzechow, nie śmie go przez uſtá przed ſpowiednikiem wyżionać y wyrzućić, boiąc ſię oſtrośći, pokuty, iákby ieżem po ſercu podrapał, gdy mu o pokućie námieniſz, á tym czáſem roſna coraz grzechy, biorą gorę ćiernia, kolce ſztylety, udręczenia wnętrznego, ránią ſumnienie, ktorych potym inaczey chyba z wieczną duſzy śmierćią nie pozbędźie. Y to to ieſt, czym ſię ná tákich Bog przez Proroká grozi: *Ponam eam in poſſeſſionem ericÿ.* Dam go w poſſeſsya ieża, że iáko ten trudne ná świát płodu wydánie dla zwłoki śmierćią przypłaca; ták grzeſznik trudne y z wielką ćiężkośćią náwrocenie miewá, gdy go coraz dáley á dáley ná inſzy czás odkłada.

KON-

KONKLUZYA.

OBierayże ſobie tedy Kátoliku? dáięć ná wola, álbo prędkie y łatwe z grzechow powſtánie, y gotowe nád toba miłośierdźie BOGA, czekáiącego ná náwrocenie twoie, ponieważ przyrzeká BOG tobie przez Ezechielá: *Impietas impij non nocebit ei, in quacunq; die converſus fuerit ab iniquitate.* Niezbożność niezbożnego ſzkodźić mu nie może, w ktorykolwiek dźień náwroći ſię od niepráwośći, ile że Bog czeká z łaſką y litośćią: *Expectat Dominus ut miſereatur.* álbo też odkładáiąc pokutę, weźmij przed ſię trudność w náwroceniu ſię z wyżey wyliczonych rácyi y przyczyn. Obieráſzſobie pierwſze? twoie ſzczęśćie; więc powſtań dźiśiay, á dźiśiay zaraz, y owſzem tego momentu, doznáſz miłośiernego nád toba Boga: chwytáſz ſię drugiego? toś wiecznie przepadł, bo wcále niechceſz łáſki Boga, nie chceſz Niebá, nie chceſz zbawienia duſzy, ále ráczey ſmákuie ći piekło wieczność nieſzczęśliwa, ſpołeczność z czártámi. v. 33.

Ale coż za ślepota lećieć umyślnie dobrowolnie, ſámo chcąc ná zgubę wieczną, á oporem do zdrowia, do życia z Bogiem błogoſławionego? Przebog wołá Bernard S. coż to ieſt! że wielu prędzey do wieczney ubiegáią ſię śmierći, niż my do życia? *Heu! quàm multi velociùs currunt ad mortem, quàm nos ad vitam?* Coż zá ſzáleńſtwo grzeſzniku twoie? oślep lećieć, iákby ći oczy wybrał, tam gdźie ćię nie omylnie utrata życia wiecznego czeka, á nie tam gdźie ćię BOG z ſwoiemi potyká łaſkámi, dobrocią y miłośierdźiem? do grzechu codźień, iák zápalił, do obrazy Boſkiey dla zarobienia ná gniew Bogá, á do przebłagánia iego, do pozyſkánia łaſki y miłoſierdźia iego, do odebránia zápłaty w Niebie ſzczęśliwey, bydź oćiężałym? przybliżać ſię oczywiśćie do piekła, á oddáláć ſię od Boga Stworcy, Páná, Dobrodźieia, Oycá twoiego ćiebie nieſkończenie kocháiącego? Słuchayćie co Prorok Dáwid do Bogá z doświádczenia mowi: *qui elongant ſe à te peribunt.* Ktorzy ſię oddáláią przez grzechy, przez odwło-

odwłokę pokuty, od ćiebie o Pánie, *peribunt* zginą wiecznie, zginą ná duſzy y ná ćiele *peribunt* zginą w żapálczywośći Boſkiey *peribunt*! zginą bez nádźiei żadney odzyſkánia kiedy łaſki iego, *peribunt*.

Ah Pánie moy łaſkáwy, rozpięty ná Krzyżu JEZU! widzę iuż widzę, ślepotę y głupſtwo moie, żem ſię dáleko od ćiebie zbawienia moiego oddálił; widzę, widzę wielkość grzechow, zá ktorem żałować, pokutować nie chćiał do tego czáſu, y Ciebie iedyne Dobro moie przebłagáć, od iutra do iutra odkładáłem; miárkuię doſkonále iákbym miał ná potym trudność w powſtániu, y w prawdźiwym náwroceniu ſię do ćiebie, o toż dźiśiay z marnotrawnym do Ciebie poſpieſzam przy głębokiey pokorze ſynem, dźiśiay ſię tego momentu náwrácam, dźiśiay żałuię dźiśiay pokutuię y pokutować nie przeſtánę, y ná znák prawdźiwego przedśięwźięćia moiego, że ſię iuż więcey do przeſzłych wrácáć nie będę grzechow, ále ie do zgonu żyćiá moiego opłákiwáć, y Ciebie błá-

gáć, záwieſzam Wotum przy Ránie prawey Ręki Twoiey Nayświętſzey do Krzyża przybitey, z tym wyrażeniem *plorabo die ac nocte*, opłákiwáć będę z Dáwidem dni y nocy, grzechy y nieprawośći moie do śmierći, AMEN.

KAZANIE IV.

Convertimini ad Dominum DEUM veſtrum, quia benignus & miſericors eſt, patiens, & multæ miſericordiæ, & præſtabilis ſuper malitia. Joel: 2. v. 13.

Et ecce mulier, quæ erat in Civitate peccatrix. Luc: 7mo.

Y oto Niewiáſta, ktora byłá w Mieśćie grzeßnicą.

BArdzo dobrze, bardzo chwalebnie, y cále zbawiennie poſtąpiłá ſobie Jerozolimſká grzeſznica Mágdálena, ktorá nie czekáiąc czáſu ſpoſobnośći, nie ſzukáiąc mieyſcá do wyznánia grzechow ſwoich oſobliwego, nie odkładáiąc ná czás temu áktowi przyzwoity, przybiegá do Chryſtu-

Chryſtuſa, pada do nog Jego, łzami pokutnemi obmywá, drogiemi námáſzczá oleykámi, y włoſami oćierá: *Et ſtans retro ſecus pedes Ejus, lacrymis cæpit rigare Pedes Ejus, & capillis capitis ſui tergebat, & oſculabatur Pedes Ejus, & ungventô ungebat.* Wiedźiałá znáć bardzo dobrze, że im prędzey grzeſznik przyſtępuie do pokuty zá grzechy ſwoie, tym prędſze otrzymuie grzechow odpuſzczenie. Tylko co wyznał Dáwid grzèch ſwoy przed Nátánem: *Peccavi Domino*, ták zaraz rozgrzeſzenia doſtąpił: *Deus quoq; tranſtulit peccatum tuum non morieris.* Bog też przenioſł grzech twoy, nie umrzeſz. Ják prędko Niniwitowie událi ſię do pokuty, ták zaraz przebłagany nád ſobą widźieli gniew Boſki. Tylko co uderzył ſię w pierśi Ewángeliczny publikan: *Deus propitius eſto mihi peccatori.* Boże bądź miłoſćiw mnie grzeſznemu, záraz uſpráwiedliwiony zoſtał: *Deſcendit juſtificatus.* Wiedźiała y to znáć dobrze, iáko ieſt nieſzczęśliwy ten grzeſznik, ktory grzechow przyczyniáiąc do grzechow poprawę żyćia odkłada od

2. Regt 12. v. 13.

czásu do czásu, w nadźieię miłośierdźia Boskiego grzeszy, nie uważaiąc długiey Páná Boga nád sobą ćierpliwośći, ktora, im dłużey czeká náwrocenia iego, tym w ćięższy gniew y karę obracá się grzesznikowi. O tym *Ad M. D. Gl.*

KTożby mi dał tálent Anielskiey wymowy ustom moim, żebym mogł choć po części (kiedy ze wszystkim nie podobna) nieográniczoną ćierpliwość Páná BOGA nád grzesznikiem opowiedźieć. Ale choćiażby y wszyscy Aniołowie z Niebá, y wszystkie Duchy nieśmiertelne w iedno się zebráły y zgromádźiły, choćby wszystkie morza, ná átrament wyczerpáli, choćby wszystkę obszerność Niebá miásto párgáminu zápisali, nigdyby dostátecznie opisać iey nie zdołáli, większa iest nád to, co rozum stworzony poiąć może, wyższa y dłuższa nád to, co ięzyk ludzki wymowić. Przypátrzył się tey ćierpliwośći Boskiey Jeremiász nád miástem, swywolną Jerozolimą, y ták ią w Trenách swoich opisał: *Cogitavit Dominus dissipare murum Filiæ Sion, tetendit funiculum suum, &*

Thren. 2. V. 8.

non

non avertit manum ſuam à perditione, luxit ó, ante murale, & murus pariter diſſipatus eſt. Zámyślał Pan rozrzucić mury Corki Syońſkiey, rozćiągnął ſznor ſwoy, ná rozmierzenie ukaránia, y nie odwrocił ręki ſwoiey, od zátracenia, płakáło ruiny ſwoiey, á nie zá grzechy ſwoie przedmieśćie, y mury ſię rozſuły. Mogł zaraz w tym punkćie roſpuſtne miáſto ſkárać, ále przez dobroć ſwoię ná inſzy czás odłożył, czáſu pozwaláiąc do upámiętánia, z tąd Gábryel à Caſta mowi: *Quod puniret, juſtitiæ fuit, quod autem punitionem tam diu diſtulerit, fuit miſericordiæ.* Aby był karał, ſpráwiedliwość przynaglała, że záś karánie ták długo odwłoczył, dźieło to miłośierdźia Jego. Obſerwował tę dobroć Pſalmiſtá ná ow czas, kiedy niezmierne zbytki pánowáły między ludem Izráelſkim, owe bałwochwalſtwa, kácerſtwa, owe niepoſłuſzeńſtwa, coż ná to BOG? *Audivit Dominus & diſtulit.* Uważał y poważał Jonáſz Prorok, ktory ia wyſławiał: *Scio enim quia Tu Deus clemens, & miſericors & patiens, & multæ miſeri-* Pſ: 77. Jonæ: 4.

cordiæ

cordiæ, & ignoscens super malitia. Wiem álbowiem że Ty Boże łaskáwy, miłośierny, y ćierpliwy iesteś, y wielkiey litośći, y odpuszczasz łatwo złośći ludzkie.

Weźmy tylko przed się te wszystkie przykłády, ktore się ná grzesznikách práktykowáły od początku świata, á bárdźiey wielkośći ćierpliwośći Boskiey, doydźiemy z nich. Zgrzeszył pierwszy Rodźic, záśłuzył ná kárę, kiedyż ią odJen: 3. nośi? o to mowią księgi Rodzáiu; *Cum audisset Adam vocem Domini deambulantis in Paradiso ad auram post meridiem.* Gdy słyszał Adam głos Pána przechodzącego się po Ráiu po południu. S. Hieronim czyta: *post Solis occasum*, po záchodźie Słońcá. Tak Bog nierychło do kary Adámowey przystępował. Zgrzeszył Saul przez niepossłuszeństwo, dla tego drugiego roku krolestwa, odrzucony od Boga, ieszcze mu iednak Bog panować pozwala, aż do dwudźiestego roku, ćierpi iego grzech, żeby miał czas pokutować zá niego. Zgrzeszył Heli Kápłan, y nie karze Bog występkow iego zaraz, ále posyłá do niego

do niego Proroká, ktoryby mu opowiedźiał náſtępuiące zá to káry: *Ecce dies veniunt, & præcidam brachium tuum, & brachium Domûs Patris tui, ut non ſit ſenex in Domo tua, & videbis æmulum tuum in templo, in univerſis proſperis Iſráél, & pars magna Domûs tuæ morietur, cum ad virilem ætatem venerit.* 1 Reg. 2. v. 27. O to dni twoie przyidą, y przetnę moc twoię, y moc Domu Oycá twoiego, y nie będźie ſędźiwy y ſtáry w Familij twoiey, y obáczyſz przećiwniká twoiego w Kośćiele, we wſzelkich ſzczęśliwośćiach Izráelá, y część wielká Domu twoiego wymrze, gdy do męſkich lat przyidźie. A prędkoż ſwoy ſkutek wźieły te przepowiedźiane Helemu kary? nie tegoż ſamego roku, nie tego mieſiącá, áni dnia, ále iáko uczony Mendoza opiſuie: *Pœnæ quas Deus hoc loco minatur, poſt triginta annos, quos adhuc Heli vixit translatæ fuerunt, congruenter ſanè, ad Divinam miſericordiā, quæ pœnas differt, ut pœnitentiæ tempus offerat.* Kary, ktoremi w tym czáſie groźił Bog, zá trzydźieśći lat dopiero, ktorych Heli dożył odłożone były,

przyzwoićie właśnie miłośierdźiu Boſkiemu, ktore kary odwleka, áby czás do pokuty dáło.

Zgrzeſzył ćiężko Krol Fárao, okrućieńſtwem trápiąc lud wybrány, á iákże ćierpliwie czekał Bog iego poprâwy? po iedney pladze tylko dáiąc iemu, áby ſię upámiętał: *Adhuc unâ plagâ tangam Pharaonem*, Jeſzcze iedną plagą ukarze Fáraona. Poſtąpił ſobie Bog z tym Krolem ták, iáko roſtropny Medyk z pácyentem, ktory ſkoro wiele rożnych lekarſtw wydał dla chorego, á widźi że mu nie pomágaią, dáie oſtátnie naylepſze, doświádczone, ktore gdy do uzdrowienia iego nie pomága, odſtępuie go.

Exod: 11.

Grzeſzyła Sodoma y Gomorra, y záſłużyłá ná to, áby w tym punkćie byłá karána, pátrzayćieſz iák pomału, iák łagodnie poſtępuie Bog z nią: *Gen:* 18. *Deſcendam & videbo, utrum clamorem qui venit ad me, opere compleverint.* Zſtąpię y obaczę, ieżeli głos, ktory do mnie doſzedł, ſkutkiem wypełnili... Ják dłúgo, á iák ćierpliwie ſłuchał perory Abráamá, inſtáncyą czyniącego, zá temi niezbożnemi miáſta-

miáſtámi; Widzac álbowiem nieuchybną y ſurowa karę, bo zniſzczenie Miáſt, ktore ſię ſiárczyſtym ogniem w perzynę obroćić miáły, y wiecznie zápaść z ludźmi, aż ná bezednie piekielne, dufaiąc mocno w miłoſierdźiu Boſkim ták poufale, z ſuppliką iednák y głęboką pokorą, zagniewánego BOGA zágadnie: *Nunquid perdes juſtum cum impio.* Y tákże zgubiſz ſpráwiedliwego razem z niezbożnym? y znieśieſz to ſpráwiedliwość twoia, ábyś to miał czynić kiedy, ktory ſpráwiedliwie ſądźiſz Swiát cáły, wiem że tego uczynić ći twoiá Swięta nie każe ſpráwiedliwość: *Qui judicas omnem terrã, nequaquam facies judicium hoc,* ábyś miał pięćdźieśiat (ieżeli ſię w mieśćie znayda) ſpráwiedliwych niewinnie z innemi gubić: *Si fuerint quinquaginta juſti in Civitate, peribunt ſimul?* Gen: 18. Káże BOG Abráamowi ſzukáć tych w mieśćie ſprawiedliwych, y ieżeli ich pięćdźieśiat znaydźie, przyrzeká, że káráć nie będźie: *Si invenero Sodomis quinquaginta juſtos in medio Civitatis, dimittã omni loco propter eos.* Widząc Abráam łatwego

ná swoię prożbę Boga, á chcąc przećię wymoc ná nim dárowánie kary, umnieysza liczby spráwiedliwych, y ośważa się przy wyznániu nikczemności swoiey pytáć z prożbą Boga: *Quia semel cæpi, loquar ad Dominum meum, cum sim pulvis & cinis.* Pánie iákom záczął ieszcze się pytáć Páná moiego śmiem, choćiaż proch y popioł ieftem, czyli ráczysz przepuścić, gdy czterdzieści piąći, znaydźie się spráwiedliwych, czy dla nich nie będźiesz karáć ták wielkiego gminu? *Quodsi minùs quinquaginta justis quinq; fuerint? delebis propter quadraginta quinque universam urbem?* Upewnia y o tey liczbie Bog Abraámá, że dla ták małey spráwiedliwych garstki przepuści wszystkim: *Non delebo si invenero ibi quadraginta quinque.* Smielszy Abráam z odebráney bez żadnego oporu od Boga rezolucyi tákowey, wymágá to suppliką swoią ná nim, coby też czynił, gdyby Swiątobliwych czterdzieści wynalazł w całym pospolstwie ludźi: *Sin autem quadraginta ibi inventi fuerint quia facies?* Y tych czterdziestu BOG

ákceptu-

ákceptuie ſpráwiedliwość, y dla nich karáć cáłego Zgromádzenia nie ma intencyi: *Non percutiam propter quadraginta.* Nie śmie iuż więcey tentowáć Boga Abráam, iednákże wiedząc doſkonále że większe ieſt Jego miłoſierdźie, niżeli grzechy cáłego świátá, żebrze áby ſię Bog ná iego dalſze nie gniewał uprzykrzenie: *Ne quæſo Domine indigneris ſi loquar.* A ieżeli ſię też trzydźieſtu znaydźie? czy gotowżeś Boże, pokazáć wnętrznośći miłoſierdźia twoiego? *Quid ſi inventi ibi fuerint triginta.* Wſzákże według ſpáwiedliwośći Twoiey kárzeſz dla iednego złośliwego cáłe Kroleſtwo, toć dla trzydźieſtu ſpráwiedliwych, miłośierdźie twoie nie pozwoli káráć ludnego Miáſtá? Odpowiádá BOG y ná to według myśli Abráamá: *Non faciam, ſi invenero ibi triginta.* Dam wſzyſtkim złym pokoy, ieżeli trzydźieſtu dobrych znaydę. Widźi Abráam, że ſię co raz bardźiey á bardźiey rozſzerza miłoſierdźie Boga, nie przeſtáie coraz daley á dáley umnieyſzáć liczby ſpráwiedliwych, że iuż do dwudźieſtu przychodźi, y czyli

dla tych znayduiących ſię w Sodomie, odwroći gniew y zemſtę ſwoię nád ludem, pytá ſię Boga: *Quid ſi ibi inventi fuerint viginti?* y dla tych (odpowiádá BOG) nikogo w mieśćie śmierćia gubić nie mam woli, dáruię wſzyſtkich życiem, zkáſſuię formowány Dekret ſprawiedliwośći moiey: *Non interficiam propter viginti*, wnoſi ieſzcze oſtátnią ſupplikę do Boga Abráam, przychodźi aż do dźieśiąćiu, tylko ſpráwiedliwych, áby tym ſpoſobem przedłużył nie co wiſzącą BOGA nád Miáſtem karę, przepráſza zá śmiałość ſwoię, y zbytnią poufałość: *Obſecro ne iraſcaris Domine, ſi loquar adhuc ſemel.* Jeżeli ſię záś znaydźie, dźieśiąćiu tylko, czy y dla tych nie wyświádczyſz łáſkáwośći twoiey, ábyś przepuśćił innym? *Quid ſi inventi fuerint ibi decem?* Y tego BOG nie odmáwiá Abráamowi, obiecuie wſzelką wſzyſtkim dla nich łáſkáwość: *Non delebo propter decem.* Ná tey dźieśiątey od pięćiudźieſiat ſtánawſzy liczbie Abráam, gdy uznáie, że ſię y tyle ſpráwiedliwych nie znayduie, poprze-

ſtał

ſtáł dálſzey z Bogiem rozmowy, á tym czáſem BOG choć nie rychło, przećiągnioną wytężył karę, ogień y ſiárkę ſpuſzczáiąc z Niebá: *Pluit ſuper Sodomam & Gomorrham ſulphur & ignem de Cælo.*

Zá czáſow Noego ták ſię był zepſował Swiát cáły, iáko litera S. zeznáie: *Omnis caro corruperat viam ſuam*, że trudno było ználeść cnotliwego człowieká, w boiaźni Bożey żyiącego, ták ſię wſzyſcy ludźie byli ná ſwywole rozwieźli. Spytaymyſz ſię Doktorow SS. iák też długo ćierpiał ich grzechy BOG dobrotliwy? ániżeli ich potopem generalnym karał, áto wprzod Arkę kazał budować Noemu: *Fac tibi Arcam* Gen: 6. długoż budował tę máchinę ták ogromną? o to powiáda Doktor Anielſki Tomáſz S. *Centum annis fabricata eſt Arca, ut homines aſpectu longo illius Arcæ, ad talem uſum deputatæ magis timerent, & à ſuis peccatis, per aſpectum Arcæ, & ad prædicationem ipſius Noè reſilirent.* S. Th: Aqu: Przez ſto lat budowána ieſt ſkrzynia, áżeby ludźie przez długie zápátrywánie ſię ná tęż máchinę, ná tá-

ná tákie używanie náznáczona, bardźiey ſię lękali, y przez pátrzenie ná nię y przez opowiádánie ſamego Noego, od grzechow ſię powściągáli. O nieſkończona, o nieográniczona ćierpliwośći! o nie wychwaloná nigdy żadnemi uſtámi dobroći y łáſkáwośći P. Boga náſzego! iáko záwſtydzaſz złośći, y niećierpliwośći grzeſznego człowieká, ktory w okázyi zemſty, y iednego dniá, iednego tygodnia wytrzymáć nie chce, ále zaraz w tym punkćie, w tymże momenćie, oddáć zá ſwoie uśiłuie, áfront zá áfront, urazę zá urazę, kiedy BOG ſpráwiedliwy, ktory w momenćie iednym, może zgubić człowieká moca ſwoią, á przećię przez ták długi czás, przez latá przećiągłe ćierpliwie czeká poprawy iego.

A ná coż to dobroć Boſká ták długo ćierpi? ták ćierpliwie znoſi niepráwośći grzeſznikáw; zápewne nie dla czego inſzego, tylko áby ſię poprawił, áby ſię do Bogá náwrocił, czego ieżeli nie uczyni, tym ćiężey będźie karany. Poſłuchać proſzę co o tym mowi *Cæſarius Arælatenſis*

tensis: Quantò nos Deus diutiùs expectat ut corrigamur, tantò graviùs vindicat, si de correctione tardiùs cogitemus. Im dłużey nas Bog czeká, żebyśmy poprawili złego życia, tym ćięższey karze, ieżeli o poprawie życia niedbale myślemy. Posłuchać proszę Augustyna S. *Quantò diutiùs expectat, tantò graviùs, judicat.* Im dłużey czeká, tym ćięższey sądźi. Nie darmo gniew swoy do nápiętego przyrownał łuku: *Arcum suum tetendit & paravit illũ, & in eo paravit vasa mortis.* Łuk swoy náćiągnął, y w nim nágotował náczynia śmierći, bo iáko łuk im tęższey będźie wyćiągniony tym ćięższy zadáie raz strzałą wypuszczoną, ták ćierpliwość Boská, im dłużey czeká náwroceniá grzesznika, tym cięższey má się spodźiewáć káry. [Ps. 7.

Słuchay iáko się BOG spráwiedliwy z tym ogłásza: „*Tacui semper, silui, patiens fui, sicut parturiens loquar, dissipabo & absorbebo simul, desertos faciam montes & colles, & omne gramen eorũ exsiccabo, & ponã flumina in insulas, & stagna arefaciam.* Milczałem záwsze, nic nie mowiłem,

ćierpliwy byłem, iako rodząca wołać będę: Rosproszę y pochłonę razem, opuszczone uczynię gory y págorki, y wszystkę trawę ich wysuszę, y obrocę rzeki ná wyspy, y wszystkie ieziora wysuszę. O Panie nieskonczonego miłośierdźia, á kiedy też w tey nieszczęśliwośći położeni, w tey gorliwośći gniewu twego pogrążeni wołác do ćiebie y wzywać ćię będą to ich iuż więcey nie wysłuchasz? nie wysłuchám: *Tunc invocabunt me & non exaudiam*, O nayłáskáwszy Pánie, á kiedy do tego wołánia przydádzą serdeczny żal, to ich nie wysłuchász? *Non exaudiã*, á kiedy łzy rzęsiste wylewáć będą, to y ták ich nie wysłuchász? *non exaudiam*, á kiedy padáć będą y upokárzáć się przed Máiestatem twoim? to ich nie wysłuchász? *non exaudiam*, á kiedy się mártwić y morzyć będą ięcząc y wzdycháiąc, *non exaudiam*, á kiedy przybiorą się w włosienićę, kiedy pośćić będą, o chlebie y o wodźie, y posypowáć popiołem głowy swoie, to y ták nie przypuśćisz głosu woláiacych do śiebie? *non exaudiam*, á kiedy obiecowáć będą popráwę, y

wyrze-

wyrzekáć ſię grzechow ſwoich, to y ták nie wyſłuchaſz ich: *non exaudiam*, á kiedy przy tym cáłopalne ofiáry ofiárować ći będą: *non exaudiam*, á kiedy wſtáną ráno y będą ćię ſzukáć, to ſię nie dáſz im znaleść? nie dám *Manè conſurgent, & non invenient me*, á dlá czegoż ták ſię gniew twoy záwźiał: *Eò quod exosã habuerint diſciplinã.* Záto, że w nienáwiśći mieli ćwiczenia moie. *Et timorem Dñi nõ ſuſceperint, nec acquieverint conſilio meo, & detraxerint univerſæ correptioni meæ*, Y że boiazni Boſkiey nie przyieli, y nie przeſtáli ná rádźie moiey, y uwłoczyli wſzelkiemu napomnieniu moiemu: zá to że ſię tyłem obrośili do mnie: *Verterunt ad me tergum & non faciem.* zá to że gdym wzywał ich do ſiebie, przyść odmowili, wyćiagnałem rękę moię, á pátrzyć ná nię nie chćieli: *Vocavi & renuiſtis, extendi manum meam, & non fuit qui aſpiceret.* że wzgardźili radámi moiemi Boſkiemi, y ſtroſowánia moie zániedbáli: *Deſpexiſtis omne conſilium meum, & increpationes meas neglexiſtis.*

Prov: 1. v. 28.

Jer: 2. v. 27.

Prov: 1. v. 4.

Rozumieſz grzeſzniku, że to przeminie coś nágrzeſzył, coś ták wiele kryminálow nárobił

(że się odwlekło) o! mylisz się bardzo mylisz, co się odwlecze to nie uciecze, będzie cię Bog tym ciężey karał, zá wszystkie niewdzięczności twoie, im dłużey czekał, im cierpliwiey wyglądał náwrocenia twego. Będzie cię karał zá te natchnienia zewnętrzne, ktoreś miewał, z łáski Duchá Boskiego, nie tylko w Kościele, ále y w Domu, y w polu, y ná każdym mieyscu, ábyś się był do Boga náwrocił, á nie chciáłeś ich przyimować. Będzie cię karał zá te nápominánia, ktoreś miewał ták częste od Domowych twoich, złá żoná od męża, zły mężu od żony, niecnotliwá corko od Mátki, niecnotliwy synu od Oycá, gdy ci z miłości wrodzoney perswádowali, ábyś porzucił te niepomiarkowane passye, te nieżady, w ktorycheś iuż przegnił y przegniłá, te obrzydliwe piiáństwa, piekielne przekleństwá przysięgi, gniewy, furye, dla ktorych możesz przyznác, że: *infernus domus mea est*, piekłem moy dom iest, żebyś poprzestał, poprzestałá, tych wykrętow, mátactwá, obłudy, szalbierstwá, máchiáwelstwa, á nie słuchálisćie.

Będzie

Będźie ćię BOG karał zá tych, z ktoremi żyieſz, ktorzy wiedzą o ladáiákim życiu twoim, y nie o Chrześćiáńſkich obyczáiach twoich, że im zgorſzenie z ſiebie czyniſz. Będźie ćię kárał zá Sákrámenta Swięte Ciáłá y Krwi Páńſkiey, że máiąc táką łátwość, nie chćiáłeś ich záżywáć, á chociażeś pod czás záżywał, to świętokradzko, bez przygotowánia do ták wielkich táiemnic, bez nabożeńſtwá, bez doſkonałey Spowiedźi. Będźie ćię kárał zá tę kázálnicę, y zá te Kázania, y Káznodźieiow, od ktorych ſłyſzałeś, ták wiele náuk odbieráłeś, ále przyimować nie chćiáłeś zbawiennego lekárſtwá, ná ták ćięźkie choroby grzechowe duſzy twoiey, do gruntu ſamego ſercá przenikáiące ſłowá, á nie chćiałeś ſię poprawić, á nie chćiałeś do Bogá ſię náwrocić, nie chćiáłeś ſię w twoim náłogu, kiedykolwiek upámiętáć. Będźie ćię kárał zá te Konfeſſyonáły, y zá Spowiednikow, ktorzy tu z táką ćierpliwośćią záſiádáli, czekáiąc; rychłoli przyidźieſz, rychłoli przyſtąpiſz, do wyznánia nieprawośći ſwoich, do

otrzymánia łáſkáwey od Námieſtnikow Boſkich, abſolucyi, do zupełnego poiednánia ſię z Pánem Bogiem. Będźie ćię Bog karał zá ten czás złoty, ktory ći dał do pozyſkánie zbáwienia duſzy twoiey, do záſłużeniá ná żywot wieczny, á tyś go obrácał ná ſwywole, ná roſpuſty, ná obrazę Máieſtátu Boſkiego, y ieſzcze zá to pokutować nie chceſz. Będźie ćię karał ná fortunie, ktora z ręku Boſkich máſz, ná ćiele, ná zdrowiu, y żyćiu, ná honorze, á kiedy ſię cále do Stworcy twoiego Boga, náwrocić nie zechceſz, będźie ćię káral y ná duſzy śmiercią wieczną,

Coż ná to mowiſz grzeſzniku, grzeſznico, y nie weſtchnieſzże ſerdecznym żalem do Boga, y nie uderzyſzże ſię w tym punkćie w pierśi, y nie uczyniſzże mocnego poſtánowienia, nieodwłoczney poprawy, y nie wypuśćiſz że z oczu choć iedney łezki pokutney zá ták ſproſne grzechy cáłego żyćia. Niechże ćię przeraża ſłowá Doktorá Narodow Pawłá S. ktore mowił do Rzymian: *An divitias bonitatis ejus, & patientiæ*

tientiæ & longanimitatis contemnis? ignorans quoniam benignitas Dei, ad pœnitentiam te adducit. Czy bogáctwámi dobroći Jego, ćierpliwośći, y łáſkáwośći pogardzaſz, nie uznáwáiąc; że ćię łagodność Páná Boga do pokuty prowádźi. Wiedźże o tym, że ćięższy gniew ná śiebie, przez to odwłoczenie u Boga zaćiągáſz: *Tu autem ſecundùm duritiam cordis tui, & cor impœnitens, theſaurizas tibi iram in die iræ & revelationis juſti Judicij Dei.* Ty záś wedłług zátwardźiałego, y nie pokutuiącego ſercá twoiego, ſkárbiſz ſobie gniew w dźień gniewu, y obiáwienia ſpráwiedliwego Sądu Boſkiego.

KONKLUZYA.

EY obácz ſię y poſtrzeż, przynaymiey podczas tego miłośćiwego latá, przynaymniey ná tym dokończeniu Poſtu S. zákamiáły grzeſzniku, odezwij ſię y záwołay ſerdecznym áffektem do Bogá twoiego, álbo przynaymniey zá mna powtarzay, poki máſz czás. O niepoięta! nie zgruntowána! nie wyrażona nigdy dobroći

Páná

Páná BOGA moiego, o miłosierdźie ludzkim poięćiem niedośćigłe, iákożeś ták długo czekáło, mnie grzeszącego, á nie pokutuiącego, z łáską y gotowośćią twoią do przyięćia, że po wszystkich niewdzięcznośćiach moich, po utráconym ná marnośćiách świátowych czáśie. Ty mnie przećię Pánie z łáską Twoią czekáśz, y przyiáć mnie gotow iesteś. Ah! Pánie, coż ći się tákiego we mnie spodobáło? żeś mnie ták długo niewdzięcznego czekał? Czemużeś Pánie záraz po grzechu nie roztrącił lepiánki rąk twoich? czemużeś nie postąpił ták, iáko z Dátánem y Abironem, ktorym y momentu do pokuty nie pozwoliłeś? Zádumćie się Niebiosa ná tę dobroć, y bramy iego puste zostáńćie, czemuż mnie źiemio dotąd nośisz, á nie ráczey się podemną ná pożarćie moie rozstępuiesz? czego mnie ochładzasz powietrze, á nie ráczey ućiekáśz od ust moich? czego prożnuiećie pioruny, á niezbożney tey głowy moiey nie roztrząskuiećie? Czemu mnie Aniołowie, gniewu Boskiego mieczem nie rozćinàćie? czemu się

mu ſię obrażoney dobroći Boſkiey nádemną nie mśćićie?

Przebog coż ſię to ſtáło Odkupićielu moy, żem ia ſię od ćiebie ták dáleko zábłąkáł, iák ptáſzyna ná puſzczy, kiedy ty do Krzyżá przybitym będąc, ták łáſkáwie, ták miłośiernie czekáłeś mnie. Ah! mnie cożem ia to uczynił nędzny. O! iákiegom to ia Bogá obraźił, iák miłośćiwego, iák mnie kochájącego, Bogá miłośći, Boga dobroczynnośći, Bogá dobroći nieſkończoney! o! ktożby dáł wody głowie moiey, y zrodło wody oczom moim, żebym tę winę mógł godnie opłákać.

Ato iuż od ćiebie záyzrány y záſtány ná wyſtępku, Odkupićielu moy náykochanſzy, wyznáię przed Niebem y żiemią, przed wſzyſtkim ſtworzeniem złość moię, niewdźięczność moię przećiwko Tobie, przećiwko dobroći, łáſkawośći, y miłośierdźiu popełniona, y onę potępiam, nią ſię brzydzę, y iáko naybardźiey mogę oney ſię odrzekam. Oto iuż wracam rzewliwie płacząc ſerdecznie wzychájąc, wſzyſtek od

boiáźni drżąc, ręce, wyćiągáiąc, y padam do Nog Twoich Nayświętszych, y mieyscá szukam w Ranách Twoich, żebym w nich śpiewáć mogł: *Miśericordias Domini in æternum cantabo.* Stánowię mocną poprawę, y to postánowienie záwieszam pod ráną Sercá Twoiego z tym chárákterem: *Patientiam habe in me, & omnia reddam Tibi.* AMEN.

KAZANIE V.

Convertimini ad Dominum Deum veſtrum, quia benignus & miſericors eſt, &c. Joel: 2.

Nawroććie ſię do Páná BOGA wáśego.

Socrus autem Simonis tenebatur, magnis febribûs & rogaverunt Illum pro ea. Luc: 4.

Swiekra záś Szymonowá zdięta byłá gorączką wielką y prośili go zá nią.

Nie maſz nic milſzego w cáłym żyćiu człowieká nád zdrowie dobre czerſtwość ſił, y moc, ták dálece że Bázyli S. przekłada ią nád złoto, y wſzyſtkie Swiátá doſtátki: *Sanitas & commoda vale-*

valetudo, quovis auro, præstantior est, & satius est corpore firmo, & valenti esse, quàm immensas opes habere. Zdrowie y czerstwość, droższa iest nád wszelákie złoto, y lepiey bydź silnym y mocnym ná ćiele, niż posiadáć niezmierne bogactwá. Ale też y nie mász nic słábszego, gdyż ie zá naymnieyszą traćiemy okázyą, y w táką niespodźianie wpadámy słábość, w ták nieuleczone defekta, że nas o sama nád mniemánie ludzkie śmierć przyprawuią. A przećię ták wielką w zdrowiu nászym pokładámy nádźieię, dufamy w śiłach y mocy, że się bynaymniey chorobę sprawuiacych nie strzeżemy okázyi, y samo zdrowie czyniemy przyczyną śmiertelney niemocy. Dla czego z przestroga mowi Bernard Swięty: *Mala est sanitas carnis; quæ hominem ducit ad infirmitatem?* Złe iest y podeyźrzane zdrowie ćiáłá, ktore człowieká prowádźi do ćięzkiey słabośći. Wołá ná tákich Augustyn S. ktorzy ták zbytnie o trwáłośći swoiego trzymáią zdrowia, że nád nich nic słábszego, nic do uleczenia trudnieyszego niemasz: *Nemo insanabilior*

Apud Joā: Damascen: Lib: 3. paral: Cap: 3.

S. Bern: Sem: 43. ad Sorores:

S. Aug: super Psal: 50.

nabilior eô, qui ſibi ſanus videtur. Widźi ſię bydź zdrowym ná ćiele człowiek ále duſzá w iák ćiężkich zoſtáie boleśćiach? wymowić trudno y wyliczyć ſymptomatow nie podobna, námienia o nich tylko Ambroży S. *Febris noſtra avaritia eſt, febris noſtra libido eſt, febris noſtra luxuria eſt, febris noſtra ambitio eſt, febris noſtra iracundia eſt.* Goraczka duſzy łakomſtwo ieſt, goraczka náſzá lubieżność ieſt, goraczká náſzá nieczyſtość ieſt, goraczka náſza pychá ieſt, goraczká naſza złość y gniew ieſt. A ktoż podobne wyliczy duſzy defekta y choroby? iednákże bardźiey o ćiáło, niż o duſzę dbámy, bardźiey zdrowią ćiáłá, niż duſzy przeſtrzegamy, lubo y to rzádko. Nápominá tu w punkcie tym każdego Bernard S. *Deſidera plus valere mente, quàm carne, adverſa carnis, remedia ſunt animi.* Staray ſię y pragniy każdy lepiey ſię mieć ná duſzy niż ná ciele, przykrości álbowiem ciáłá, lekárſtwem ſą duſzy. Coż ná to mowicie niedbaiący nic o zdrowie y życie duſz wáſzych, zápámiętali y záſtárzali w złośćiach grzeſznicy? czemuż

S. Ambr: lib: 4. in Luc: Cap: 4. circa finē

S. Ber: Serm. 45. ad Sarc:

czemuż ſię nie máćie do BOGA, ktoryby uleczył ſłabośći wáſze, á bardźiey śmiertelną duſzy chorobę? czemuż gdy wam ieſzcze zdrowie ná ćiele ſłuży, nie udáiećie ſię do Pokuty? pewnie czekáćie oſtátniey ćiáłá choroby, oczekiwáćie oſtátniego śmierći momentu, y ná ten odkłádáćie náwrocenie wáſze? Przypátrzćieſz ſię Swiekrze Szymonowey ćiężką zdiętey maligną, prawie bez pámięći leżącey? co ta czyni? o to nic, tylko iák śmiertelna leży; czy radźi o duſzy ſwoiey? bynaymniey, czy żałuie zá grzechy ſwoie? nie pytáy o tym? czy przećię iákie wymowi ſłowo? nic nie ſłychać; máligna iuż ſpaliła ięzyk, że do mowy nie ſpoſobny; pomieſzáłá zmyſły, że nic poiąć, pámiętáć, gdźie ieſt nie może: *Tenebatur magnis febribus*; rádźić o duſzy y o ćiele nie zdolna, Przyiáćiele tylko proſzą zá nią Chryſtuſa, áby ią uzdrowił: *rogaverunt Jllum pro ea.* Wáſz to ieſt wáſz żywy Obraz grzeſznicy tá Swiekra Szymonowá, w iákim y wy w śmiertelney chorobie zoſtáwáć będźiećie ſtanie. Więc: *Convertimini ad Dominum*

num Deum veſtrum. Przez Bogá, przez miłość zbawienia duſz was proſzę: Náwroććie ſię do Páná Bogá wáſzego záwczáſu! bo odkładána ná ſamą śmierć pokuta, ná oſtátnią chorobę, nie tylko niebeſpieczna ieſt, ále y nie pewna. Wſzák tego dálſzym dowiodę dyſkurſem. Ná większą cześć y chwałę oczekiwáiącego prędkiego náwrocenia ſię grzeſznikow do ſiebie Ukrzyżowánego Páná. *Ad Majorem Dei Gloriam.*

WCále wiedźieć nie mogę, ná iákim ſię mocno á iednák nie gruntownie záſadzáią fundámencie zápámiętáli grzeſznicy, czas náwrocenia ſwoiego, y prawdźiwą według ich imáginácyi pokutę, ná oſtátnią chorobę, y czas śmierci odkładáiący, ponieważ to tylko wiemy że umieráć kiedyżkolwiek koniecznie potrzebá, wiemy doſkonále żeśmy grzeſznicy, wiemy żeśmy pokuty doſtáteczney zá grzechy nie czynili, ále czy ią przy śmierći doſkonáłą czynić będźiemy? czy przez ákt nádprzyrodzony żalu ſerdecznego y ſkruchy zgładziemy winy y karę? y czyli nam Bog dá tę łáſkę przy

śmierći

śmierći, czy będźiemy do tego ſpoſobni? wcále nie wiemy, nie wiemy czy nam do ſpowiedźi przyidźie, y do uderzenia ſię w pierśi do wymowienia ſłowem lub ſercem: Boże bądź miłośćiw mnie grzeſznemu, Jezus, Márya, Jozef, y tym podobne; bo *naprzod* że nas Bog o pewnośći tákiey przy śmierći pokuty nie upewnił, áni ubeſpieczył, *powtore* że o tákiey pokućie powątpiewáią Doktorowie Swięci: *potrzećie*, że iey czynić śmiertelne bole nie dopuſzczą, *poczwarte*: że y przykłady żadney nam nie dáią otuchy. *Punkt* 1.

Co do pierwſzey należy okoliczności, że nas Bog w tym nie upewnił, áni ubeſpieczył że nam przy ſmierći użyczy łáſki do práwdźiwey pokuty ten Duchá S. przywodzę wyrok, ktory Ekklezyáſtyk Páńſki *Cap: 4.* nápiſał: *Neſcit homo utrum amore vel odiô dignus ſit.* Nie wie człowiek, czy miłośći, czy gniewu Boſkiego godźien. To prawdá nie omylná, ia iednak uważaiąc żłość zákamieniałych, y nie chcących ſię náwrocić grzeſnikow, drugą, utrzymować będę tego

tego wyroku część, ták árgumentuiąc: Nie wie człowiek ſprawiedliwy, czy mu Bog przy śmierći miłośći ſwoiey, czy gniewu ſwoiego pokáże dowod; ale człowiek grzeſzny, zápamiętáły, utopiony w nieprawościach, wie że záſłużył ſpráwiedliwie ná karę, ná piekło, iákże ma beſpiecznie trzymác, iák bydź bez boiáźni żadney upewnionym że będźie godźien łáſki Bogá, że przy śmierci będźie pokutował? Bog cię nie upewnił o ſamym czáſie śmierci, kiedy umrzeſz w młodym, czy w męſkim, w podeſzłym, czy w ſtárym wieku; nie upewniony ieſteś, ktorego roku, ktorego mieſiącá, dniá, godźiny, kwádranſa, momentu, we dnie czy w nocy, ráno czy w wieczor, w południe, czy w poł nocy; nie upewnił kędy, czy w domu, czy w gośćinie, ná wodźie, czy w ogniu, czy ná łożku, czy ná polu, czy náturalną y przyrodzoną, czy przypadkową, gwałtowną, y nieſpodźiáną, y tą niewiádomą? mowi wyraźnie, *Joannes Tritemius*: *Nulla ætas de morte ſecura eſt, nullum tempus tutum, nullus locus ſub Cælo immunis, ætas hominem moritu-*

De Vanit. & miſer. vitæ humanæ Cap. 8.

moriturum non excuſat, tempus non liberat, locus non præſervat. A iákoż ćię miał upewnić o pokucie przy śmierći? *neſcit homo*; nie wie żaden człowiek, więc y ty nie wieſz, to tylko wieſz, żeś Bogá niezliczonemi ćiężko obraźił grzechami, zá ktore że nie pokutuieſz, nie máſz ſię do náwrocenia do Bogá, to wieſz dobrze ſam, ſam ſię ſadźiſz, żeś godźień kary, godźien tyśiąc piekłow, nie godźien łáſki Bogá, ták długo ná ćiebie czekáiącego, y ćierpliwie do tych czas ćiebie znoſzącego. Ale ſię pewnie funduieſz ná tey, ktora Liránus wypiſał, (gdyż to Piſmo S. nie ieſt wyraźne) miłośierdźia Boſkiego obietnicy: *Quacunq; hora ingemuerit peccator, omnium iniquitatum ejus non recordabor.* Ktoreykolwiek godźiny weſtchnie grzeſznik, wſzelkich nieprawośći iego pámiętáć nie będę. Prawda to ieſt, wyznáię y ia, y wyſławiam nieſkończone, y nieográniczone miłośierdźie Boſkie nád námi grzeſznemi, ktore wielkośćią ſwoią, ſurowa przewyżſza ſpráwiedliwość: *Miſericordia ſuperexaltat judicium.* Wyznáię y wy-

ſławiam wielkość y wielość miłoſierdźia twoiego Pánie z Dáwidem: *Miſericordiæ tuæ multæ Dńe* Wyznáię y wyſławiam, że mnie każdey godźiny, każdego momentu, płaczącego zá grzechy, łáſkáwie wyſłuchaſz; z pokutą idącego, miłośćiwie przyimieſz; y w tym niezbrodzonym miłoſierdźia twoiego morzu, oſtátniey nádźiei moiey rzucám kotwicę. Ale powiedz mi zápámiętáły grzeſzniku co ná ten zárzut? gogodźi ſię y powinieneś koniecznie mieć ufność w miłoſierdźiu Boſkim, ále czy ſię godźi w nádźieię tego miłoſierdźia grzeſzyć y gdy czas ieſt, nie pokutować, y do wołáiącego ćię náwroćić Boga? coż ná to mowiſz? to że Bog dobry y miłoſierny, to ty z tey rácyi máſz bydź gorſzym, y bardźiey obrażaiący Bogá, ták dobrego, ták łáſkáwego? Odpowieſz podobno, że ſię Bog w obietnicách ſwoich mienić nie może; boć: *nec falli, nec fallere poteſt*, áni od kogo bydź oſzukánym, áni kogo oſzukáć y omylić może; więc gdy każdey godźiny, przyobiecał pokutuiącego wyſłuchać grzeſzniká, toć y mnie w

Pſalt 118. v. 156.

godźi-

godźinę śmierći wyſłucha. Pozwalam ná to że każdey godźiny wyſłuchać y ćiebie może, ále ſię znowu pytam, upewniłże ćię Bog? że ty w godźinę śmierći pokutować będźieſz? wieſzże doſkonále? y kto ći obiáwił? że będźieſz miał łaſkę tę Bogá przy śmierći, o ktora teraz wcále nie dbaſz: ná złe iey záżywáſz, z Bogá ſię właśnie przez tę odwłokę pokuty, áż do śmierći; naśmiewaſz? upewnił ćię że pokutuiącemu łáſkáwie odpuśći, álenie upewnił o czáśie, mowiſz dáley że każdey godźiny gotow ćię wyſłuchác pokutuiącego; á czemuż tey godźiny, tego momentu nie záczynáſz pokuty? czemu do gotowego ćię przyiąć nie náwrácáſz ſię Bogá? czemu aż do śmierći odkładaſz? Więc przeſtáć ná tey iáśnieyſzey nád Słońce prawdźie muśiſz, że ćię Bog o pokucie twoiey przy śmierći nie upewnił, áni ubeſpieczył; z ktorey prawdy, druga wnieść koniecznie potrzebá, że pokutá ná ſáma odkładána śmierć, ieſt nie pewna, ieſt niebeſpieczna.

O tákowey pokućie nie tylko my wſzyſcy Punkt 2.

grzeſznicy powątpiewámy, ále y ſami Doktorowie SS. powątpiewáią. Y nie day Boże áby ſię kto z nas miał ná koniec życia ſwoiego z tákową (iák ſobie nie rozumnie y bez żadnego fundámentu mniema) odwoływáć pokutę, ponieważ bardzo trudno o prawdźiwą przy śmierći ſkruchę. Już ná śmiertelney pośćieli leży Kommodus Ceſarz, áż do niego właſny Oćiec poſyła Senátora, nápomináiąc go, áby záczętą woynę z nieprzyiáćioły Páńſtwá Rzymſkiego kończył, ktorych iego Hetmáni rozgromili byli, lecz on odpowiedźiał: *A moriente nihil agi poſſe*, á coż radźić może umieráiący człowiek? iuż dármo o woynie y myślić; á ia mowię iuż to nie rychło o duſzy radźić, gdy iuż z ciáłá wychodźi, nie rychło ſię do Bogá náwrácać, gdy iuż śmierć w oczach ſtoi. Pięknie ſię do tey máteryi przymáwiá Maximus: *Non enim benè monet qui tranſit, non enim commodè donat qui tranſvolat, nec aptè teſtatur, qui jam moritur.* Nie rychło to nápomnienie bywá, gdy komu w ſłup oczy idą, á w ten czas domownicy nápominá-

Sextus Aurell: Victor.

Viger in Decachor Exord: 6 part: 3.

pominaią, áby rozporządźił dźiátki, czeladkę, y radźił o duſzy ſwoiey, y komu w ten czas co odkázuie przez znáki, nie pewna to dárowizna ieſt, tákże y dźiedźictwo nie gruntowne, lubo ſię martwa ná kárcie podpiſze ręka: *nec aptè teſtatur, qui jam moritur.* Przydáie Ekklezyaſtyk Páńſki: *A mortuo quaſi nihil perit confeſſio.* Eccl: 17. v. 25. Umieráiacego człowieká Spowiedź, iákby nic, iákby żadnego nie czyniłá ſkutku, ginie iákby dáremna byłá. Y ſłuſznie záiſte, iáką bowiem przy ſkonániu ma mieć ſkruchę zá grzechy, do ktorey ſię przez cáłe życie ſwoie nie przyzwyczáił? á do tego kiedy iuż iuż náſtępuiącey ſtrách turbuie śmierći? dla tego mowi Auguſtyn S. *Agens pœnitentiam ad ultimum & reconciliatus, ſi ſecurus hinc exit, ego non ſum ſecurus.* Czyniący przy ſkonániu pokutę, y ſpowiádáiący ſię, ieżeli ieſt beſpieczny zbawienia duſzy ſwoiey, ia w tey rezolucyi niezdam ſię bydź beſpieczny, áby miał bydź potępiony? nie mowię, álbo czyli też będźie z niebeſpieczeńſtwá wybáwiony? nie áſſekuruię: *ſed dico etiam liberabitur*

rabitur? non: ſed quid mihi dicis. Ale coż mam ná to odpowiedźieć? *Non præſumo non promitto, neſcio,* nie tuſzę, nie obiecuię, nie wiem. Y nie przeniknąſz ćię te ſłowá pełne powątpienia Auguſtyná S. że doſkonáłey o twoiey przy śmierći pokućie, o ſkutku iey, o zbawieniu duſzy twoiey nie waży ſię dáć rezolucyi y decyzyi? A ty proſzę grzeſzniku iák bydź możeſz pewny, gdy ſam Swięty powątpiewá? więc ſłuchay rády tego wielkiego w Kośćiele Bożym Doktora: ieżeli ſię chceſz doſkonále ubeſpieczyć w śmiertelney o zbawieniu duſzy twoiey chorobie? czyńże pokutę, pokić śmierć w oczy nie zayźry: *Vis te dubiò liberare? vis quod incertum eſt evitare, age pœnitentiam dum ſanus es.* Pokiś zdrow, przy ſiłach, przy ſpoſobności czáſu, przy dobrey reflexyi, przy pámięci, wyſpowiádayże ſię ſzczerze, żałuy zá grzechy czyń mocną poprawę, nie wrácać ſię do przeſzłych grzechow, náwroć ſię zá wczáſu do Bogá, á będźieſz pewnym łáſki Jego, y miłośierdźia przy śmierći.

To

To iużem wam ze dwoch przyczyn dowiodł tey prawdy, że pokutá przy śmierći, ieſt niepewna, ieſt niebeſpieczna, bo nas o niey BOG nie upewnił, y Swięći powątpiewáią Doktorowie, trzebá wam ieſzcze przed oczy to iáśnie przełożyć, iáką też ſpoſobność mieć może człowiek umieráiący do pokuty, kiedy go zewſząd ná każdym ćiáłá członku nieznośne ogarną boleśći. Człowiek przy dobrym zoſtaiący zdrowiu, ſobie we wſzyſtkim przytomny, maiący wzgląd ná wſzelkie okoliczności czáſu, mieyſca, oſob, o rożnych intereſsach myſlić może, y do ſwoiego przyprowádźić ſkutku, niechże go tylko ieden záboli ząb, áż mu wſzyſtko wypadá z głowy, o tym tylko myſli, iákby ſię naprzykrzonego pozbyć czym prędzey bolu. A coż dopiero gdy go bol głowy weźmie? łámanie po kośćiách? kolki? gdy wrzod garło záwali? możnaż w ten czas o domowych intereſſach, dalekoż bárdźiey o intereſsie zbawienia duſzy pomyślić? nie możná, y záledwie podobná; przyznaie Grzegorz S. mowiąc do każdego: *Cum ægritudine deprimeris,* S. Greg: Punkt 3.

vix

vix aliud cogitare poteris, præter illud quod sentis. Gdy ćiężką złożony będźiesz chorobą, ledwie o czym inszym pomyślic będziesz mogł, procz o tym, co ćię dolegá. Przy zdrowiu nie chcеć się westchnąć serdecznie do Bogá, nie chcеć się długo ná modlitwie zábawić, á w śmiertelney chorobie czy będźiesz ći się chćiało? powiedz rzetelnie, wyznáy práwdę, czyś o tym pámiętał? gdyś był nie ráz o łożko uderzony? Teráz przy zdrowym rozumie, nie chcesz pámiętać o zbáwieniu twoim; á kiedy ći się w śmiertelnych boleśćiách zmieszá rozum, to o wszytkim zápomnisz Nie zbity árgument kładźie ná to *Albertus M.* *Una potentiâ existente in actu. aliæ minus possunt.* *Ibi auẽ tactus maximè patitur in infirmitate & dolore corporis; quare intellectus minus potest judicare de præteritis,* kiedy iedná potencya duszy, álbo zmysł ćiáła iest wielće zmieszány, drugie potencye ćiała, lub dusze, nie moga dobrze swoich czynić powinnośći. Ták gdy kto nie dosłyszy, to tez nie dobrze wypełnia rozkazy; kiedy kto chromy, prętko ná głos Páná pospieszyć nie

Albertus Magnus.

może

może, y ták o innych zmyſłách. A że dotchnienie náybardźiey podczas choroby y boleśći ćierpi ná ćiele, toć rozum nie może doſkonále rozſadku uczynić, o przeſzłym życiu, ták dálece że ſię częſtokroć zápomina o ſobie ſámym, zapomina o Bogu, zápomina o Máryi Mátce Boſkiey, zápominá o Swiętych, czemu? dáie rácyą Hieronim Swięty: *Quia illic rapitur intentio mentis, ubi eſt vis doloris*, bo tám ſię nierozerwánie przywięzuie umyſł y pámięć, gdźie ieſt gwáłtowna moc y ſiła choroby; że zaś w cáłym ćiele, w naymnieyſzey árteryi ſmiertelne pánować będą boleśći, o czymże tám rozum myślec będźie? Ale dáymy to że przy ſmierći pokutować będźieſz; będźieſz tá pokutá pochodźiła z miłośći y boiázni Bogá ſynowſkiey, czyli też z ſłużebniczey tylko? Uważaiąc to *Albertus M.* mowi: *Rarum eſt quod aliquis ex amore in fine vitæ ſuæ pœniteat*: Rzadko ſię trafi, ktoryby z miłośći Boſkiey, przy zgonie życia ſwoiego pokutował. Zkąd też y *Petrus de Palud:* twierdźi: *Rarò eſt, quod in morte incipiat vera pœni-*

S. Hier.

Albertus magnus.

pœnitentia. Rzadki przykład prawdźiwey przy śmierći pokuty; y zaraz tego tákową przyczynę dáie Auguſtyn S. *Quia in ſano homine, pœnitentia eſt ſana, in infirmo, infirma, in mortuo, mortua.* Bo zdrowego człowieká zdrowá ieſt y dobrá pokutá, choruiącego y ſłabego, ſłaba y niemocna, umarłego, umarła. Obierayże iednę ſobie grzeſzniku z tych trzech pokutę. Ale odraża ćię od dwoch oſtátnich, á pierwſzą ábyś obráł nápomina ćię Duch Przenayś: przez Ekklezyáſtyká: *Ne demoreris in errore impiorũ, ante mortem confitere.* Nie zoſtáway długo w błędach niezbożnych, przed śmierćią ſię wyſpowiáday ſzczerze, czyń pokutę, nie rychło w ten czas mieć ſię do wyznánia grzechow, gdy zęby zetnieſz, y mowę zámknieſz, nie rychło zápátrywáć ſię ná rozpiętego ná Krzyżu Jezuſa, kiedy w ſłup oczy poyda, nie rychło obfite toczyć łzy, kiedy iuż y krew okrzepnie, pot ſię tylko śmiertelny y źimny gwałtownie wyćiſkáć będźie, nie rychło bić ſię w pierſi, kiedy ręce ſkościeia, że niemi ruſzyć nie będźieſz mogł; nie rychło ſerce ſkru-

S. Aug:

Eccl: 17.

ſzone

ſzone podnieść do BOGA, kiedy iuż w ſwoich uſtánie pulſach, niezmiernym bolu przyćiśnione będąc ćiężarem; nie rychło w ten czas ſzukáć świátłá do czynienia owocow prawdźiwych Swiętey pokuty, kiedy iuż mrok śmiertelny ná ćiebie padnie. Uważże nędzny grzeſzniku ſpoſobność do pokuty przy śmierći, á ſłuchay dáley upominaiącego cię Duchá S. przez Jeremiáſza Proroká: *Date Domino Deo* Jer: 13.
veſtro gloriam, antequam contenebreſcat, & antequam pedes veſtri offendant ad montes caliginoſos. Daycie Pánu Bogu wáſzemu chwałę, wprzod niż ſię zmierzchnie, y wprzod niż nogi wáſze natráfia ná gory wyſokie, y bárdzo przykre, á do tego mgliſte y ciemne. Tę chwałę grzeſznik Pánu Bogu oddaie, ktora mu przez grzech odebráł, kiedy zá grzechy zawczáſu pokutuie. A kiedyż ią má oddawác? *antequam contenebreſcat*, nie w ten czás, kiedy dźień życia tego západać będźie, kiedy ſię zácznie noc, *in qua nemo poteſt operari*, w ktorey nikt robić nie może, kiedy rozum náſz ćmić ſię pocznie: bo w ten czás zá-

ćmiony rozum, nie ták dobroć pokáże Páná Boga, y złość grzechu, á zá tym nie ták doſkonále pobudzi wolą do ſkruchy zá grzechy. Do tego w tym przeyśćiu náſzym ná drugie życie, o iáko tám będą gory mgliſte y ćiemne, á zbyt wyſokie y przykre! to ieſt, o! iák wielkie pokażą ſię trudnośći y przeſzkody do ſzczerey pokuty, y do dobrych uczynkow! Pierwſzá gorá będzie wielce przykra, wyſypána z rozmáitych chorob, nudnośći, boleśći, ná ciele, ná ktorych ſię ciężkość y wielość ſkárży ukoròwany Prorok: *Circumdederunt me dolores mortis* Otoczyły mnie zewſząd boleści śmiertelne. Zápewne bowiem, iáko opiſuie *Beſſæus* człowieka umieráiącego, ták zewſząd ściſkáią boleści, iáko oblężone miáſto nieprzyiáciel, wáłem nieuleczonych áffekcyi, zbyt głęboka foſſa rożnych ſymptomatow; ſtráżą y czátą Medykow, ſtacyámi przyiacioł, pokrewnych, żony, dźiátek, táránami mdłośći, ruina całego ćiáłá y zniſzczeniem. Zkąd widząc ſię w tákiey ćiaſnośći, mowi pomieniony Prorok, w podźiwieniu zápo-

Pſal: 17. v. 5.

niawſzy

niáwſzy ſię zoſtáią, wzruſzą ſię w nich wſzyſtkie dlá trwogi wnętrznośći, wezdmą ſię wyſoko pierſi, ztruchleią, ponoſząc większe niż rodząca Mátká boleśći: *Ipſi videntes ſic admirati ſunt, commoti ſunt, conturbati ſunt, & tremor apprehendit eos, ibi dolores ut parturientis.* Ztąd oſtatnie wezmą konwulſye, ktore okrzepłym iuż nic niewładnącym ćiałem trząść iák liſtkiem będą. Y przypádnieſz ći tám ná myśl pokutá? nie wiem w cále; to tylko wiem, y ty ſam nie raz iuż konáiącego widzący człowieká wnieść możeſz, że te boleśći przeſzkodą ſą, do przyrodzonych ſpraw mizernemu człowiekowi, á coż dopiero do nádprzyrodzonych, iákie ſą ákty miłośći Bogá, Wiáry, nádźiei, żalu ſerdecznego, ziednoczenia ſię z wolą Boſką, y inne. Pſalt 47. v. 6.

Drugá gora ieſzcze przykrzeyſza od pierwſzey ieſt, złożona z niewymownych boleśći duſzy; ktore pochodzą z nieprzeliczoney liczby grzechow; te záś boleśći tákie ſą, że zá świádectwem Innocencyuſza, duſzá częſtokroć przymuſzona zoſtáie, áby ſię ſamá nie nawidźiłá:

Innocentius de Cont: Mun: Cap: 42. *Tanti sunt, ut anima plurimum, turbatá cogatur quasi se ipsam odisse*, dla tego wzwyż pomienionym Psalmie dodáie Prorok: *Torrentes iniquitatis conturbaverunt me*: byſtre potoki nieprawośći ztrwożyły mnie; bo iáko potoki, z wielkim impetem z gor ſpadáią y zdáią ſię wſzyſtko obaláć; ták wſzyſtkie całego życia grzechy z hurmem zwala ſię ná nieſzczęśliwą duſzę.

Trzećia gora niepoięćie przepaśćiſta ieſt, złożona z boleśći, á ráczey z nieznośnych y niepoiętych nigdy mąk piekielnych, o ktorych Pſ: 114. v. 3. tenże námienia Pſalmiſta: *Circumdederunt me dolores mortis, & pericula inferni invenerunt me.* Otoczyły mnie boleśći śmierći, y niebeſpieczeńſtwá piekielne ználazły mnie, w ten czas oſobliwie, iáko mowi Innocencyuſz, kiedy duſza, iuż ſamá ná ſiebie poniekad záczyná dekret piſać, y to rozważać, że zákażde w ſzczegulnośći grzechy, oſobliwe w piekle iey przynáleżące ma ponoſić męki.

Czwarta gora, niemniey ſtráſznieyſza od trzećiey, ieſt złożona z boleśći y męki, widzenia niezli-

niezliczoney zgrái czártow przeklętych, ktorzy iáko wśćiekłe pſy, álbo záiádłe wilki, lub ſtráſzne ſmoki, czekáią ná zchwycenie, pożarćie, mizerney grzeſznika duſzy. W oſtátnią álbowiem godźinę śmierći, całe prawie piekło ſwoię moc y ſiłę wywierać będźie, áby ktorego ná ſwoiey trzymáło wodzy, w owym oſtátnim nie nie uráćiło terminie. O iákież tám boleści nieſzczęśliwa przerażać będą duſzę z widzenia owych ſtráſzydeł, monſtrow, y larw piekielnych! O iákiż ią tam ſtrach nie ogarnie! powiáda Bernard S. *Quantus autem dolor ſit hic! eam comprehendet tam terribiliter, quam horribiliter, eam volent retinere.* Ták ſtráſzna ią boiaźń y boleść obeymie, iák ią ſtráſzliwie czárći, zechcą utrzymáć ſobie. O iákże trudno będźie ſię przeprawić przez te gory, do ſzczęśliwey wieczności! o iákaż tám roſpácz y deſperácya; o iákaż tám ma bydź w tákim raźie pokuta! o iák wiele z tych gor mgliſtych, ſtráſznych, y przykrych ſpadło y ſpada do piekłá! Więc o iákie głupſtwo náſze, ieżeli dopiero ná tych gorách ták niebeſpiecznych

Lib: 1. de Med:

ſpiecznych chcemy ſię mieć do pokuty, chcemy zbawić duſzę! Słuchayćie prze-Bog nápominánia Duchá S. *Date Domino Deo veſtro gloriam, antequàm contenebreſcat.* Daycie Pánu Bogu wáſzemu chwałę zá nim ſię zmierzchnie, *& antequam pedes veſtri offendant ad montes caliginoſos*, y zá nim nogi waſze nátrafią ná gory mgliſte.

Punkt 4. Aleć tę niepewność pokuty przy śmierći z przykładów dowodźić mi ieſzcze náleży. Szukam w całym Piśmie prawdźiwey przy śmierći pokuty przykładu; aż ieden tylko w nowym Teſtámencie, znayduię, to ieſt Łotra ná Krzyżu wiſzącego, ktoremu Chryſtus widzac iego ſkruchę, Niebo obiecuie: *Hodie mecum eris in Paradiſo.* Ale *naprzod* że w ták wiele tyśiący millionow ludźi, ieden ſię tylko ználazł; mámyſz bydź beſpieczni, że y nas to przy śmierći potká ſzczęśćie? S. Auguſtyn uważaiac to cudowne náwrocenie Łotrá, ták do każdego w oſobności mowi grzeſzniká: *Latro fuit non deſperes; unus fuit non præſumas.* Że był łotrem

grze-

grzeſznikiem, niezbożnym, iák y ty, nie deſperuy, o miłośierdźiu Boſkim, że záś był ieden tylko, boy ſię y lękay zbytnie nie ufay, gdyż wiele tyſięcy millionow zginęło ludźi, ſpuſzczaiących ſię zuchwale ná to, że przy ſkonániu zá iedno weſtchnienie, zá iedno uderzenie ſię w pierſi, otrzymáią Niebo: *latro fuit, non deſperes, unus fuit non præſumas.* Powtore Kárdynał Bellarminus zbiiáiąc grzeſznikow, niechcących záwczáſu pokutować z prezumpcyi, y tym ſię záwſze ſkłádáiących Łotrá przykłádem, że dopiero w godźinę śmierći pokutuiąc, żbawienie iednák otrzymał, ták mowi: *Non ita eſt, quin potius pius ille latro, pié ſanctèq; vixit, & ea de cauſa, piè quoquè ſanctéque mortem obivit.* Nie ták ieſt nie; ráczey ten pobożny łotr świątobliwie żył y pobożnie, y z tey przyczyny, świątobliwie zſzedł z tego świátá; y dáie tego rácya: *Nam tametſi partem vitæ majorem in ſceleribus conſumpſerit, tamen partem aliam vitæ, usq; adeo ſanctè traduxit, ut peccata præterita, facilè purgaverit, & merita eximia comparaverit.* Albowiem lubo część większą

Libr. 1. de Art. bene mor. C. 1.

życia ſtráwił ná niepráwośćiach y zbrodniach, druga iednák część ták świątobliwie przepędźił, że y przeſzłe oczyśćił grzechy, y wielkich nábył záſług. Y dáley tego probuie: *Nam & charitate in Deum flagrans, Chriſtum ab impiorum, calumnijs palam defendit, & charitate in proximum pariter flagrans, ſodalem ſuum blaſphemantem admonuit & corripuit, atq; ad meliorem vitam revocare conatus eſt, vivebat enim vitam hanc mortalem cum ſodali ſuo diceret: Neq; & tu times Deum, qui in eadem damnatione es, & nos quidem juſtè; nam digna factis recipimus: Hic verò nil mali geſſit.* Albowiem y miłośćią Bogá zápálony, Chryſtuſa od niezbożnych kalumniy obronił, y bliźniego tákże zdięty miłośćią nápominał go y ſtrofował, y do popráwy go życia przyprowádźić ſtárał ſię; wſzákże żył w ten czás, był przy dobrey reflexyi, y zdrowym rozumie, gdy te do ſwoiego mowił Socyuſza ſłowá: áni ſię ty Bogá boiſz, ktory w tym zkazániu ieſteś; myć záiſte ſpráwiedliwie, bo ſłuſzne zá niecnoty odbieramy káry; á ten co

złego

złego kiedy y komu uczynił? Ani ná ten czas konał, áni umierał, ále dobrze ſobie przytomny był, gdy owe chwalebne wymowił ſłowá, Chryſtuſa wyznáiąc y wzywáiąc: *Domine memento mei cum veneris in Regnum Tuum?* Pánie pámiętay ná mnie, gdy przyidźieſz do Kroleſtwá twoiego. Więc z tego łotra przykładu nie możecie wnośić, tey dla was konſekwencyi, że przy ſkonániu, że w godźinę śmierći ſzczerą czynić będźiećie pokutę, gdyż ten nie czekał ſkonánia, nie czekał oſtátniego terminu śmierći, ále ſię zá wczáſu náwrocił do Bogá. To ieden przykład ſzczerey y prawdźiwey pokuty, pozwalam, y ná to, że przy śmierći tego Łotrá, ále ſetne y tyſiączne przećiwne znayduią ſię, ktore niepewney y niebeſpieczney á bardźiey żadney przy śmierći ſą dowodem pokuty. Czytam 1. *Machab*: 6. O Antyochu pokutę iuż przy śmierći czyniącym; pilnie ſię y wy iey przyſłuchayćie. Zapádł ten w ćiężką niemoc śmiertelną, z iákieyże nayprzod przyczyny? o to że mu ſię nie powiodło w zdźierſtwie, w rozboiách

rábunkach kráiow, miáſt, Kośćiołow, w rozlániu krwi niewinnych ludźi. Odpędzony ze wſtydem od Eleemáidy Miáſtá, w ktorym złupić chćiał Kośćioł, ućiekł z támtąd y poſzedł ſmutny do Bábilonij: *fugit inde, & abijt cum triſtitia magna, & reverſus eſt in Babiloniam.* Tám zoſtáiacemu dáia znáć że y w źiemi Judzkiey cáły oboz iego po kilkákroć rozproſzony, wyćięty, y Lyzyás Hetman Jego odpędzony, nic nie korzyſtał z Jerozolimy, procz wſtydu y ſromoty y utráty ludźi ſwoich. Coż ſię dźieie? mowi literá Páńſká: *factum eſt ut audivit Rex ſermones iſtos, expavit & commotus eſt valdè, & decidit in lectum, & incidit in langvorem præ triſtitia, quia non factum eſt ei, ſicut cogitabat.* Ják uſłyſzał tę relácyą Krol, przeląkł ſię, y wzruſzony páſſyą padł ná łożko, y mdłośći go porwały ze ſmutku, że mu ſię ták nie powiodło w złym iák zámyſlał. O zápámiętáłá złośći, o záſlepiony w grzechách, umyśle! ſmućić ſię, żalić, nudźić ſoba, że ſię nie powiodło w niecnoćie, y z tey umieráć przyczyny! Wáſzći to

ći to ieſt obraz w tym Antyochu zánurzeni po uſzy w niecnoćie grzeſznicy, ktorzy kiedy ſwoiey dopniećie złośći, weſeli, ráduiecie ſię, plaſacie, iákbyśćie co naylepſzego zrobili: *exultatis in rebus peſſimis*, gdy záś iáką przeſzkodę w wypełnieniu niecnot, poſtrzeżećie, to z Antyochem dla ſmutku mdleiećie y umieráćie: *decidit in lectum, & incidit in langvorem præ triſtitia.* Ale bliſki iuż śmierći Antyoch, iákąż zá grzechy ſwoie, zá świętokrádztwo czyni pokutę? o to ſkárży ſię, że ſpáć dla troſkliwośći nie może: *receſſit ſomnus ab oculis meis*, płacze y lamentuie zá coż? to pewnie zá grzechy? bynaymniey, zá to że nie doſtał Jerozolimy, nie doſtał ſkárbow, ktore przed kilką lat zrábował był: *In quantam tribulationem deveni, & in quos fluctus triſtitiæ, in qua nunc ſum.* Ná iákież ia teraz przyſzedłem nieſzczęśćie, ná iáki żal, w ktorym teraz zoſtáię: przychodzą mu ná pámięć, roſkoſzy, ſwywole, rozpuſty, weſołości, miłość włáſna ſamego ſiebie, y chełpienie ſię z ták wielkiego Páńſtwá: *jucundus erã & dilectus*

in poteſtate mea. Przypominá też ſobie złośći y ſzkody, ktore poczynił w Jerozolimie, w Kośćiele Bogu poświęconym, świętokráctwa: *reminiſcor malorum quæ feci in Jeruſalem unde & abſtuli omnia ſpolia aurea & argentea.* Y uznaie że Bog zá te go złośći śmiertelną kárze choroba, y temi dolegliwośćiámi: *Cognovi ergo, quia propterea invenerunt me mala iſta.* Więc przeproś Boga, żałuy zá grzechy, Bog ći odpuścić gotow; Nic z tego nie czyni Antyoch zacięty w złośćiach, ále w deſperácyą wpadłſzy mowi: *Ecce pereo triſtitiâ magnâ in terra aliena, & mortuus eſt:* o to ginę wiecznie dla ſmutku wielkiego w cudzey źiemi; y umarł nieſzczęśliwie. Coż wam ſię grzeſznicy podoba, co wam ſię zdáie ta pokuta? czy ſię tylko pokutą názwáć może, nie ráczey rozpáczą? Chcećie więcey przykładow? Piſze V. Beda, Że ieden żołnierz, ktory do śmierći odkładał pokutę, gdy ćiężko záchorował, przyſzedł do niego Krol Konrad, upominaiąc go do Spowiedźi: á on mu odpowiedźiał, że iuż do tego czáſu ſpoſobnego

bnego nie máſz, y powiedźiał, że nie dáwno przyſzli do niego dwa młodźiáni dźiwnie piękni, z ktorych ieden podał muXiążeczkę małą, w ktorey on chory czytał ſwoie dobre uczynki, ále ich bardzo mało widźiał. Potym przyſzło cáłe woyſko czártow, z ktorych ieden podał mu, tákże większą Xięgę, gdźie były ſpiſáne wſzyſtkie grzechy iego. Y rzekli czárći onym młodźiánom; czego tu ſtoićie? náſz to ieſt. A oni rzekli prawda ieſt, ná większe potępienie iego weźmićie go, y ták zniknęli Aniołowie: á czárći poczęli żelaznemi hákámi rozdźierać wnętrznośći iego, á on to oznaymuiąc nieſzczęſny bez ſpowiedźi y pokuty umarł. O drugim piſze Wincenty Káráffa, ktorego gdy námáwiáli Zákonnicy, áby ſię ſpowiádał, záwſze mowił, uczynię to po tym, teraz czáſu nie máſz. Záchorowáwſzy toż ſamo mowił nápominá-iacym, bliſkiemu śmierci, gdy Kápłan przekłáda przed oczy otwarte piekło, ieżeli ſię ſpowiadáć y żałowáć ſerdecznie nie będźie, on ſtráſzliwie począł wołać: o pokuto gdźieżeś ieſt?

iuż

iuż pokutować nie mogę. Ták Bog ſpráwiedliwie oſądźił, że gdym mogł, nie chćiałem pokutować, to powiedźiáwſzy bez pokuty umarł. Y tego ominąć nie mogę, ktory dufał zuchwale, że przy śmierći zá te tylko ſłowá: Boże bądź miłośćiw: miał bydź zbawionym; áleć iádąc ná koniu przez moſt, gdy z moſtu z koniem lećiał, zámiáſt owych ſłow, inſze nieſzczęśliwy wyźionał: weźmiy diáble wſzyſtko, y ták ná wieki przepadł. O toż máćie pokutę przy śmierći. A gdźież ſię owá podźiáła nádźieia, owá ufność, że będę pokutował? będę ſię ſpowiádał? oto ſpełzła ná wiátr poſzła, mowi Job: 40. *Ecce ſpes ejus fruſtrabitur eum, & videntibûs cunctîs præcipitabitur.* O to nádźieia iego oſzuká go, y w oczách wſzyſtkich w przepaść w padnie piekielną: *videntibûs cunctîs præcipitabitur.* Miárkuyćieſz tedy grzeſznicy z przykładow oczywiſtych y prawdźiwych, miárkuyćie z okoliczności ćiężkiey przy śmierći choroby, miárkuyćie z powątpiewánia Doktorow Swiętych. Miárkuyćie ná oſtátku, że Bog nikogo nie upewnił, o pewności y beſpieczeńſtwie pokuty,

przy

przy śmierći, że iest nie pewna, że iest nie bespieczna.

KONKLUZYA.

NIe mam co mowić przećiw ták oczywistey prawdźie, rozpięty ná Krzyżu Pánie y Zbáwićielu moy, przekonány y przezwyćiężony iestem mocnemi Duchá Przenayświętszego perswázyámi, zniewolony łáską y miłośierdźiem Twoim Pánie, że nie chcesz ieszcze w tym czásie zguby y wiecznego zátrácenia duszy moiey: *Non vis mortem impij, sed ut convertatur & vivat.* Oto iuż Twoią oświecony łáską, poznáię głupstwo y száleństwo moie, poznáię ślepotę rozumu y woli moiey, poznáię y wyznáię złośći moie, grzechy y niepráwośći moie, żem w nich do tych czás leżał, y trwáć áż do śmierći miałem, y przy niey dopiero pokutować. Poznáię iuż y wyznáię nieskończoną Dobroć y miłosierdźie twoie o Zbáwićielu, żeś ták długo, ták ćierpliwie ták miłośiernie moiego czekał náwrocenia, á ia przećię záślepiony w moich do tąd zostáwałem złośćiach, nie-

chcąc iść ná łaſkáwy głos Twoy mnie do Ciebie wołáiący! Opłákiwáć iuż od tych czas będę dni y nocy życiá moiego, niepráwośći moie, *plorabo die ac nocte* á ieżeli mi łez nie ſtánie, wołáć będę z Jeremiáſzem, przenikáiącemi Niebá ſłowy, do Ciebie o źrodło łáſk wſzelkich: *Quis dabit capiti meo aquam, & oculis meis fontem lacrymarum, & plorabo die ac nocte.* Ktoż da wody głowie moiey, y kto użyczy źrodłá oczom moim, áby choynemi płynące łzámi opłákiwały, niewdzięczność moię! Boię ſię iuż Pánie tego, áby mi kto ná ſtráſznym Sądzie Twoim, y przy śmierći moiey nie wyrzucał, że czáſu, ktorego mi użyczáſz do pokuty, zażywałem ná większa obrazę Twoię, ná pychę moię y zuchwałość, że mi łátwo przy ſkonániu odpuśćiſz grzechy: *Dedit ei Deus locum pœnitentiæ, & ille abutitur eo in ſuperbiam.* Więc go záżywáć ná dobre dźiś záczynam, dźiś náwrácam ſię do Ciebie Páná Boga moiego, Oycá y Dobrodźieia łáſkáwego, dźiś záczynam ſzczerą, y prawdźiwą pokutę, w tym punkćie

Jerem: 9 v. 1.

Ibid: 24.

idę do

idę do Nog Kápłáńskich, wyznáć wszystkie grzechy moie, y to mocne przedsięwźięćie moie zámiáść Wotum, przy Ránie prawey Ręki twoiey do Krzyża przybitey, o moy JEZU záwieszám, z tym wyrażeniem: *Ecce ego ad te Domine, tempus beneplaciti Deus.* Oto ia Pánie dźiś się do Ciebie náwracam, według czásu upodobánia twoiego, Ty záś ukrzyżowány Pánie, iákoś obiecáł ták miłośćiwie, rácz użyczyć skutecżney łaski do pokuty, y teraz, y przy śmierći moiey, y wysłuchać pokutuiącego, AMEN.

KAZANIE VI.

Convertimini ad Dñum Deum vestrum, &c. Ioel: 2. Et ecce defunctus efferebatur filius unicus Matris suæ. Luc: 7.

Oto wynoszono umarłego syná iedynego Mátki iego.

Hoćiażbym iuż poprzestáł ná zápamiętáłych wołáć z Prorokiem grzesznikow, áby się do wczesney pokuty, do poprawy żyćiá, do práwdźiwego się mieli náwrocenia: *Convertimini ad Do-*

minum Deum veſtrum, choćiażby iuż ſłow mi przenikáiacych, námow y pobudek mocnych nie ſtáwało do wzrzuſzeniá kámiennego ich ſercá, toby dźiſieyſza okoliczność Ewángelij, y ten nagłey przypadek śmierći, ná tego młodźieniaſzká iedynáká Mátki ſwoiey ná pilna wźięty uwagę, do powſtánia z śmierći grzechu, do żyćia łáſki z Bogiem wzbudźićby ich powinien. Opiſuie tu z wielkim podźiwieniem Ewángeliſta Páńſki, nágła śmierć tegoż iedynáká: *Et ecce defunctus efferebatur*, áby wſzyſtkich ná ten feralny do przypátrzenia ſię zprowádźił widok, y każdy ztąd brał zbawienną dla ſiebie náukę, wzbudźił w ſobie boiaźń nagłey śmierći, á tym ſamym miał ſię do poprawy. W tym ſię bowiem zmarłym młodźieniáſzku żywy obraz prożnośći świátowych, y znikomych dobr iego wydáie. Bo czyliż ten zmarły długiego ſobie nie zákładał żyćia, zwłaſzczá w kwitnącym zoſtáiac wieku? czyliż w wſzelákie żyćia wygody y roſkoſzy nie opływał? ile iedynák u Mátki Wdowy, á do tego we wſzyſtko bogatey? Czyliż

oczu

oczu ná ſię pátrzących oſobliwie Mátki ſwoiey, śliczna ſwoia nie uweſelał uroda, y wdźiękiem? czyliż ſercá pobliſkich ſąſiádow do rozmowy z ſobą nie poćiągał? Czyliż Mátká iedyney nádźiei Domu y Fámilij ſwoiey w nim nie pokładáła, że będźie podpora, rozkrzewieniem, záſzczytem całey Párenteli, y tego ſię po nim ſpodźiewáiąc, troſkliwie chowáła, y wſzyſtkie opátrywáłá wygody? Czyliż y Miáſto całe tego nie było zdánia, że czáſu ſwego wyſokich honorow, bogactw, y fortun miał bydź dźiedźicem? Aż o to nieſpodźiana śmierć w ták młodym wieku, y młodźieniáſzkowi żyćie, y Mátce iedyna ſercá wyrwáła poćiechę y nádźieię. Miáſtu owo ták wielkie oczekiwánie wydarłá nád mniemanie! Owa piękna urodá, brzydki trup ćięźkim záráżaiący fetorem, śmierdźi; owá żwawość, żywość oſtygła, ſkrzepła leży; owego ták wielkich dobr y fortun dźiedźica, wynoſzą! ową rozkoſz ludzkich oczu, z oczu wſzyſtkich biorą; ow ták dźielny w ſpráwách, z Domu Máćierzyńſkiego, z Miáſtá, cudzemi rękámi nieſiony

zostáie: *Et ecce defunctus efferebatur filius unicus Matris suæ.* O żalu ćiężki, o smutku chániebny, o utráto nie powetowána. Y mieć że tu nádźieię w życiu, w zdrowiu, w czerstwości, y mocy sił? dufać że tu w honory, w bogactwá, w zbiory, w delicye, roskoszy, kiedy te nic niepomoga ná przeciw z nagła przychodzącey Smierći? W zdrowiu y długim życiu płonna nádźieia, mowi Pòéta: *Labitur occultè, fallitq; volubilis ætas, & nihil est annis velocius.* Skryćie upływá, y zdradza niestáteczny wiek życia nászego, y nie mász nic prędszego nád latá násze. Honor, fortuna, bogactw, y to bárdzo śliskie, że y z ręku w momencie wypadnie, y z nich sobie nic nie weźmiemy do grobu; mowi Psalmista: *Cum interierit non sumet omnia, neq; descendet cum eo gloria ejus.* Przećię iednák niech mi się godźi spytáć, co zá przyczyna ták nágłey y niespodźiáney młodźieniaszka tego śmierći? dorozumiewam się z iedney okoliczności; mowi álbowiem Ewángelista Łukász S. żegdy Chrystus z Uczniámi swemi przybliżał się do bramy

Horat: Lib: 2. Ep: 1.

Psal: 48.

Miástá

Miáſtá, áż oto umárłego wynoſzono: *Cum appropinquaret portæ Civitatis, ecce defunctus efferebatur.* Przy bramie Mieyſkiey Chryſtus záſtaie umárłego; ponieważ nigdy prędzey duſza nie umiera przez grzech, iáko przez otwárte bramy zmyſłow, przez ktore beſpiecznie śmierć wchodźi: *Mors intrat per feneſtras.* Do pierwſzey ludzkiego narodu Mátki Ewy, ktorędyż weſzłá duſzy śmierć? oto przez bramę zmyſłu oká, y ukuſzenie: *Vidit, comedit*, y przez Gen: 3.
też ſame bramy wynieſiona ieſt z duſzy iey łáſká Boſká, á ná iey mieſce weſzłá śmierć: *Mors autem intravit.* Lamentuie Jonatas, że przez bramę ſmaku połknął śmierć nieſpodźiána przed czáſem: *Guſtans guſtavi paululum mellis, &* 1. Reg: 14.
ecce morior. Ná zmyſł wolnego oczu widzenia nárzeká Jeremiáſz, że zginął, y że złupiona ieſt z łáſki Boſkiey dulzá iego: *Oculus meus* Thren: 3.
deprædatus eſt animam meam, & dixi perii. Ey ktożkolwiek to ſłyſzyſz, nie máiący ná wodzy zmyſłow twoich, mow ſobie y powtarzay: *Periculum æternæ mortis ad portas.* Niebeſpieczeńſtwo

czeńwo wieczney śmierći przy braniách zmyſłow! A tv zápámiętáły grzeſzniku, máſzże ſobie zákładać długość życia, gdyś wſzyſtkie otworzył bramy zmyſłow twoich, áby ſię w roſkoſzach y obiektach świátá tego zátapiáiąc, do woli náſycáły ſię z nikomą ućiecha y prożnośćią? Już śmierć dáwno weſzła do duſzy twoiey, iuż nie żyie łáſką Boſką, ty przećię w zdrowie ćiáłá y czerſtwość dufaiąc nie máſz ſię do JEZUSA, ktory ieſt żyćiem wiecznym y zmártwychwſtániem? *Vita & reſurrectio noſtra*! nie máſz ſię do pokuty, nie máſz do náwrocenia ſię? Wołam ná ćiebie, y owſzem ná wſzyſtkich oſtatni raz z tego tu mieyſcá ſłowámi Proroká grzeſznikow: *Convertimini ad Dominum Deum veſtrum.* Náwroććie ſię do Páná Boga wáſzego! Nie chcećie? ieſzcze ſię opieráćie? Słuchayćieſz tey nieomylney, ktorey ia dáley będę dowodźić prawdy, ktora niech wam będźie ſkuteczną do pokuty pobudką, że: ſam ſobie przed czáſem ukracá dni żyćiá ſwoiego, przybliża śmierći, kto ſię zá wczáſu nie ma do

pokuty

pokuty. Ja cokolwiek mowić będę, niech idźie wszystko. *Ad Majorem DEI Gloriam.*

DEsperátow to tylko iest, szálonych, y niezupełnego rozumu ludźi, ukracać sobie miłego dla doczesney iákiey kary życia, że się iedni dla ućisku y utrápienia od nástępuiących nieprzyiáćioł z Saulem zábiiać każą, lub sami zábiiáią. Albo z ostátniey rozpáczy wieszáią się z Iudászem: *Suspensus crepuit medius, & diffusa sunt omnia viscera ejus.* Albo dlá nieznosnego ná ćiele bolu w ćiężkich chororobách z Adryánem Cesarzem, śmiertelnie się ranić dopuszczáią ý do tego inszych przymuszáią. Ludźie záś rozumni, zważaiąc że życie, iest osobliwszym w rzeczách náturálnych dárem BOGA, to wielce szánuią, z niego się ćieszą, y miłość iego, nád wszystkie Swiátá cáłego przenosza skárby, y dostátki. Zkąd Adryan V. tego Imienia Pápież, gdy mu ták wysokiey winszowáno dostoyności, po Jego ná Pápieztwo obrániu, odpowiedźiał: *Utinam ad sanum Cardinalem, nõ moribundum Pontificem veniſſetis.*

1. Reg: 31.

Act: 1. v. 18.

Theatr Zwingl:

Justini. an: l. 3. Hist: Januen:

Bogdayśćie byli z tym powinszowániem do zdrowegoKárdynáłá,niż do umieráiącego przyszli Pápieża: nie żył bowiem tylko Mieśiąc ieden y dni dźiewięć ná Pápieżtwie. Ludwik III. Krol Fráncuski, ostátnich dni śmiertelney choroby swoiey, pięćset złotych dukátow liczył Doktorowi, áby mu służącemi do tego lekárstwy, nie co przedłużył życia. S. Dunstánus Arcybiskup Kántuáryeński, gdy mu się Anioł pokazał z temi do niego słowy: *Dunstane veni in Cælum.* Dunstánie podź do Niebá: odpowiedźiał: *Cras ibo, hodie concionabor.* Jutro poydę dźiś mieć Kázánie będę. Miły mu był y dźień ieden pozwolonego sobie od BOGA do czásu życia. To iednák życie lubo iest osobliwszym Boga dárem, zkażytelne iednák iest, tysiącznym podległe chorobom, y do tego wielce krotkie, w kompáracyi życia z Bogiem wiecznego. Dla tego życie to Grzegorz, ráczey názywá śmiercią: *Temporalis vita, vitæ æternæ comparata mors est potius dicenda, quàm vita.* Y dáie tego przyczynę, że codźienne defekta ktoremi

Surius 10. Maji.

Hom: 37 in Evâg:

remi ćiáło náſze do korrupcyi y zepſućia nákłánia ſię, coż ieſt inſzego, ieżeli nie przedłużenie nieiákie śmierći? *Ipſe enim quotidianus defectus corruptionis, quid eſt aliud, quàm quædam prolixitas mortis?* S. záś Chryzoſtom o długośći żyćia doczeſnego piſząc, mowi: *Vitæ hujus initium, mortis exordium eſt, nec priùs incipit augeri ætas noſtra, quàm minui.* Zyćia tego początkiem záczęćie śmierći ieſt, y nie wprzod ſię poczyna w látá wiek náſz pomnażać, iák umnieyſzać. Jáśniey to ieſzcze wyraża Grzegorz S. *Breve eſt vitæ iſtius curriculum, hoc ipſum quod loquor, quod dico, quod ſcribo, quod relego, de tempore mihi meo aut creſcit aut decreſcit.* Krotki ieſt bieg żyćia náſzego, bo tym ſamym o czym powiádam, co mowię, co piſzę, co czytam, z czáſu żyćia moiego, álbo przybywa, álbo ubywa. Nie zbłądźił y Fábius, cáłe żyćie człowieká iednym dniem názywáiąc: *Tota vita hominis unus eſt dies.* Boć kiedy uważam owe Pſalmiſty ſłowá: *mille anni ante oculos tuos, tanquam, dies heſterna quæ præteriit.* Tyſiąc lat przed obli-

Libr: 2. in Ep: ad Galat:

Declā 4. Pſal: 89. v. 4.

czem twoim Pánie, iák dźień wczorayſzy, ktory bez powrotu przeſzedł, przyznáć muſzę, krotkość życia náſzego. Ná tym fundámencie Jákob Pátryárchá pytány od Krolá Fáráona, wieleby lat miał? odpowiedźiał: *Dies peregrinationis meæ centum triginta annorum ſunt, parvi & mali.* Dni pielgrzymſtwá moiego w tym padole płaczu, ieſt ſto trzydźieśći lat, bardzo małe y złe; wiedząc, że gdyby kto y Mátuzála tyſiącznemi przeżył laty, poſtáremu to iák dźień ieden, względem wieczności, dźień ieden krotki y máły, á do tego zły, dla rożnych przypadkow y álterácyi, ktorey życie każdego ieſt podległe. Dobrze ćierpliwy Job z doświádczenia mowi: *Breves dies hominis ſunt.* Krotkie ſą dni człowieká, ná ktorą krotkość y ſam Ukoronowány ubolewá Prorok, mowiąc do Páná: *Ecce menſurabiles poſuiſti dies meos.* Pánie oto pomierne dni wyznáczyłeś życia moiego: Genebrardus záś ták ſłowá te explikuie: *Momentaneos, breves, non longævos, non diuturnos, & brevi menſura comprehenſibiles.* Momentálne,

Gen: 47. v. 9.

Job: 14.

Pſal 38.

w mgnie-

w mgnieniu oká przemiiáiace, krotkie bardzo, nie długowieczne, nie długoletne, y owſzem w małym czáſu wymiárze mieſzczące ſię. Ná to záś Bog ták mały czáſu wieku náſzego wymiar náznáczył, áby ſię poſpieſzał człowiek ná żywot wieczny, czym prędzey zbierał dobre uczynki, y prędko poſtępował, w drodze doſkonáłośći, miárkuiąc krotkość czáſu życia ſwoiego: Atoli iednák podług imáginácyi rozumu náſzego, lat ſto (Co ſię bardzo rzadko teraz przytráfia żeby miał dożyć) dźiewięćdźieſiąt, ſześćdźieſiąt, pięćdźieſiąt, zá długość ſobie poczytáiącego, y ſam BOG ſpráwiedliwemu to przedłużenie dni życia obiecuie u Pſalmiſty: *Longitudine dierum replebo eum*, długością dni lata iego nápełnię, y po dopełnioney pokáżę mu Zbawienie moie: *Et oſtendam illi ſalutare meum*. Co między inſzemi dárami Boſkiemi, oſobliwſzym ieſt błogoſłáwieńſtwem Boga. Ták Bog ſzánuiącym Rodźicow ſwoich przepowiáda błogoſłáwieńſtwo ſwoie ſynom y corkom. *Honora Patrem tuum & Matrem tuam, ut ſis* Pſal 90. Exod: 20 v. 11.

longæuus ſuper terram, quam Dominus Deus tuus dabit tibi. Czćiy Oycá twego, y Mátkę twoię, ieżeli chceſz mieć łáſkę moię, y bydź długoletnym ná źiemi, ktorą ći Pan Bog twoy dźiedźictwem odda. Y pełni ſię w rzeczy ſamey, że ludźie ſpráwiedliwi, Bogoboyni, w nádgrodę prac ſwoich y záſług procz niebieſkiego z Bogiem życia dochodzą, y tu ná źiemi lat ſędźiwych y uczćiwey śiwizny; Synowie y Corki ſzanuiący Rodźicow ſwoich, przedłużáią ſobie zá Błogoſławieńſtwem Boſkim w pozne latá życia ſwoiego, czego w Piśmie Swiętym liczne uczą przykłády. Bog tedy podał ſpoſoby ludźiom do przedłużenia życia, iáko do błogoſławieńſtwa iákiego, coż tedy mowić o tákowych, ktorzy ſamochcąc tego ſobie ukrácáią y ukroćić koniecznie uśiłuią? ia mowię, że ſię oczywiśćie ſtáią niegodnemi łaſki Boſkiey, bo obiecánym ſobie od Bogá gardzą błogoſławieńſtwem, lekce ważą pozwolony ſobie ták wielki dar do cząſu. Nie wiem gdźie ſię w nich podźiałá naturalna miłość włáſnego życia, gdyż świádczy

Hiero-

Hieronim Swięty że nie maſz w świećie upádłego ták ná ſiłách człowieká, y w ták zgrzybiáłey ſtarośći, żeby nie prágnął y nie tuſzył ſobie roku iednego przedłużeniá ſwoiego życiá: *Nemo tam fractis viribus, & ſic decrepitæ ſenectutis eſt, ut non putet [vel optet] ſe annum adhuc victurum.* Jeſtći prawda w zákámieniáłych grzeſznikách ta, ále głupia o długim życia tego przećiągu ſuppozycya, że im będźie w długie látá ſłużyło życie y zdrowie; á tym czáſem, że nic dobrego w ſwoim życiu nie czynią, y owſzem przymnażaią grzechow do grzechow, iuż zdeptane Prawa Boſkie, zprofanowáne Kośćielne, iuż zá prawo ſobie wźięli grzeſzyć, o Bogu áni pytay, o Niebie nie pomyśla, o piekle y ſądźie Boſkim nie wſpominay, dalekoż bardźiey o pokućie, bo ią niewiedźieć ná iáki czás odkładáią, ſámo chcąc dni życia ukrácáią, y śmierći ſobie przybliżaią, czego ták dowodzę. T. 1. Ep: 11. ad Gerunt:

Bog Wſzechmogący ſtwárzáiąc ten świat, ſtworzył go według nieſkończoney Mądrośći ſwoiey

ſwoiey pod miárą y wágą y rzeczy wſzyſtkie
ná nim ſtworzone z proporcyą miáry, liczby y
wagi rozporządźił, iáko wyznáie Mędrzec Pán-
Sapt 11. v. 1. ſki: *Omnia in menſura, & numero & pondere diſpoſuiſti.* Bog iáko początkiem y końcem kazdego ſtworzeniá, każdemu początek y termin trwánia nátym świećie przez iáki czás náznaczył ktorego żadne z nich ile nie żyiące, nieczuiące, álbo też żyiące, tylko że nierozumne, uchybić, álbo przeſkoczyć z ſiebie nie może; ále poty trwá, y tyle czáſu trwá, poki y wiele Bog mu wyznáczył. Ták y człowiekowi dawſzy nieśmiertelna duſzę, áby z ćiałem złaczona tu doczáſu po między innemi zoſtáwáłá kreáturámi, wymierzył czás, policzył dni, godźiny, momentá, ták że ſobie y iednego momentu nád to przydáć nie może, bo to ieſt w ręku ſámego Bogá, wyznáie ćierpliwy Job: *Numerus menſium ejus apud te eſt, conſtituiſti terminos ejus, qui præteriri non poterunt.* Ktorego terminu uchybić nie podobna, áni ſię do tych czas táki Potentat ná tym świećie pokázał, áni pokáże, żeby mogł

álbo

álbo właſnego álbo cudzego życia ná nay-
mnieyſzy przyczynić moment. Bog to ſam ſprá-
wić może, że mu dla niedośćigłych Sądow ſwo-
ich, álbo dla iego (iákom wyżey námienił)
wielkich cnot, bogoboynego y świątobliwego
życia, dla pożytku innych, potrzeby Kośćioła
ſwoiego przedłuży ná lat kilka, kilkánáśćie,
lub kilkadźieſiat, álbo też umnieyſzy, áby mu
prędzey zgotowáną w Niebie zá iego uſługi
wierne oddał koronę, co ieſt wielkim ſzczodro-
bliwośći, dobroći y miłoſierdźia Jego dowo-
dem. Częśćiey iednák bywá, że Bog ukráca
człowiekowi życia, dla iego niepomiárkowá-
ney w grzechach złośći, ktora ſię bardźiey wy-
dáie, gdy pokutować nie chce; bo zagniewáne-
go nie chce przebłagać Bogá, żałuiąc zá grze-
chy, że go ták nieſkończenie dobrego obraźił
Bogá; ukracá dla tego, áby go prędzey ukarał,
y w piekielną, ktorey pragnął wtrąćił otchłań,
według złey woli iego. Táká bowiem ieſt złość
nie chcącego pokutować grzeſzniká, że nieiá-
ko Boga przyniewála, áby go prędzey karał,

według ſurowośći gniewu ſwoiego, y dla tego ſam ſobie ieſt przyczyną do ukrocenia życia, á przybliżenia śmierći y kary wieczney. Boć iáko Bog náznaczonego y determinowánego (według ludzkiego náſzego rozumu y poięćia po ludzku mowiąc) do pewnych lat, przedłuża życia do pokuty, toć z przećiwney ſtrony przymuſzony nieiáko bywá ukroćić życia niechcącemu pokutować. Pokázuie ſię iáśnie tá-
4. Reg: 20. prawda w Ezechiáſzu Krolu Izráelſkim. Oznaymuie temu Krolowi śmiertelnie choruiącemu Bog Wſzechmogący przez Proroká Izáiáſzá, czás śmierći według uſtánowienia ſwoiego, że iuż więcey żyć nie miał y dłużey ná świećie: *Hæc dicit Dominus Deus, præcipe Domui tuæ morieris enim tu, & non vives.* Ezechiáſzu to mowi do ćiebie Pan Bog twoy, ábyś rozporządźił Dom twoy, álbowiem z tey nie powſtánieſz choroby, umrzeſz, y żyć nie będźieſz. Coż czyni przelękniony dekretem nieuchybnym śmierći Ezechiáſz? Oto mowi litera S. że zá ſwoie niedoſkonáłośći począł ſerdecznie żało-

wáć,

wáć, płákáć, y ſzlochác; błagáć Bogá: *Oravit Dominum, flevit fletu magnô.* Zważać proſzę Kátolicy z iedney ſtrony miłoſiernego nádEzechiáſzem Bogá, z drugiey ſtrony moc y potęgę łez pokutnych; że ogłoſzony śmierći nieochybney káſſuia dekret, y znáczną czáſu czynią prolongácya życia Krolewſkiego; bo BOG zaraz po ſkończoney Ezechiáſza modlitwie wołá Proroká (ktory ieſzcze był z Pokoiow nie wyſzedł Krolewſkich) wroćić mu ſię powtore do Krolá káże, nie tylko o prędkim z choroby powſtániu, ále też [rzecz dźiwná y nie poięta] o przedłużeniu życia iego nád náznáczony termin ná lat piętnáśćie oznaymić rozkázuie: *Revertere & dic Ezechiæ Duci populi mei.* Powroć ſię y powiedz to Ezechiáſzowi Wodzowi ludu moiego: *Hæc dicit Dominus Deus David Patris tui: audivi Orationẽ tuũ, & vidi lacrymas tuas, & ecce ſanavi te, die tertiô aſcendes templum Domini.* To mowi Pan Bog Dáwida Oycá twoiego: Wyſłuchałem głoſu modlitwy twoiey, y obáczyłem prawdźiwe łzy twoie, otoż uzdrowiłem

ćię, że trzećiego dnia zdrowy poydźieſz do Kośćiołá Páńſkiego: *Et addam diebus tuis quindecim annos.* Y nád to przydam do dni twoiego życia lat piętnáśćie; Y ná znák tego, cofnę názad Słońce dźieſiáći liniámi: *& reduxit umbram per lineas, quibûs jam aſcenderat in horologio retrorſum decem gradibûs* Y ták co miał lat tylko żyć 39. żył lat 54. Gdyż wſtępuiac, ná Páńſtwo miał lat 25. á Krolował lat 29. co wſzyſtko wynoſi lat pięćdźieſiąt cztery, co mu ſzczera iego wyrobiłá pokutá. Czegoż dopiero przećiwnym ſpoſobem nie wyrobi złość grzeſznika nie chcącego zá grzechy pokutować záwczáſu, ále odkładáiącego od iutra do iutra ſwoie doBogá náwrocenie ſię? Wyrobi, wyrobi zápewne y wyrábiá to, wymága náBogu, że ukroći życia, przybliży śmierći. Wſzák wyraźnie o tym mowi Doktor Narodow Páweł Swięty: *Stimulus autem mortis peccatum eſt.* Bodźiec czyli oſtroga śmierći grzech ieſt. Ztąd nie dźiwna [mowi Gloſſa *Interlinearis*) że częſtokroć śmierć prędzey ſpieſzy y nágle nápada, bo iey grzech

1. Cor: 15

oſtrog

ostrog dodáie: *Hinc non mirum, quod mors citò veniat, quia peccatū illam stimulat, & calcar addit.* Godni wszelkiey wiáry poważni Dźieiow Kościelnych Pisarze, Cedrenus y Zonáras, to w swoich wypisali Historyách: że Anástázyusz Cesarz Swiętych Biskupow Eufemiána y Mácedoniusza niewinnie ná wygnánie posławszy, pod czás nocy we śnie obáczył strásznego Męża, Xięgę w ręku máiącego, ktory przewroćiwszy ná niey kart kilká, te do niego wyrzekł słowá: *Ecce ob perversitatem tuam, annos quatuordecim vitæ tuæ deleo.* Dlá złośći y przewrotnośći twoiey, wymazuię z żyćia twoiego, lat czternáśćie, powstáwszy ze snu Cesarz bynaymiey się nie przeląkł ferowánego ná siebie dekretu, nie pokutował, ále trwał w swych złośćiach, y ognistym z Niebá uderzony piorunem nieszczęśliwy zginął. Tę ma tę między innemi właśność odwłoká pokuty, że lat żyćia umnieysza, á przybliża śmierći. Utrzymuie tę prawdę Ukoronowány Prorok, kiedy ták o niezbożnych mowi: *Viri sanguinum & dolosi, non dimidiabunt* Psal: 54.

dies ſuos. Ludźie krwią ſię páſacy bez upámiętánia, ludźi zdrádzáiący, oſzukáiący innych, nie będą dźielić dni ſwoich, to ieſt iáko obiáśnia Gloſſa: *Non attingent medietatem vitæ*, nie doydą do połowicy dni życia ſwoiego. Czemu? bo iuż doſzli do pełności grzechow y złości ſwoich, że iuż y życie ſamo wyſtarczyć nie może do ich pełnienia, z tąd ſię rwáć y krocić muśi. Wyraźił to ćierpliwy Job mowiąc: o zápamiętałych y nie chcących czynić záwczaſu pokuty grzeſznikach: *Antequam dies ejus compleantur peribit, & manus ejus areſcet, lædetur quaſi vinea in flore primo.* Zánim dni ſię iego wypełnią, przed czáſem zginie, y ręká mu wprzod uſchnie, nim co dobrego zácznie robić, pádnie ná niego zaráza, iák ná winnicę, w pierwſzym kwiećie. Zkąd dobrze y zbawiennie przeſtrzegá Duch Przenayświętſzy przez Ekklezyáſtyká: *Ne impiè agas multum, & noli eſſe ſtultus multum, ne moriaris in tempore non tuo.* Kátoliku nie bądź zbyt niezbożnym, to ieſt nie przyczyniay grzechow do grzechow, niepráwośći do nie-

Eccl: 7.

do nieprawośći, niezbożnośći do niezbożności, co czyniſz, gdy odkładáſz pokutę, niechcąc zá wczáſu żałować y náwrocić ſię do Boga. *Noli eſſe ſtultus multum*, nie bądź zbyt głupim y ſzáſzálonym, ſetne ſobie obiecuiąc do pokuty lata, co nie ieſt w mocy twoiey, poſtrzeż ſię prędzey ábyś nie umarł w czáśie nie twoim: *Ne moriaris in tempore nõ tuo*, áby ćię rychła, prędka, nieſpodźiana nie záſkoczyłá śmierć, ktorey ſobie przybliżaſz co dźień, co godźina, co moment, co raz bardźiey á bardźiey. Widźiał zá czáſow ſwoich podobnych tobie Kátoliku odwłoczących ná czás nie wiedźieć iáki pokutę grzeſznikow ćierpliwy Job, przypatrzył ſię ná iáki im koniec wyſzła odwłoka náwrocenia ſię do Boga, gdy ták mowi: *Sublati ſunt ante tempus ſuum, & fluvius ſubvertit fundamentum eorum.* Zebráni ſą z tego świátá przed czaſem ſwoim, y byſtra rzeka poderwałá fundáment ich, ná ktorym záſádzali, że ieſzcze długoletne prowádźić żyćie mieli, á tym czáſem go ſobie ukroćili: *Sublati ſunt ante tempus ſuum.* Job: 22

Pewnie

Pewnie ći ſię to ieſzcze w głowie zmieśćić nie może, czyli podobno zrozumieć nie chceſz, y nie daieſz temu wiary, iákby to ſobie miáł człowiek ukrácać żyćiá, kiedy ſię wſtrzemięźliwie zachowuie, pod miárą potráw y nápoiu záżywá, chroni ſię wſzelkiey okázyi do nádwerężenia zdrowia, záżywa do tego rożnych prezerwatyw? Pytám ſię náprzod, grzech śmiertelny co to teſt? y dla czego ſię śmiertelnym názywa? odpowiadám; że grzech śmiertelny ieſt dobrowolne zgwáłcenie przykázania Boſkiego, obraza ćiężka Máieſtatu Jego, nieſkończona złość. S. Dyonizy Areopágita názywa go; błędem czyli odſtąpieniem z proſtey drogi, odſtąpieniem od nátury, odſtąpieniem od żyćia początku y końca oſtátecznego, odſtąpieniem od powſzechnego dobra, ogołoceniem, niedoſtátkiem, niemocą dyſproporcyą, nie máiąca w ſobie żádney pięknośći, końca rozſądku, rozumu, pełna konfuzyi y żámieſzania, pełną ćiemnośći y ábſolutney niedoſkonáłośći. Teologowie náuczáią, że grzech śmiertelny ieſt rozumnego

ſtworze-

ſtworzenia ſproſnośćią y brzydkośćią, dla ktorey Bog człowiekiem niewymownie ſię brzydźi, y Bogá w tákiey zoſtáiąc ſzpetności widźieć w chwale Niebieſkiey żádną miárą nie może. Bog ſię ták grzechem brzydźi, że go y iednego momentu w Niebie w Aniołách rebellizuiących ćierpieć nie mogł, nie mogł go y w Ráiu w pierſzym Rodźicu náſzym Adámie znieść, ale go precz wyrzućił. Grzech śmiertelny ten w człowieku ſpráwuie ſkutek, że z duſzy iego wypędza Boga, á wprowádza czarta. Jeżeli bowiem według Jána S. Bog miłośćią, á kto w miłośći zoſtáie, w Bogu zoſtáie, y Bog w nim: *Deus charitas eſt, & qui manet in charitate in Deo manet, & Deus in eo*, toć náſtępuie; że gdy grzech śmiertelny tráći zupełną w ſercu ludzkim miłość Boſką, y ſámego też wypędza Bogá, á zátym znoſi żyćie duchowne, to ieſt łáſkę Boga, á wprowádza ná to mieyſce śmierć duſzy, przez ktorą człowiek, z kroleſtwa Niebieſkiego wypędzony, ná ogien wieczny y męki piekielne zkázany bywa; álbowiem żołd 1. Joan: 4.

grzechu nie inſzy ieſt, tylko śmierć, iáko náuczá
AdRom: 6. Apoſtoł: *Stipendium peccati mors*, y dulzá ktorá-
kolwiek śmiertelnie zgrzeſzy, umrze: *Anima*
Ezechi: 18. *quæ peccaverit, ipſa morietur.* Y ztąd názywá
ſię śmiertelny, że śmierć duſzy przynoſi, gubiąc
w niey życie łáſki Boſkiey, ktorą duſzá, iáko
ćiáło duſzą żyie. Jeżeli tedy grzech tráći ży-
ćie duſzy, iákże nie ma traćić y życia docze-
ſnego według ćiáłá? Záżyway iák chceſz y
czego chceſz, choćby y wſzyſtkie ápteki świá-
tá tego, do utrzymánia zdrowia y życia, ieżeli
w grzechu ieſteś, śmierć ći prędką przynieſie:
*Peccatum cum conſummatum fuerit generat mor-
tem.* Coż dopiero mnogość grzechow śmier-
telnych, ktorych przyczyniaſz nie pokutuiąc?
Wieſzże co robiſz odkładáiąc pokutę? o to ſię
koniecznie nápieráſz umrzeć, y gwáłtem pu-
káſz, á bardźiey drzwi wywalaſz y drzeſz ſię
do piekła. Cożbyś też rozumiał o tym młodźie-
niáſzku, gdybyś go codźień widźiał przed for-
tą Kláſztoru iákiego nieprzerwánie we dnie y
w nocy ſtoiącego przez długi czas, daymy to

przez

przez tydźień ieden álbo drugi? Pewnie byś to wnośił ſobie, że mu świát obierzł, ma intencyą mocną, y przedſięwźięćie wſtąpić do Klá-ſztoru, dla tego uporczywie przy forcie ſtoi, proſząc koniecznie, áby go puſzczono? Coż to ieſt grzech? oto bramá do piekła; coż inſzego proſzę robiſz, kiedy grzech grzechem pobiiáiąc nie czyniſz pokuty, ále ią odkładáſz, ieżeli nie do piekłá pukáſz y kołaczeſz, áby ćię puſzczono? y nie ieſtże to ſobie ukrácać życia, przybliżać śmierći, nie tylko doczeſney, ále y wieczney? Wyrzucá ná oczy Bog niezbożney Jerozolimie przey uſtá Ezechielá Proroká, ták iey złość, záćięłość, okrućieńſtwá, ktore wywierałá ná ſług Boſkich poſłanych do ſiebie z nápomnieniem dla upámiętánia ſię, ták też wytyká iey oſtátnią ślepotę, że ſobie przybliżyła dni ukárania ćiężkiego y śmierći wieczney: *In ſangvine tuo, qui à te effuſus eſt deliquiſti, & in idolis, quæ feciſti polluta es, & appropinquare feciſti dies tuos [Chaldaica lect: dies interitus tui] & adduxiſti tempus annorum tuorum.* Ezech: 22.

Zbytkuiacá w niecnotách Jerozolimo, otoś we krwi właſney twoiey, ktoraś z Prorokow wyláłá, zgrzeſzyłáś otoś w bożyſzczach diábelſkich ktoreś wyſtáwiłá do czći, mnie Boga prawdźiwego zárzuciwſzy ſkáźiona ieſt, otoś przybliżyła dni twoich (Chaldeyſki záś text czyta, dni zátracenia twoiego) y przynágliłáś czas lat twoich, w ktore ćię ukárać bez litośći y miło-
Leblanc: ſierdźia poſtánowiłem: *quibus te punire decreveram.* Ktoż wie Kátoliku ieżeliś y ty do tey iuż niećierpliwośći nie przyprowádźił iák Jerozolimá, dla grzechow twoich Boga, áby ćię dźiś, tego momentu nie ukarał? áby ći nágła śmierć nád miarę lat twoich, ktorą miáłeś náznáczoną, nie przećięła wątku życia twoiego? Widźiáłeś w oczách twoich, y ledwie nie codźień widźiſz złożonych ná śmiertelnych marách w młodym wieku ludźi: dźiwiſz ſię z Jobem, że ták prędko zmarli? pytáſz ſię o przyczynę? dáie ći Gloſſa Moralis: *Mortui ante terminum naturalem, propter ſuam malitiam.* Umárli przed terminem naturalnym dla ſwo-

iey

iey złośći, w ktorey bez pokuty zoſtáwáli. Hugo Kárdynał zważaiąc inſzy termin życia niepokutuiących grzeſznikow mowi: *Moritur ante terminum quem ſibi promittit, vel quem haberet, niſi propter malitiã abbreviaretur vita ejus.* Umierá przed czáſem, przed terminem, ktory ſobie nierozumnie zákłada odkładáiąc ná pewny czas pokutę, do ktoregoby był doſzedł, tylko złość iego grzechow ukroćiłá mu życia. Piſze Bernardyn S. że człowiecká w wieku młodym będącego, dla iego wielkich kryminálow ná ſzubienicy obieſzono; temu w krotce po śmierći broda po pas ſiwá uroſła. Obiáwił to Bog świątobliwemu Biſkupowi támeczney Dyecezyi, żeby był ten wiśielec do tey lat ſtárośći przyſzedł, iák brodá ſiwá pokázuie, gdyby był ſobie przez grzechy y nieuſzánowánie Rodźicow ſwoich życia nie ukroćił. Mowić tu z Pſalmiſtą o tym człowieku, y o tobie grzeſzniku nie pokutuiący, do Boga potrzeba: *Minoraſti dies temporis ejus, perfudiſti eum confuſione.* Pánie umnieyſzyłes dni czáſu iego, y nákármiłes Pſal. 88.

wieczna konfuzya: To Pismo Hebráyski text ták czyta: *Minorasti dies adolescentiæ ejus.* Umnieyszyłeś dni młodości iego, siedmdźiesiąt záś czytáia: *Minorasti dies sæculorum ejus.* Umnieyszyłeś dni wiekow iego. Nie pokutuiesz w chłopięcym zostáiący wieku? wiedzże o tym, że nie doydźiesz młodości złość ći lat uymie: *Minorabit dies adolescentiæ Tuæ.* Jestes młodźiánem, spodźiewász się że doydźiesz lat męzkich? wiedz o tym, że nie doydźiesz, grzech ći nie dopuśći: *Minorabit dies virilis ætatis tuæ.* Doszedłeś lat męskich, dufasz w czerstwośći zdrowia y sił, że się doczekasz uczćiwey stárości? omylisz się, odkłádanie pokuty przeszkodą będźie do tego: *Minorabit dies sæculorum tuorum.* Niechże się teraz nie dźiwuią y Rodźice, że dźiátki ich w młodym z tego świáta odchodzą wieku, bo się w niecnotách zástárzeli, á Pan Oyćieć y Mátka, náymniey o to nie dba, áby wykráczaiącego syná lub corkę nápomnieli, poprawili, do Sákrámentu Pokuty S. náprowadźili. Pisze w tey máteryi dosyć wyráźnie

Chryzo-

Chryzoſtom S. *Unde acerbæ & intempeſtivæ mortes? nonne quod filios noſtros emendare negligimus; Poſuiſti eis, id eſt impijs finem vitæ breviorẽ, quem alias habuiſſent, ſæpè enim homines propter peccata ſua intempeſtive moriuntur.* Zkąd ſtraſzne y niewczeſne śmierći? czyliż nie ztąd, że ſynow náſzych złego życia poprawić zániedbywamy? Założyłes im to ieſt niezbożnym w złośćiách ſwoich trwáiącym, pokutę odkładaiącym, krotſzy koniec życia, częſtokroć bowiem ludźie dla grzechow ſwoich przed czáſem z tym ſię żegnaią świátem. Czyliżby ſie byli w śmiertelnych nie zagzebli popiołách przed czaſem Niniwitowie, dla ſproſności grzechow ſwoich? Niniwe Miáſto to było ná ow czas ze wſzyſtkich Miáſt całego świáta nayſławnieyſze, tákiey obſzerności, że do przeyśćia iego trzy zupełne wychodźiło dni podrożnemu: *Civitas magna itineri trium dierum.* Tylo w ſobie zámykáła Obywátelow, że ſamych przy pierſiách dźieći y ieſzcze do iákiegokolwiek rozeznánia niedoſzłych, ſto dwádźieśćia tyśięcy

lib: 9. contra Vituper Vitæ Monaſt:

ráchowá-

Jon: 4. v. 11. ráchowáło ſię: *In qua ſunt* 120. *millia, quæ neſciunt, quid ſit inter dextram & ſiniſtram.* W reśćie tylo y tákiemi było nápełnione zbrodniámi, w ták bezecne obfitowáło obyczáie, że żádnego dobrey o cnoćie opinii w nim nie znáydowáło ſię człowieka; y doſyć ieſt mowić, że Krol Sárdánapal w nim pánował, człowiek ták ſprofny, ták záślepiony ná rozumie, że nie człowiekiem, ále poczwarą piekielną y głownią bydź ſię zdał, á zwyczaynie iako Krol, tácy wſzyſcy poddáni byli. To tedy Miáſto ſamemi niepráwośćiámi żyiące, gdy o ukroconym dla niewſtydow ſwoich uſłyſzáło żyćia ſwoiego przećiagu od Jonáſzá Proroká: *Adhuc quadraginta dies, & Ninive ſubvertetur.* Zá dni czterdźieśći Miáſto cáłe Niniwe ze wſzyſtkiemi Obywátelámi, ze wſzyſtkiemi ludźmi rożnego ſtánu, kondycyi, lat, ze wſzyſtkiemi dźiećmi, roku iednego, mieſiacá, tygodnia, dnia zupełnego, nie doſzłych, západnie ſię w przepaśćiach żiemi: *ſubvertetur.* Cáłe ſię ná pokutę y obfite łzy wylało. W punkćie ná ten czas widźieć

było

było owych zgrzybiáłey ſtárośći ludźi popiołem poſypáne máiących głowy, doſkonáłego wieku mężow boſo idących y w pierſi ſię biiących, młodźieńcow dyſcyplinámi ſię ſiekących, Pánienki żałobnemi pokryte ſzátámi, Mężatki y inne Mátrony w domách ſwoich płaczące y ryczące, ſamego náwet Krolá wzgardzonym okrytego cilicium, czyli włoſiennica, wſzyſtkich przenikáiącemi wołáiących głoſami, miłoſierdźie! miłoſierdźie! ále ná co Mężow, ná co Niewiáſty wſpominać, ſame náwet nierozumne bydlęta do pokuty nákłonione były: *Ita ut etiam animalia jejunarent.* Y ták ſię á nieináczey w Niniwie dźieie? mowi Bog: Y tákąż pokutę czynią zá grzechy Mężowie Niniwitow? o toż káſſuie ogłoſzony dekret ukroconego im żyćiá. Słuchayćie co mowi S. Hieronim: *Et libenter Deus commutat ſententiam, cum vidit opera commutata.* Chętnie Bog odmienił ſentencya, bo widźiał złe w dobre odmienione Niniwitow ſpráwy. Ktoż proſzę odmienił dekret ukrocenia żyćia w Niebie nápiſany? o to in Cap: 3. Joa:

pokuta, o to poprawa życia. Zwykł bowiem Bog świádczy Ambroży S. odmienić dekret ieżeli ty máſz ſię do poprawy obyczáiow: *Novit Deus mutare ſententiam, ſi tu noveris emendare delictum.* O iáká moc y ſiła ſzczerey pokuty, wołá S. Piotr Chryzolog, znoſi grzechy, znoſi ogłoſzony od Boga dekret śmierći: *O quanta vis eſt in pœnitentiæ luctu! delet omne facinus, & latam Divinæ promulgationis ſententiam.* Ale ia nie co pomienionych Doktorá S. odmieniwſzy ſłow, wołam ná zákamieniáłych grzeſznikow: O! *quanta vis impœnitentiæ complet omne facinus, & accelerat Divinæ ultionis ſententiam.* O! iák mocne w złośći y potężne w ſiłach odkładánie pokuty, ná wſzelki odważa ſię exceſs, y przynágla Boga, áby ſię poſpieſzył z ogłoſzániem ſurowey ſwoiey ná ukrocenie życia ſentencyi: *Adhuc quadraginta dies, & peccator ſubvertetur.* Zá dni czterdźieśći grzeſznik nie pokutuiacy w piekielne západnie przepaści! miáłeś żyć ty y ow, do lat trzydźieſtu, czterdźieſtu, ty y ow do lat pięćdźieſiąt, ſześćdźieſiąt, ty y ow do lat

Lib: 2. in Luc: Cap: 9.

ſiedm-

siedmdźiesiąt ośmdźiesiąt, ty y ow do lat dźiewięćdźiesiąt, stu; á toż ći Bog ukraca náznaczonego terminu, dla twoiey w grzechach záćiętośći, że zá dni czterdźieśći, á podobno zá dni trzydźieśći, dwádźieśćia, dźiesięć, zá dni pięć, lub trzy, á ktoż wie, ieżeli nie zá dźień ieden, leżeli ieszcze nie dźiś, nie zá godźinę, nie zá ieden kwádrans, otwárta ćię źiemia pożrze, iák niegdyś Dátána y Abirona, ktorzy żywo zstąpili do piekła: *Descenderuntq́, vivi in infernũ, operti humô & perierunt.* Tym BOG nie oznaymił ták nagłey y strászney tobie iák Niniwitom oznaymuie (w czym osobliwie miłosierdźie Jego nád toba pokazuie się: *Adhuc quadraginta dies, adhuc triginta, adhuc viginti, adhuc decem dies, & peccator subvertetur.* Y nie przelęknieśz się ná ták straszny dekret? y będźieszże ták záwźięty, ták okrutny ná siebie, ukracać sobie dla niepokuty żyćiá? stáraśz się o przysposobienie iák naywiększey fortuny codźień, prácuieśz ná to, nie dospiśz, nie doieśz, á o długośći żyćia (co iest iákom wyżey námienił dárem osobliwszym, Num: 16

łáſka y błogoſławienſtwem Bóga) bynaymney nie dbáſz, ktore drożſze ieſt nád wſzyſtkie ſkárby? ſtáraſz ſię o iák náywięcey przyiaćioł, konfidentow, znáiomych, ktorzy ći nic nie dádzą, nie pomogą, do zbawienia, nie przyczynią życia á lekce wáżyſz Boga, ktory ći Niebo y wnętrznośći miłoſierdźia ſwoiego otwiera, y ieſzcze miłośćiwie czeka: *Expectat Dominus ut miſereatur.* Zágniewanego ná ćiebie źiemſkiego Pána, Senátora, Krola, (ná ktorego reſpekcie fortuna, honor, y dom twoy cáły záwiſł) uśiłuieſz iák náyprędzey przeprośić, ábyś ſobie nie umnieyſzył łáſki iego, á zátym y fortuny, honoru, y nie zátámował drogi do dálſzych reſpektow; A mćiwego zá krzywdę honoru ſwoiego Bogá, Oycá, Páná, y Dobrodźieiá twoiego przebłágać zániedbywáſz, od ktorego co máſz, wſzyſtko maſz ták w przyrodzonych iáko y nádprzyrodzonych rzeczach? w ktorego ręku życie doczeſne y wieczne, śmierć doczeſna y wieczna? przez co iák wielką we wſzyſtkim czyniſz ſobie á oſobliwie y w życiu twoim ſzkodę, ktoż nie uznáie? Wie-

Wiedźieć potrzebá, że każdy ſprawiedliwy człowiek ieſt ſynem przyſpoſobionym Bogá, przez łaſkę ſtáie ſię uczeſtnikiem Dobr wſzyſtkich Niebieſkich, iáko Dźiedźictwa Synow Boſkich, człowiek záś niezbożny ſtáie ſię przez grzechy ſynem, á ráczey niewolnikiem czártowſkim, Obywátelem y dźiedźicem piekłá, y wſzelkich mąk iego, wyzuwá ſię z Prawá wſzelkiego do Dobr Niebieſkich, ogałáca ſię ze wſzelkich cnot, dobrych uczynkow, záſług, y wyłamuie ſię koniecznie z ſynoſtwá Boſkiego. Zkąd ukoronowány Prorok, do ſpráwiedliwych máiąc mowę, názywá ich Bogámi, y ſynámi Naywyżſzego: *Ego dixi dii eſtis & filij Excelſi omnes.* Y iáko Bog bez terminu, máiąc żyćie, żyie y żyć będźie ná wieki: *Deus vitam interminatam ducit.* Tákie y ſpráwiedliwi żyćie mieć będą. Do niezbożnych záś obracáiąc mowę, śmiertelnemi ich názywá ludźmi: *Vos autem ſicut homines moriemini, & ſicut unus de Principibus cadetis.* Wy záś iáko ludźie pomrzećie, y iáko ieden z Xiążąt źiemſkich padnieće, ktore ſłowá Pſal: 81.

Proroká rozważaiąc Origenes mowi: *Arguit eos qui nolunt esse Dij, nec filij Excelsi, & sicut homines moriuntur.* Tych tu Prorok ſtrofuie, ktorzy niechca bydź Bogámi, y Synámi Naywyżſzego, ále iáko ludźie umieráią: *In ſingulis enim quibuſq; peccatis, quamdiu ſumus carnales, & ſecundum homines ambulamus, nihil operamur, niſi ut moriamur.* W każdym z oſobna śmiertelnym iákimkolwiek grzechu poki zoſtáiemy, y poki nie według Duchá, ále według ćiáłá y zmyślności iego poſtępuiemy ſobie, nic inſzego nie czyniemy, tylko ábyśmy iák nayprędzey umarli, ták że niewiemy iáko, bo nád ſpodźiewánie do terminu czáſu śmierći przychodźiemy, co ſię tym obiáśnić może podobieńſtwem. Człowiek udáiący ſię w zámorſkie kráie puſzcza ſię okrętem ná burzliwe morze, y płynie zoſtáiąc w okręćie nic nie robiąc, iedząc, piiąc, płynie rozmáwiáiąc, ćieſząc ſię z inſzemi płynie, ſpi, w okręćie leży. Okręt przećie bieży do lądu ná ktory áby wyſiadał wołáią márynárze. Coż ſą grzeſznicy pokutować nie chcący

ná tym

ná tym świátá tego morzu, tylko *dormientes in ſepulchris*, letárgiem grzechow śmiertelnych uśpieni w grobách, boć tylko imię máią że żyią, wcále záś umárłemi ſą, iáko iednemu z nich powiedźiáno: *Nomẽ habes quod vivas, de cæterò mortuus es.* Záſypiáią w iák náylepſza nie myśląc o niczym, nie myśla o pokućie, o żálu zá grzechy, dufaią że ieſzcze daleko do brzegu, á tym czaſem płyna nieuſtánnie, co godźina, co moment, y do nie widźianego przed ſobą dobiiaią nieſpodźianie śmierći nágley portu. Zalą ſię, ále poniewczaśie ná ták prędką śmierć, y uymę żyćia dni ſwoich: *Omnes dies noſtri defecerunt*: ubyło dni wſzyſtkich żyćiá náſzego. A Hugo Kárdynał mowi: *Omnes dies noſtri defecerunt, id eſt abbrevitati ſunt, propter peccatum.* Wſzyſtkich dni náſzych ubyło, to ieſt ukrocone ſą dla grzechu. Czemu? bo dni grzechow z poſpiechem z ſkwápliwośćią ućiekáią: *Dies enim peccatorum cum feſtinatione tranſeunt.* Więc dobrze nápomina káżdego Hippońenſki Infułát Augſtyn S. mowiący: *Peccatum gene-* Pſal: 89.

rat

Hom: 42. Exam 7 Cp: 8. *rat mortem; vel mortem time, ſi peccatum non times, hinc quod producit peccatum dulce eſt ſed amara eſt mors.* Grzech rodźi śmierć, więc ſię przynáymniey, ſamey obáwiay śmierći, gdy ſię grzechu nie boiſz, ſłodki ſię widźi ná pozor grzech, ále śmierć árcygorzka, ktorey ſobie nie pokutuiąc przybliżaſz, życia doczeſnego ukracaſz.

KONKLUZYA.

AJa zmierzáiąc do Konkluzyi Kázáń tego Swiętego Czterdźieſtodniowego Poſtu oraz y dźiſieyſzey mowy krotką z toba zapamiętały grzeſzniku czynię reflexya. Słyſzáłeś nie tylko odemnie, ále od ták wielu żarliwych, y Apoſtolſkiego prawie Duchá Káznodźieiow z mieyſca tego przez ten Poſt S. codźień zbawienne náuki, grożne ſtrofowánia, ſłyſzáłeś ſpoſoby do życia doſkonáłego, świątobliwego, bogoboynego, ſłyſzáłeś rożne z Duchá S. pobudki do powſtánia z złych náłogow, do czynienia godnych owocow pokuty Swiętey

w czáśie,

w czáſie, ábyś iey nie odkładał od iutra do iutrá, ode dniá do dniá, od czáſu do czáſu. Przekładáłem ći przed oczy, że nie możeſz mieć ſpokoynego życia, ále zgryzotę ſumnienia, y wielki niepokoy, poki ſię nie náwrocíſz do Bogá, iáko do Stworcy, Páná, y Odkupićielá twoiego, do mety, centrum, y końcá oſtátecznego. Mowiłem y dowodźiłem, ábyś ſię dźiś náwrocił do Bogá, dźiś czynił pokutę, z tey przyczyny, że dźień iutrzeyſzy nie pewny życia: *Eſt incerta dies craſtina, vive hodie.* Explikowáłem ile możności doſyć iáśnie, że im dłużey odkładać będźieſz pokutę, tym większa w náwroceniu ſię znaydźieſz trudność. Obſzerniey dowodnie mowiłem, że ćierpliwość Páná Bogá, im dłużey czeka náwrocenia grzeſznika, tym w ćiężſzy gniew y kárę obráca ſię grzeſznikowi. Pokázáłem, chcąc ćiebie do prędſzey przywieść pokuty, nie odkładáiąc iey ná śmierć, że ieſt táka pokutá nie pewna, z okoliczności tey że ćię BOG y nas wſzyſtkich o niey nie upewnił, że nie pewna ieſt z powątpiewánia Doktorow Swiętych, nie

pewna z okoliczności bolow śmiertelnych, ktore się ná człowieka przy skonániu zbiią, nie pewna z okoliczności przykładow. Dnia záś dźisieyszego ostátnią dałem do wczesney pokuty pobudkę, że sobie śmierći przybliżász, życia umnieyszász, gdy zá wczásu nie pokutuiesz. Słyszałes mowiącego przez ustá moie niegodne Ducha S. do ćiebie, co trácisz w grzechu śmiertelnym zostáiący, iáka szkodę sobie w życiu doczesnym y wiecznym, w dobrách przyrodzonych y nádprzyrodzonych sámochcąc dobrowolnie czynisz; słowem mowiąc, słyszáłes o tym w szystkim, co do zbáwienia twoiegon áleży, co mi mowić z powinności moiey Káznodźieyskiey według rozkázu Boskiego przynáleżáło; nic nie opuszczono, coby do pozyskánia ćiebie Bogu, nie służyło. Więc nie z nas, nie ze mnie] świádczę się Bogiem, Niebem, wámi samemi ktorzyśćie słyszeli] wina zátrácenia twoiego, kiedy się nie chcesz náwrocić, nie chcesz záwczásu pokuty czynić, ále z ćiebie samego: *Perditio ex te Israel.* Zguba wieczna nie

z nas

z nás ále z złey woli twoiey. Więc iuż do ćiebie nic mowić nie będę, ponieważ ná wiátr poszły słowá nie ták moie, iáko Duchá Przenayświętszego przez ustá moie rzeczone obiły się o uszy twoie, iák groch o ściánę, żádnego w sercu twoim nie spráwuiące pożytku. Już ćię tedy odstępuię iák Doktor zdesperowáwszy o życiu pácyenta, kiedy ćię łáská Boská y sam Bog odstępuie: *Curavimus Babilonem & non est sanata, derelinquamus eam.* W niepokoiu, w zgryzoćie ustáwiczney sumnienia: *derelinquamus!* Zániechaymy; w niepráwości życia, *derelinquamus*, w naywiększey trudności náwrocenia się *derelinquamus*, w ćięższym gniewie y kárze Boskie; *derelinquamus*, w boleściach śmiertelnych: *derelinquamus*, w ukroceniu życia, á bliskości nágłey y niespodźiewáney śmierći: *derelinquamus*, niech ginie, gdy samochcąc dobrowolnie chce ginąć: *derelinquamus*.

O! coż ia czynię nieszczęśliwy grzesznik! y ná mnież to ta pogrożká? ná mnież to te pioruny? mnież to ma potkáć táki BOGA mściwego de-

kret? iaż mam bydź w uſtáwicznym niepokoiu y zgryzoćie? iaż mam bydź niepewny życia do dniá iutrzeyſzego? ia mam mieć większą trudność w náwrocenin ſię gdy dłużey odkłádám pokutę? mnieſz ſię ma ćierpliwość dobrotliwego BOGA czekáiącego mnie, w ćięższy gniew y karę obrżáć? ia niepewney mam czekáć przy śmierći pokuty? ia ſobie mam ukrácać życia, á przybliżać śmierći? nic z tego nie będźie; nie z tych przyczyn, nie z boiaźni kary, ále z ſzczegulney miłośći ták dobrotliwego Páná, żem go obraźił, żałuię y dźiś pokutę czynię.

Rozpięty ná Krzyżu Zbawićielu moy Chryſte JEZU! ktożby mi dał on ſerdeczny żal zá grzechy, Piotrá pokutuiącego! ktoby mi dał łzy Mágdáleny! żebym opłakiwał złośći moie, opłakiwał czas bez pokuty ná grzechach ſámych ſtráwiony! Wyprowádźże ie z tego kámiennego ſercá mego miłośćiwy Boże, ktoryś z opoki niegdy wody żywe wyprowadźił! A że tego mieć nie mogę, przynaymniey przyimiy pragnienie moie, że chce doſkonáley co raz y

doſkoná-

doſkonáley iák ty chceſz, iák konieczność grzechow moich wyćiąga, żałować y pokutować, y zá to żáłuię ſerdecznie, że żałować ſerdecznie iákby przynáleżało nie mogę. Przyimiy wſzytkie łzy y ſerce ſkruſzone ludźi pokutuiacych, ktore ia tobie ofiáruię teraz zá grzechy moie. Wyznáię to Boże moy, że ze mnie nie ieſtem nic, tylko przewodnikiem do złego. Dla tego nie dufam ſiłom moim, zdrowiu, ćierpliwości, ále w nich iuż cále deſperuię. Przeto brzydzę ſię wſzelkiemi grzechámi moiemi, ktoremi nieſkończenie dobrego obrażałem. Ciebie Dobrodźieia moiego, brzydzę ſię wſzelkiemi do grzechow okázyámi, y dźiś ie porzucam, od nich ućiekam, to wſzyſtko czynię dla miłośći twoiey. Ale ty Pánie ſtrzeż mnie, y trzymay mocno łaſką twoią, bo ináczey gorſzy ná ćiebie ſtánę ſię niż Judáſz. O Boże moy ukrzyżowány! wyznáię przed cáłym świátem, iákom ći krzywdę czynił przez cáły czas życia moiego, że nie będąc kontent twoim o mnie rozumieniem, áni łáſką twoią, ktorey ia ná złe

zażywałem ſtárałem ſię o dobre u złych ludźi rozumienie, y opinią, o ſłáwę, o przyiáźń, á dla ludźi Ciebie obrażaiąc, trácíłem twoię łáſkę, ná ſurowſzy gniew zárábiáiąc, y do niego ná ſiebie Ciebie przyniewáláiąc. Teraz łáſki Twoiey ſzczegulnie y miłoſierdźia Twoiego żebrzę, zmiłuy ſię nádemną, bądź miłośćiw teraz y ná wieki. Chwytam ſię iuż teraz Krzyża Twoiego o JEZU, náwrácáiąc ſię prawdźiwie cáłym ſercem do Ciebie, áni mnie nikt przy łáſce y pomocy Twoiey oderwáć nie potráfi, áni utrapienie, áni ućiſk, áni głod, áni nagość, áni niebeſpieczeńſtwo, áni prześladowánie, áni miecz. Pewienem tego, dufáiąc w łaſce Twoiey, że áni śmierć, áni żywot, áni Aniołowie, áni ninieyſze rzeczy, áni przyſzłe, áni moc żádna, ani wyſokość, áni głębokość, áni żadne ſtworzenie, nie będźie mnie mogło odłączyć od miłości Boſkiey teraz y ná wieki, AMEN.

KAZA-

KAZANIE.

Miáne w Kośćiele Náſzym Krákowſkim *Scholarum Piarum* podczás Miſſyi Wielkiego

JUBILEUSZU,

O ßkodách, ktore z powtorzonych grzechow wypływáią.

Convertimini ad me in toto corde veſtro. Joel: 2.
Náwroććie ſię do mnie z całego ſercá wáßego.

IUżći ia nie wiem, żeby ſię kto do wołáiącego, á ráczey proſzącego do ſiebie nie miał náwroćić, ile pod ten czás BOGA, kiedy mu do tego wſzelká ze wſzyſtkich ſtron ſprzyia bez żadney przeſzkody łátwość. Ma każdy otwártą dla ſiebie Swiętego Jubileuſzu bramę, má łátwy każdego dniá, godźiny, przyſtęp do Boga, má otwarte wnętrznośći miłoſierdźia Jego, má wyſadzonych w znáczney doſyć do upodobánia ſwoiego liczbie Spowiednikow, z oſobliwſzą mocą do rozgrzeſzenia ze wſzyſtkich, by też y naywię-

naywiękſzych grzechow, má podane ſpoſoby do przebłagania Boga, ſłowem má otwárte Niebo. Toćby iuż nie potrzebá y wołáć ná was Bogu, przez uſtá Prorockie: *Convertimini ad me in toto corde veſtro.* Náwroććie ſię do mnie z cáłego ſercá wáſzego. Przećięć y ia trzymam wiernie o tym, że każdy prawowierny Kátolik, pod czás tego S. Jubileuſzu, mocno o tym myśli, o to ſię uſilnie ſtárá każdy grzeſznik, áby ladaiákiego poprawił y poprzeſtał życia, áby ſię zupełnie do Boga Stworcy ſwoiego náwroćił. Y owſzem ćieſzyć ſię w BOGU nam wſzyſtkim przynáleży, y nieſkończone Jemu oddáwać dźięki, że iuż wielu ten Swięty Jubileuſz náwroćił, wielu od złych náłogow oderwał, że nie ieden obrzydłe Bogu y ludźiom porzućił piiáńſtwo, że nie ieden poprzeſtał wielkiey zniewági Bogá wzywánia Imienia Jego nádaremno, przeklęſtwá; że inſzy ſię lubieżnośći wyrzekł, gniewu y zápalczywośći poniechał, inſzy przyſięgi ſobie obrzydźił, inſzy gorſzącym ſpráwom koniec uczynił, wyprzyſiągł ſię

siągł się wszelkiey do grzechu okázyi, słowem że wielu powstáło przez ten czás, wielu się z niewoli czártowskiey wybiło, zá co niech będźie pochwálony od wszelkiego stworzenia żyiącego y nie żyiącego ná Niebie, y ná źiemi, po tysiąc kroć razy, nieustánnie wielbiony Pan náss JEZUS Chrystus. Powątpiewam iednák y wielce boię się, áby to náwrocenie, nie było tylko nie státeczne nie trwáłe áż do końcá żywotá; bywá álbowiem częstokroć, że powstáwszy raz, znowu w toż samo wpádamy co y przed tym nieszczęśćie. Wyszli byli z niewoli Egiptskiey Zydźi, iuż przez czerwone suchą noga przepráwili się morze, iuż wielki przećiąg uszli drogi, wytrzymali podrożne niewczásy, niewygody, y trudy, y gdy iuż niedáleko byli obiecáney źiemi, miodem y mlekiem płynącey, przyszły im ná pámięć Egiptskie melony, ogorki, cebule, czosnki, pory: *In mentem nobis veniunt cucumeres & pepones, porią, & cepe & allia*, áż oni o powroćie do Egiptu między sobą mowić poczęli: *Constituamus* Num: 11. v. 5. Num: 14. v. 4.

mus nobis Ducem, & revertamur in Ægyptum. Poſtánowmy ſobie Wodzá, y wroćmy ſię do Egiptu. Pod czas potopu Generálnego wſzyſtkie dźikie źwierzęta ták ſkromnie y ſpokoynie ſiedźiały w Korábiu Noego, że żadne z nich dźikośći y ſrogośći ſwoiey nie pokazáło, naturalney, iedno ku drugiemu nie wzruſzáło ántypátyi, áni ſię okrutny lew ná lękliwą ſarnę, áni ziádły wilk ná niewinną owieczkę, áni iáſtrząb ná gołębia porwał. Jákże ſię ná wolność doſtáły, ták ſię co żywo do wrodzonych ſobie powroćiło nárowow, y lew do ſrogośći, wilk do ziadliwośći, iaſtrząb do dźikośći, kruk do ſwoiego przyſzedł ścierwu. Tego ſię y ia boię, żeby ći, ktorzy ſię wybili z poddáńſtwa czártowſkiego, z niewoli grzechow, wyſzli z ſłużby świátá y ćiáłá, do niey ſię znowu nie wracáli; żeby po tey znáczney powodźi łez pokutnych, náuk zbawiennych, exhort duchownych po używániu Sákrámentow Swiętych, myśli im do powrotu nie przychodźiły. Poſtánowiłem tedy zábieżeć drogę náwroconym do Boga penitentom,

tom, y ná tych dwoch uwágach, ktore zá máterya Kázania moiego biorę záſtánowić ich. *Pierwßa* że Boſká ſpráwiedliwość ſurowiey kárze powtorzone grzechy, á niżeli pierwſzy upadek w grzech. *Drugá*, iákie y iák wielkie ſzkody duſzy ſwoiey czyni człowiek powrácáiący ſię do grzechow wyſpowiedánych.

O tym *Ad Majorem DEI Gloriam*.

KAżdy grzech śmiertelny tę w ſobie złość ná przećiw człowieká zámyká, że Boga pobudza, y nie iáko przymuſza do zemſty, zkąd ſię też niektore názywáią wołáiące do Niebá o zemſtę: *peccata in Cœlum vindictam clamantia*, ktore Bog záwſze ſurowiey karze, álbo ná tym świećie rożnemi dolegliwośćiámi, álbo ná támtym wiecznemi mękámi. Y lubo żaden grzech przed Bogiem bez kary nie uydźie: *nil in ultum remanebit*, przećię iednák ſurowiey y prędzey Spráwiedliwość Boſká nátęża ſię ná te grzechy, ktore ſa y bywáią powtorzone, bo powtorzoną, á ráczey pomnożona w ſobie złość y zniewagę Máieſtátu Boſkiego oświád- część 1.

czáią przez dobrowolne człowieká w miłości Boga nieſtátecznego zezwolenie.

Exod: 14. Záczął przećiwko Bogu y Jego Wſzechmocności, y ná ſwoiego Wodza Moyżeſza ſzemráć wyzwolony cudem y moca Boga z niewoli Fáráona lud Izráelſki, znoſi to Bog cierpliwie; iákże oni toż ſamo powtárzáią ſzemránie z większą krzywdą Boga, y niewinnego Moyżeſzá y Aárona, áż ich BOG, to ogniem, to otwártey żywo pożarćiem ukarał ziemi. Gdy znowu nic nie uważaiąc ná oczywiſte, ktore z niemi BOG czynił cudá, mniey dbáiąc ná cudowny ich kármienia ſpoſob, ná ták iáſne dowody łaſkáwości Boſkiey, mruczeć przećiwko iego Opátrzności odważáią ſię, ná złość Bogu y kontempt wrácać ſię do Egiptu (iákom wyżey námienił) zámyśláia: *Conſtituamus nobis Ducem, & revertamur in Ægyptum*, lepiey ſobie w śmierdzących czoſnkach, niż w Niebieſkim ſłodkim ſmákuiąc (ktory im BOG dáwał) chlebie? Aż wołá do ſiebie Moy-

Num: 14. żeſza, y mowi: *Vſquequo detrahet mihi populus*

lus iſte quousque non credit mihi, in omnibus ſignis quæ feceram coram eo? Feriam eos igitur peſtilentia, atq; conſumam. Dokądże uwłoczyć mi będźie lud ten złośliwy? dokądże tego niedowiárſtwá będźie, ná tyle cudow, ktore w oczách ich uczyniłem. Więc zárażę ich powietrzem, y zgubię ich do ſzczętu. Zważćie tu proſzę, iák ćiężko (po ludzku mowiąc) rozgniewány BOG ná lud ſwoy wybrány zá to, że ſię chćiał do okrutney Fáráona powroćić názad niewoli, z ktorey ich ná wolność raz wyſwobodźił, podobnym y ná człowieka wrzuſza ſię gniewem, gdy ſię do okrućieńſtwá grzechowego z ktorego go Bog wyzwolił ſamochcąc powrácá, ktore nierownie ćiężſza ieſt nád niewolą Egiptſka, będąc iuż nie raz, nie dwá, ále po kilká kroć zá te ukarány grzechy, on przećię w ſwoiey trwá zawźiętośći. Boyże ſię w oſtátku grzeſzniku, áby przymuſzony od ćiebie BOG, morowey ná ćię nie zeſłał zárazy, ták ćię wiecznie zgubił.

Záſzedł zdrádźiecko ná brátá ſwego Ammo-

na Abſalon, bo záproſiwſzy go ná ſolenną ucztę do domu ſwego, tyráńſko zábić kázał, Bog to dyſſymulował zſkrytości ſadow ſwoich; gdy záś y ná ſamego powſtał Oyca Dáwida, áby go z Páńſtwa wyzuł, y do pierwſzey brátoboyſtwa zbrodni drugą przydał, Bog ſię ná powtorzoną złość niezmiernie rozgniewał y ták cudownie dyſponował, że ugániáiący ſię z ludźmi Oycá ſwoiego uſtępnym boiem, ná włoſach głowy ſwoiey záwiſł ná dębie, że moł ná ktorym ſiedźiał z pod niego wyſzedł, á ten między Niebem źiemią obwiſł: *adhæſit caput ejus quercui: & illo ſuſpenſo inter Cælum et terram, mulus cui inſederat pertranſivit.* Procz tego Hetmána Dáwida Joáb w niezbożnym wiſzącego Abſalona ſercu trzy topi kopiie: *Tulit tres lanceas in manu ſua, & infixit eas in corde Abſalon.* Nie tu koniec kary Boſkiey nád Abſalonem; gdy ieſzcze nie co w tákim ráźie źiewał wiſzący, od dźieſiąć i Káwálerow Joábowych okrutnie zámordowány: *Cumq; adhuc palpitaret hærens in quercu, cucurrerunt decem ju-*

2. Reg: 18.

venes

venes armigeri Joab, & percutientes interfecerunt eum. Jeżeli tedy Bog do uczynioney raz bliźniemu krzywdy przydaną powtornie ták ćiężko y ſurowo kárze krzywdę; do iákieyże ſię nie zábierze ſurowośći y gniewu ná tego, ktory w czynieniu co ráz więcey á więceyBogu krzywdy, zniewági Imienia y Máieſtátu Jego końcá y miáry nie zákłada.

Wydáie ſię ſurowość Boſká, ktora potworzone chłoſta grzechy w owych Pſálmiſty ſłowách: *Deus confringet capita in imicorum ſuorum, verticem capilli perambulantium in delictis ſuis.* Bog ztraći kárki, połomie ſzyie nieprzyiáćioł ſwoich, y wierzchy włoſow przechodzących ſię w nieprawośćiách ſwoich. Przechodźić ſię nic inſzego nie ieſt, tylko często po iedney deptáć śćieżce, czyli iedną chodźić záwſze droga, zkąd ći ktorzy w iedne często wpádáią grzechy, názywáią ſię przechodzący w grzechách: *perambulantes in delictis.* Tych Bog o iák ćiężko kárze! że kiedy nieprzyiáćiołom ſwoim kárki ma łámáć, toć recydywántow włoſom

włosom ná głowie nie przepuśći. Zważże Kátoliku po Spowiedźiach SS. do wyſpowiádánych ſię názad powrácáiacy grzechow, iáki gniew Bogá y zemſtę przećiw ſobie wzniecaſz.

Záchorował był Ezechiáſz, ále gdy zá oſobliwſzą Bogá łáſką z choroby powſtał, Krol Bábilońſki Poſłow do niego wyſłał, krorzy by mu zdrowiá [do ktorego cudownie przyſzedł] powinſzowali: on záś pokazał im wſzyſtkie bogactwá y ſkárby domu ſwoiego, pokazał liczbę tálentow złotá y ſrebrá, w czym ſię chćiwość prożney chwały wydáłá, dla czego záraz Bog poſyłá do niego Izáiáſzá Proroká, áby mu to obwieśćił: *Ecce dies veniunt,* 4. Reg: 20. v. 17. & 18. *& auferentur omnia, quæ in domo tua ſunt, & quæ condiderunt Patres tui in Babilonem, non relinquetur quidquam, & de filijs tuis, qui exibunt de te, quas genuereis tollent, & erunt eunuchi in palatio Regis Babilonis.* Oto przyidą w krotce dni kiedy wſzyſtko cokolwiek ſię w ſkárbach domu twego znayduie, y to wſzyſtko co zgromádźili Oycowie twoi áż do dźiſieyſzego dniá

wezmą

wezmą do Bábilonii, ták że ſię nic nie zoſtánie, Synowie náwet twoi ktorych zrodźiſz, zábráni będą, y będą rzezáńcámi ná Páłácu Krolá Bábilońſkiego. O wielki Boże, á zkądże ták ſurowy dekret? S. Hieronim ták powiádá: Piſzą Hebrayſcy Hyſtorycy że Ezechiáſz dla tego chorował, że po nieſłychánym zwyćięſtwie Zydow pod Jeruzálem [kiedy Anioł w nocy ná nieprzyiáćielſki oboz uderzywſzy, ſto oſmdźieſiąt y pięć tyſięcy wyćiął Aſſyryiczykow] po śmierći y zgubie Sennácheryba Krolá nieprzyiáćielá ich, żadnych dźięk nie czynili Bogu, nie wyśpiewywáli mu chwały, iáko śpiewał Moyżeſz, po zánurzonym w fluktách morſkich Fáráonie y cáłego Woyſká iego; iák śpiewáłá odważna Deborá, po zábićiu Syſary, y Anna niepłodna po porodzeniu Sámuelá, z tad był nápomniony od Bogá choroba, gdy mu ſię znowu po odzyſkánym zdrowiu, y doświádczonym cudownie nád ſobą miłoſierdźiu Boſkim, inſza podáłá ámbycyi y pychy okázya, ktorey iáko uważny Bogá prawdźiwego czći-

ćiel y wyznáwcá chronić ſię był powinien, y nie pokázywáć, dla chluby y oſtentácyi bogactw, ktore z Boſkiey tylko dźiedźiczył ſzczodrobliwośći, poty Hieronim S. y ták powtorzoná pychá y ámbycya przyczyną byłá Ezechiaſzowi, ták wielkiey kary y zemſty Boſkiey. Jeżeli tedy Ezechiáſz Krol, ktory pobożny doſyć y ſpráwiedliwy był, kary nie uſzedł, że popełniony raz exces ambycyi y chluby nie potrzebney powtorzyć odważył ſię? czegoż ſię ma ſpodźiewáć niezbożny człowiek, ktory terminu nie zákładá grzechom, ále iuż przez záſtárzały náłog, zá prawo wźiawſzy grzeſzyć, ſámemi tylko żyie grzechámi, znáć nie zważa, co zá ſzkody z powtorzonych ná duſzę iego wypływáią grzechow, o czym w drugiey Części.

Ktożby mi dał tálent płaczącey wymowy, y źrodło łez oczom moim, żebym mogł ták doſkonáłe opowiedźieć y wymowić, te wſzyſtkie ſzkody, iáko ſię w ſamey rzeczy máią, ktore nędzny grzeſznik duſzy ſwoiey zádáie, kiedy ſię do nich powráca, y one powtárza.

Części 2.

Doſyć

Dosyć ná tym że o nich Xiążę Apostołow Piotr Swięty powiedział: *Melius enim erat illis non cognoscere viam justitiæ, quàm post agnitionem retrorsum converti ab eo, quod illis traditum est sanctô Mandatô.* Lepiey im było nie poznáwáć drogi spráwiedliwości: ániżeli poznáwszy ią, názad się náwrácáć do tego, ktore im dáne iest Swięte Przykázanie. Naypierwsza tedy, y krwáwemi łzámi opłakánia godná szkodá iest, że wrácáiący się do grzechow człowiek, tráći wszystek á wszystek pożytek przeszłey skruchy, Spowiedźi, y zádosyć uczynienia, álbo pokuty, choćby też nayostrzeyszą uczynił. Y owszem gdyby tyle dobrych uczynkow kto miał, iák wiele miał S. Piotr Apostoł, gdyby miał S. Páwłá Doktorá Narodow záſługi, y z nim miliony dusz do wiáry Kátolickiey náwrocił. Gdyby wszystkę substáncyą swoię y cáłe Páństwo z S. Károlem Borromeuszem przez ieden dźień, ná ubogich rozdał. Gdyby suchym káwałkiem chlebá y woda przez cáłe życie z B. Pawłem Pustelnikiem pościł. Gdyby z S. Fráńćiszkiem Se- 1. Petri: 2.

ráficznym wszystkie zostáwił doczesności. Gdyby z B. Szymonem Stylita przez 80. lat y więcey; ná marmurowey Kolumnie w ustáwiczney pokućie, pod otwártym Niebem wystáwał. Gdyby sam Wszystkich Swiętych, y samey N. Máryi Pánny záslugi sobie zgromadźił w iedno. Co większa gdyby tyle, zasług y dobrych uczynkow miał, wiele iest gwiazd ná Niebie, y wiele piásku w brzegu morskim, żeby tylko ná iednę myśl, nieczysta y niewstydliwą dobrowolnie zezwolił, mowię, tegoż momentu wszystkie záslugi iego przepadły, zmazane, y zniszczone są. *Si autem averterit se justus à justitia sua, & fecerit iniquitatem, omnes justitiæ ejus, quas fecerat nõ recordabuntur.* Jeżeli zaś odwroći się spráwiedliwy, od sprawiedliwośći swoiey, y popełni nieprawość, wszystkie sprawiedliwośći iego, wszystkie dobre uczynki; posty, umártwienia ćiáła, iáłmużny, Msze S. zákupione, lub z nabożeństwem słuchane poyda u mnie w niepámięć, mowi Bog. Máłasz to szkoda? tyle lat prácuiąc ná to z usilnośćią, y owszem całe żyćie

Ezech: 18. v. 24.

ćie wszystkich lát, miesięcy, tygodni, dni, godźin, całego życia w iednym momencie zásługi utráćić?

Druga ßkoda: że człowiek wrácaiący się do grzechow, ták podłym, lichym, y wzgárdzonym zostáie, że áni iest godźien deptáć swemi nogami ziemi, áni ná świátło Niebieskie pátrzyć, kiedy zostáwał w łásce Boskiey, to był godźien wszystkiego dobra, to iest krolestwa Niebieskiego, zażywánia kreátur, ktore Bog dla człowieka stworzył, żeby ich zażywał y przez nie Bogá poznawał y chwálił. Ale po powroceniu się do grzechow, nie iest godźien záżywánia iákiey kreátury, bo wszystko stworzenie Boskie dobre iest, á gdy człowiek złym się stáł, dla tego żádnego práwa nie ma. Dźiwuie się tey podłośći duszy, grzechy powtárzaiącey Jeremiász: *Quàm vilis facta es, iterans vias tuas.* Ják podła stáłaś się bárdzo, powtárzaiąc drogi twoie. A Prowerbiálista Páński tę podłość wyrzucáiąc grzesznikowi, wrácaiącemu się do nieprawośći, przyrownywać go do psa, ktory iest Jer: 11.

naypodleyſzy między wſzyſtkiemi nie powa-
Prov: 29. tpiewa: *ſicut canis qui revertitur ad vomitum ſuum, ſic imprudens, qui iterat ſtultitiam ſuam.* Jáko pies, ktory ſię wráca do wymiotu, ták człowiek nieroſtropny, ktory powtárza głupſtwo ſwoie. O! iáka to konfuzya! iáka to chánba ſtráſzna! iák ćięzka y oſtátnia zelżywość człowieka! iáka iuż więkſza bydź nie może.

Trzecia ßkoda, że wrácaiący ſię do grzechow człowiek, mocniey bywa od czarta opánowány, Jáko bowiem zołnierz, ktory utráćił zámek, álbo Fortecę iáka, czyto przez zdrádę y ſztukę, czy przez moc nieprzyiáćielſka, czyli przez ſwoie niedbálſtwo, y nieoſtrożność, gdy go potym odbierze, iuż go pilniey ſtrzeże, mocniey opátruie, fortyfikuie, zámyka ściśley bramy, wártuie przez dni y nocy, żeby go znowu nieutráćił. Ták właśnie czyni ſzátan przeklęty, ktory człowieká y duſzę iego przez pokutę utráćił, á potym go przez powrocenie ſię do grzechow dáwnych odzyſkał, bardźiey go potym pilnuie, żeby go znowu nie utráćił, á iáko Chry-

ſtus Pan

ſtus P. mowi, przybiera ſobie ſiedmiu gorſzych nád ſiebie czártow, ktorzy wſzedłſzy w owego człowieká, mieſzkáią w nim y pilno go ſtrzegą, żeby ſię im z mocy ich nie wyśliznął. Powtore powrácáiący ſię do grzechow, czyni ták, iáko ten, ktory ſię był uwolnił z więźienia głównego nieprzyiáćielá ſwego, á potym podáłby mu ſię dobrowolnie w tęż ſamę niewolą, bez pochyby y wątpliwośći, żeby go do ścisleyſzego wtrąćił więźienia, okułby w kaydány nogi iego, żeby nie ućiekł, włożyłby dyby ná ręce iego, żeby ſię nie dobył, y łáńcuch ná ſzyię iego, y przykowałby go mocno, do ściány, á co zá iedną kłodką ſiedźiał, przydałby więcey zámknięćia. Ták ſię dźieie rzeczywiśćie, z powrácáiącym ſię do grzechow człowiekiem, ktory przez miłoſierdźie Boſkie; y ſzczerą pokutę ktorą czynił, uwolnił ſię był z pod mocy czártowſkiey, y pozbáwił ſię piekłá, gdy ſię znowu powtore dobrowolnie poddáł, przez powrocenie ſię do grzechow, w ćięższe więźienie wpáda, niż przed tym, y moc ſzátáńſką,

ktory

ktory go potym ściśley trzyma, niż przed tym w niewoli, krępuie nogi iego, toiest áffekty, żeby się do Bogá nie náwrácáł, żeby się do pokuty S. nie udáwáł, wiąże ręce iego proznowániem, żeby dobrych uczynkow nie robił, wiąże gárdło iego, żeby grzechow swoich ná spowiedźiách nie wyznáwał. Ták o tym Augustyn S. *Kto grzech do grzechu przyááie, ten ßnur kręći ná śiebie, ktorym bywa związány.*

Czwártą ßkodę czyni sobie powrácaiacy się do grzechu człowiek, że się stáie nie mogący powstáć z nich. Jáko bowiem chorobá powrácáiącá, się z większą praca, y kosztem bywá uleczona, álbo iáko ráná zágoiona kiedy się odnowi, potym więcey trudnośći záđáie, y bolu, w zagoieniu, ták się właśnie rzecz má o człowieku; wrácáiącym się do grzechow. Potwierdźił tę prawdę słowámi swemi sam Chrystus: *Et fiunt noviſſima illius pejora prioribus.* Matt: 12. Y będą ostátnie rzeczy onego człowieká gorsze, á niżeli pierwsze. Ná znák czego rzekł JEZUS iednemu uzdrowionemu od siebie. *Ecce ſanus factus es, jam* Joan: 5.

es, jam noli peccare, ne deterius tibi aliquid contingat. Oto zdrowym zoſtáłeś, ſtrzeżże ſię, żebyś nie grzeſzył, żeby ći ſię co gorſzego nie-tráfiło. Do tego ieſt wielkie okrućieńſtwo, ktore powrácáiący, do grzechow człowiek zádáie właſney duſzy ſwoiey: náprzykład gdyby kto rány Brátá ſwego rodzonego zágoione odnáwiał, y rąbał ná nowe, wielkie by to było bardzo okrućieńſtwo, ále ieſzcze, więkſze, gdyby ćiáłá ſwego, álbo Rodźićielſkiego, álbo iákiego przyiáćielá, Dobrodźieia nayoſobliwſzego, dáleko więkſze okrućieńſtwo ieſt, kiedy to czyni duſzy ſwoiey właſney, ktorą więcey kochać powinien, iák Oycá y Mátkę, y &c. á to dla ſamey godności duſzy, o ktorey ták mowi Auguſtyn S. *Jáko Bog wßelkie ſtworzenie, ták dußa wßyſtko ſtworzenie ćiáłá máiące, naturą y godnością przewyżßa.* Z kąd też y Bernad S. mowi: *Cáły ten Swiát ceny iedney duſzy oßacowáć nie może.* Albowiem nie tylko Bog zá cáły Swiát duſzę ſwoię dał, ále też y dla iedney duſzy ludzkiey żyćia.

Piata ßkodę czyni duſzy ſwoiey powrácáiący ſię do grzechow, że ſię ſtáie náśmiewićielem Boſkiego miłośierdźia, ktore mu uczyniło pokoy z Boſką Spráwiedliwośćią. Gdy bowiem ſpráwiedliwość chćiáłá go wieczną śmiercią káráć, miłoſierdźie ſię uieło, y zgodę mu wyiednáło, poiednánie ſpráwiło. Y nie wiem iáko taki człowiek śmie więcey oczy podnieść do miłoſierdźia Boſkiego, y dobroći Jego wzywáć, kiedy ieſt zuchwały náśmiewca miłoſierdźia y dobroći Boſkiey. Co większa że dlaoney wielkiey niewdźięczności bardźiey obraża Boga. Náprzykład niech będźie ſłużący, ktoryby dał policzek Pánu ſwemu, á potym go o odpuſzczenie proſił, á wyiednáwſzy odpuſzczenie, znowuby mu drugi policzek wyćiął, y proſiłby odpuſzczenia drugiego, coby mu Pan rzekł ná to? zápewnę nie co inſzego, tylko to: A ty niecnoto uragaſz ſię ze mnie. Tęż ſamę niegodźiwość popełnia grzeſznik, przećiwko Zbawićielowi Pánu ſwoiemu, kiedy grzeſzy, policzkuie Páná JEZUSA, kiedy ſię

záś

záś ſpowiáda, kiedy grzechy ſwoie przed Káplánem wyznáie, one opłákuie, y pokutuie, w ten czás przepráſzá Páná JEZUSA, ále gdy ſię znowu wracá, do grzechow wyſpowiedánych y obżałowánych, drugi raz policzkuie nayświętſza Twarz Jezuſowa, ách iákoż wielką popełnia zuchwałość! iák nieſłychánę czyni Pánu ſwemu uragánie? ná iák ćiężką kárę zárábia ſobie.

Do tego wiedźieć potrzebá według Gwilelma Lugduneńſkiego, że żadna okoliczność, żadnego bardźiey nie obćiąża grzechu, iáko ową niewdźięczność odpuſzczenia y łáſki iuż dáney w teraznieyſzym czáſie, y chwały ná przyſzły czás obiecáney. Gdy bowiem zá ieden grzech śmiertelny popełniony, grzeſznik ieſt winien wieczney śmierći, zá odpuſzczenie iednego grzechu śmiertelnego, powinienby chętnie ſłużyć Pánu Bogu tyśiąc lat, gdyby ták długo żył, y bárdźiey bydź obligowánym á niżeli by mu Kroleſtwo iákie naybogátſze álbo też y cáły świát dárował P. Bog, á ieżeli kto dla dárowánia śmierći doczeſney, ktora ieſt momen-

talna, służyłby ochotnie komu, przez wszystkie dni, życia swoiego, daleko więcey y daleko bárdźiey powinien iest każdy człowiek grzeszny zá dárowánie wieczney śmierći służyć P. Bogu.

Szosta ßkodę czyni duszy swoiey powrácáiący się do grzechow człowiek, że záśmucá wszystkich Swiętych, y wszystkich Aniołow Boskich ile w sobie iest. Bo iáko Troycá Przenayświętsza y SS. Páńscy y Aniołowie pociechę mieli przy náwroceniu się iednego grzesznikà, według owych słow Ewángelii Chrystusowey: *wesele będźie Aniołom w Niebie nád iednym grzeßnikiem pokutuiącym, więcey, á niżeli nád 99. Spráwiedliwemi, ktorzy nie potrzebuią pokuty*, przeciwnie powrácáiący się do grzechow záśmuca Boga y Nayświętszą Máryą Pánnę y Wszystkich Swiętych y Aniołow Boskich, ile w nim iest. A zátym nástępuie; że táki stáie się nie godnym, áby SS. ktorych tu záśmućił więcey zá nim przyczyniáli się do Máiestátu Boskiego, o czym dosyć iaśnie Bernard S. zeznáie: *Putas placatos habebis in Judicio, quos tantò,*

& tam

& tam ſperatô vis privare gaudiô. Rozumieſz że będźieſz miał łáſkawych ná ſiebie ná ſadźie oſtatnim Swiętych Páńſkich, ktorycheś ták wielkiego y ták mocno ſpodźiewánego ſię pozbawił weſela? zápewne nie.

Siodmą ſkodę czyni ſobie powrácaiący ſię do grzechow człowiek, że ſchnie iáko ten, ktory ieſt oddźielony od záſług Chryſtuſowych, y do używánia wſzyſtkiego dobra w Niebie y ná źiemi zoſtáiącego, y pozbywa ſię łáſki Boſkiey: Záczym ſtáie ſię tym ſámym, iáko látorośl, odćięta od pnia ſwego, álbo iáko członek oddźielony od ćiáła, więc táki ſchnie, áżeby lepiey gorzał ná przyſzły czás, kiedy będźie odćięty y w ogień wieczny wrzucony. Nie rozwodząc ſię dłużey, doſyć rozumiem bydź mi powiedźieć, iż táką popáda ſzkodę powrácaiący ſię do grzechow człowiek, że choćby wſzyſcy ludźie płákáli krwáwemi łzámi, co więkſza, gdyby wſzyſtkie źwierzęta po knieiách y puſzczách zoſtáiące, y wſzyſtkie ptáſtwa po powietrzu látaiące, y wſzyſtkie ryby w morzu

pływáiące, y wſzyſtkie drzewa, y wſzyſtkie kámienie ná ziemi y pod ziemia, wiecey powiem, chociáżby y wſzyſtkie ſtworzenia ktore ſa y bydź moga krwáwo płákały, nigdyby iednák doſkonále nie opłákały ſzkody, ktora popáda táki człowiek, przez ieden grzech śmiertelny. Więcey ieſzcze powiem, że nie byłáby táka ſzkoda, choćby od tyſiąca czártow był opánowány, gdyby go w koło wplátáno, wieſzáno, ćwiertowáno, ſpálono, álbo utopiono, lepieyby y mnieyſza ſzkoda, żeby go wſzyſtkie choroby ogárnęły, ktore tylko ználeść ſię moga, chierágry, podágry, káduki, kolki, &c. bo te ſzkody bywáia ſkończone, y przemiiáiące, ále tá ſzkoda w ktora táki człowiek wpáda przez powrocenie ſię do grzechu ſmiertelnego ieſt wieczna y nieſkończona: *Finiti ad infinitũ nulla eſt proportio.*

Ariſt: 8. Phis:

KONKLUZYA.

LUdźie moi czy ſłyſzyćieſz to co mowię, czy uważáćieſz, to co ſłyſzyćie, iáko to ſzkáradne, iáko okrutne, y ſámym wſpomnieniem

niem ſtráſzne czyni duſzy ſwoiey ſzkody człowiek powrácaiący ſię do grzechow obżałowánych, y nie zádrży ná to ſkora ná was, y nie wylękniećie ſię grzechu káżdego, nie przelękniećie ſię go, y nie odrzeczećie ſię go ná wieki, y ieſzcze iákieykolwiek y náymnieyſzey chętce do niego mieyſca w ſercach wáſzych pozwolićie, uchoway Boże. A ieżeli ieſzcze znáyduią ſię tácy, záklinam wás przez Rány JEZUSA Chryſtuſa, záklinam wás ná krew Jego niewinną, záklinám was przez mękę y gorzką śmierć Jezuſową y proſzę was przez záſługi Jezusowe, przez práce y krwáwe trudy iego, proſzę was przez boleśći ſtoiącey pod Krzyżem MARYI Matki Boſkiey, przez pokorę Jey, y przez wſzyſtkie cnoty BOGU miłe, áżebyśćie ſię więcey do grzechow ná tym Jubileuſzu S. wyſpowiádanych y obżałowánych więcey nie wrácali áni o powroćie nie myśleli. Záklinám wás ále wam iednak nie dowierzám, ludźie moi pozwolćież mi ſerc wáſzych, á ia one w gromádę zebráwſzy oto ie tu prezentuię y przybiiam pod Nogámi Ukrzyżowánego

wánego JEZUSA Chryſtuſa, y wołám zá niemi, oto máſz Ukrzyżowány Pánie JEZU Odkupićielu náſz, ſerca zgromádzonego ludu, ſerca ſkruſzone, ſerca żáłuiące, niepráwośći ſwoich, ſerca we łzách pokutnych opływaiące, przyimiyże ie miłośćiwie, iáko miłoſierny Oćiec. O oczy Jezuſowe pátrzáyćież litośćiwie ná te ſercá y doglądáyćie ich. O ręce Jezuſowe utrzymuyćieſz ie áby ſię nie odrywáły od Krzyża, błogoſłáwćieſz im, áby do zgonu trwáły przy tym Krzyżu. O ſerce Jezuſowe, użyczayże im miłośći, ktora máſz przećiwko nam áby wzáiemna przećiwko tobie gorzáły miłośćia. O Ciáło Jezuſowe poſilayże ie, áby nie uſtáwáły w drodze zbáwienia. O náydroſza Krwi Jezuſowa, nápawayże ie, áby prożności świátowych nie prágnęły O śmierći Jezuſowa, ożywiáyże ie, áby przez grzech nie umieráły, umorz w nich wſzyſtkie ſkłonnośći do złego, áby Tobie ſamemu, dla ćiebie y w Tobie żyły, y nigdy ſię więcey do grzechow nie wracały. AMEN.

FINIS.

REJESTR

REJESTR

Rzeczy osobliwszych, ktore się w tey Kśiążce znayduią.

A. A. A.

ABsalon iák srogo od BOGA skárany zá grzech powtorzony, - - *pagina* - 182. *& sequenti.*
Affekt duszy náwrácáiącey się do BOGA, *pagina* 27. *& sequenti.*
Affekt duszy, do pokuty przyspieszáiącey, *pagina* 54. *& sequenti.*
Affekt duszy powrácáiącey do BOGA, *pagina* 75.
Affekt pokutuiącego grzeszniká, - *pagina* 130. *& sequenti.*
Affekt duszy powrácáiącey do BOGA, - *pagina* 97. *& sequenti.*
Affekt pokutuiącego grzeszniká do Ukrzyżowánego Zbáwićiela, - - - *pagina* 172. *& sequent:*
Affekt do Ukrzyżowánego Zbáwićiela, - *pagina* 200.
Alloiz Opát, iák swoich Uczniow informował, do wczesnego grzechu wykorzenienia, - *pagina* - 61.
Antyochá pokutá przy śmierći nieszczęśliwa, *pag.* 123. *& sequen:*
Arká Noego, dla czego długo budowána - *pagina.* 87.

B. B. B.

BOG iák łáskáwy ná człowieká - - *pagina* 4.
BOG iest końcem y początkiem człowieká, *pagina* 6. *& sequ.*
BOG iest centrum człowieká y uspokoieniem, *pag:* 12.
BOG iest łożeczkiem duszy, ná ktorym odpoczywá; *pag.* 22.
BOG iákim sposobem, má bydź od nas szukány, *pag:* 23. *& sequ.*
W Bogu samym spoczynek pewny y bespieczeństwo, *p.* 25. *& sequ:*
BOG iák nie rychło kárze, przykłády pokázuią rozmáite 80. *& sequ:*
BOG im dłużey czeká, tym ćiężey kárze, - *pagina* 89.
BOG zá złe záżywánie łásk swoich káráć będźie, *pag:* 92. *& sequ.*

BOG wszystko pod miárą stworzył, - *pag:* - 144.
BOG dobrym życia przyczynia, - - *pagina* 145.
Boleśći śmiertelne, nie spośobnym czynią do pokuty, 111. *& sequ:*
Boleśći dusży przy śmierći, iák ćiężkie, - *pagina* - 117. *& sequ:*
Bramą zmysłow, śmierć wchodźi do dusży ludzkiey, 135.

C. C. C.

CHoroby dusży, grzechy iey, - *pagina* - 100.
Cierpliwość Páná BOGA nád grzesznikeim, niećierpliwość ludzką záwstydza, *pagina* - 88.
Cierpliwość Páná BOGA nád grzesznikiem niewypowiedźiána - - *pagina* - - 78. *& sequ:*
Cnotliwi, dłużey żyią nád inszych, - *pagina* - 142. *& sequ:*
Człowiek twardy do náwrocenia. - *pagina* - 3.
Człowiek od BOGA odwrácáiący się dwoiáki niepokoy ćierpi, - - - - *pagina* 8.
Człowiek czemu ná ostátku po inszych rzeczach stworzony, - - *pagina* - - 10.
Człowiek nigdźie nie może bydź spokoyny, tylko w Pánu BOGU. - *pagina* - 11.
Człowiek ták żyie, iákby nigdy nie miał umierać, *p.* 34.
Człowiek iák się ma uzbráiáć przećiwko czártowskim náiázdom. - *pagina* - 35.
Człowiek żaden nie ma pewnego iutra *pagina* 41.
Człowieká nie pokutuiącego mizerna kondycya, 45. *& sequen:*
Człowiek przez grzech stáie się z Synā Bożkiego synem czártowskim, *pagina* - 165. *& sequen:*
Czárt naybardźiey przy śmierći náćiera ná człowieká, 119.

D. D. D.

DElicye y roskoszy Swiátowe nie mogą sercá ludzkiego uspokoić, - - *pag:* 21.

REJESTR.

Dobroć P. Bogá nád grzeſznikiem nie wypowiedźiána *96.*
Duſzy ludzkiey obłąkánie iák mizerne - *pag: 23.*
Duſzá każdego człowieká ieſt corká iego iedyná, ktorą nád wſzyſtkie rzeczy kochác powinien, *pag: 32, & ſequen:*

E. E. E.

EXhorta grzeſzniká do pokuty, - - *pag: - 94. & ſequ:*
Exhorta do wczeſney pokuty, - - *pag: - 107.*
Exhorta do wczeſney pokuty, - - - *pag: 100.*
Ezechiáſzowi Izáiaſz śmierć przepowiádá, *pag: - 146.*
Ezechiáſz Krol iák ukárány zá prożną chwałę, *pag: 184.*

F. F. F.

Fáráoná iák Pan BOG powoli kárał, - *pag: 82.*

G. G. G.

GOdność duſzy, nigdy nie oſzácowána, *pag: - 193.*
Gołębicá Noego, czemu powroćiłá do Arki, *pag: 18. & ſequen:*
Gołębicá Noego wizerunek duſzy nieuſpokoioney, *20. & ſequen:*
Grzeſznik potrzebuie częſtego wołánia ná ſiebie, - *5.*
Grzeſznik ládaczego ſię boi, - *paginâ - 9.*
Grzeſznik im prędzey pokutuie, tym prędzey odpuſzczenia doſtępuie, - *paginà - - 77.*
Grzeſznik wyznáie ślepotę y głupſtwo ſwoie, *pag: 129.*
Grzechem iák ſię BOG brzydźi, - - *pag: 153.*
Grzech śmierć przynoſi duſzy, - - *pag: - 154.*
Grzechy ſkrácáią żyćia człowiekowi, - *pag: - 168.*
Grzechy powtorzone Bog ćięższey karże, - *pag: - 179. & ſequ:*
Grzeſznik wrácáiący do grzechow trácí wſzyſtkie zásługi, ktore tylko mieć mogł przed Bogiem, *187, & ſequ:*

H. H. H.

HEli iák nie rychło karány, *pag: - - - 81.*
Honory y bogáctwá upłynne, *pag: - - - 124.*

J. J. J.

Jubileusz S. wielu złych dobremi uczynił, *pag:* 176. *& sequ:*
Izáiász opowiádá przedłużenie życia Ezechiászowi Krolowi, - *pagina* - - - 147.

K. K. K.

Kárá niepokutuiących iák ćiężka, *pag:* - 188. *& sequ:*
Kupiec iák się od kredytu uwalnia, - *pag:* 40.

L. L. L.

Lepiey wszystkie męki, y zelżywości podiąć á niżeli się ná Boską obrazę odważyć, - *pag:* - 198.
Łotr ieden ná Krzyżu wiszący z CHRYSTUSEM szczęśliwie przy śmierći pokutował, - *pag:* 120. *& sequ:*
Lud wybrány ná puszczy, iák ćiężko BOG kárał, zá powtorzone grzechy, - *pag:* - - 180. *& sequ:*

M. M. M.

Matkę dobrą, trudno znaleść ná Swiećie, *pag:* - 29.
Mátek niemiłosiernych wiele, - - *pag:* - 30.
Mátká Chánáneyská, iák kochaiącá byłá Corki swoicy, 31.
Miłość właśna y natura, iáko zwodzą, y oszukáią człowieká, *pag:* - - - 37.
Miłosierdźie Boskie niewypowiedźiane, - *pag:* - 106.
Miłość życiá w każdym człowieku, *pag:* - 138.
Młodźieniászek umieráiący, wyzerunkiem iest prożności świátowey, *pag:* - - - 132. *& sequ:*
Moniká S. iák dobrą Mátką pokazáła się bydź Synowi, 31.

N. N. N.

Nadźieia dłuższego życia záwodźi człowieká, *pag:* 36.
Náłog dawny porzućić, iakaś iest niemożność, *p.* 64. *& sequ:*
Námowá do wczesney pokuty, *pag:* - - 114. *& sequ:*

Námowá do pokuty - *pag:* - 164.
Námowá pokutuiącego, do perſeweráncyi w pokućie przedſięwźiętey, *pag:* - - 199.
Nátura zepſowána przez grzech, y właſna miłość gubią człowieká, *pag:* - - - 36.
Náwrocenie nie rychłe, większą trudność záđáie, 62. *& ſequ:*
Náwrocenie do Bogá, ezáſem bywa nie ſtáteczne, 177. *& ſequ:*
Niebeſpieczeńſtwo wſzelkie odkładáiącego pokutę, 50. *& ſequ:*
Nieprzyziáćiel duſzny ták chytrze poſtępuie z człowiekiem, *pagina* - - - 38. *& ſequ:*
Nie rychło dyſponowáć ſię w ten czás, kiedy umieráć trzebá, *pagina* - - - 108. *& ſequ:*
Niniwe iák ludne Miáſto było, *pagin* - 159. *& ſequ:*
Niniwitowie iák oſtrą pokutę czynili, *pagina* - 161.
Niewdźięczność do gniewu pobudza BOGA, *pagina* 185.
Niewdźięczność grzeſznikà naybardźiey obraża Páná BOGA, *pagina* - - 195.

O. O. O.

OKoliczności rożne, ćięſzkośći przydáią grzechom, *pagina* - - 195.
Okręt po morzu płynący, iſtotny wizerunek życiá ludzkiego, *pagina* - 166. *& ſequ:*
Opiſanie choroby Swiekry Szymonowey, *pag:* - 101.
Opiſánie dolegliwośći człowieká umieráiącego, 116.
Opiſanie umárłego młodźieniaſzka, *pagina* 123. *& ſequ:*

P. P. P.

POgánie ſami mieli iutrzeyſzy dźień zá niepewny, *pagina* - - 48. *& ſequ:*
Pokuty odkładánie niebeſpieczne, *pagina* 53. *& ſequ:*
Pokutę odkładáiący ſą nieſzczęśliwi, *pagina* - 59.
Pokutę odkładáiącego opłákána kondycya, *pag:* 67.

REJESTR.

Pokutę nie rychło czyniący w iák wielkie trudności záchodzą, *pagina* - - - *69. & sequenti.*
Pokutá wczesna się perswáduie, *pag:* *73. & sequenti.*
Pokuta przy śmierći nie pewna - *pag:* - : *102. & sequenti.*
Pokutę odkładáiący, gwałtem się ćiśnie do Piekłá, *154. & sequenti.*
Pokutá odwrácá gniew Boski od grzesznikà, *pag:* *162.*
Przestrogi odwłáczáiącemu człowiekowi pokutę, *47. & sequenti.*
Przykłády strászne odkładiących pokutę, *pag:* - *52. & sequenti:*
Przyczyny, dla ktorych BOG kárze człowieká, *pag:* *91.*
Przykłády złey nie rychłey pokuty, *pag:* - - *127. & sequenti.*

R. R. R.

RAchunek sumnienia iak ćiężko przychodźi odkładáiących pokutę, *pagina* - - *71. & sequenti-*
Rebeká, figurą odkładáiących ná dal pokutę, - *65. & sequent.*
Rezolucya grzesznikà, *pag:* - - - *171. & sequenti.*
Roskoszy źiemskie iák nikczemne, pokázał Sálomon, *14. & sequenti.*
Rozmowá z BOGIEM - *pag:* - *90.*
Rozmowá z grzesznikiem, *pag:* - *168. & 169. 170. & 171.*

S. S. S.

SErce ludzkie uspokoić się nie może, tylko w Pánu BOGU, *pag:* - - *12. & sequenti.*
Sercá ludzkiego niespokoyność, *pag:* - *13.*
Sodomę y Gomorę iák powoli BOG kárał, *pag:* *82. & sequentibus.*
Smierći ludzkiey wielorákie przypádki, *pag:* *44. & sequentib9.*
Smierći czás, y mieysce, y sposob niewiádomy, *104.*
Stworzenia wszystkie słucháią BOGA, á człowiek nie chce, *pag:* - *2.*
Stworzenia wszystkie dążą do swego końcá, *pag:* *6.*
Sumnienie złe, boiáźń spráwuie człowiekowi, *9.*
Sumnienie złe záwsze w boiaźni, *pag:* *25.*

Swiát nie ma, tylko iednę prozność *pag:* 16.
Szkody z grzechu powtorzonego pochodzące wyliczáią ſię, *à pag:* 187. *uſq; ad* 198.

T. T. T.

Tráktámenty do ſwywoli pobudzáią, *pag:* 57.

U. U. U.

UKracá ſobie lat życia, ktory grzeſzy bez poprawy, *pagina* - - - - 158. *& ſequenti.*
Umierá przed czáſem, kto grzeſząc nie pokutuie, *pagina* - - - 157, *& ſequenti.*
Umnieyſza ſobie dni życia, kto grzechow przyczynia, *pagina* - - 167.

W. W. W.

WRácáiący ſię do grzechow człowiek iák podłym y lichym ſię ſtáwá, *pagina* - - 189. *& ſequenti.*
Wrácáiący ſię do grzechow mocniey bywá od czártá trzymány, *pagina* - - 190. *& ſequenti.*
Wrácáiący ſię do grzechow, dobrowolnie ſię w niewolą podáie. *pagina* - - 191. *& ſequenti.*
Wrácáiący do grzechow, ſtáie ſię niemogący powſtáć z nich. *pagina* - - 192.
Wrácáiący do grzechow, ſrogie okrućieńſtwo zádáie duſzy ſwoiey, *pagina* - 193.
Wrácáiący do grzechow, ſtáie ſię náśmiewićielem miłoſierdźia Boſkiego, *pag:* - 194. *& ſequenti.*
Wrácáiący do grzechow záſmucá Wſzyſtkich Swiętych w Niebie, *pag:* - - 196. *& ſequenti.*
Wrácáiący do grzechow ſtáie ſię niegodnym przyczyny Swiętych Páńſkich *pag:* - 190. *& ſequenti.*
Wrácaiący ſię do grzechow ſchnie iáko członek odćięty od ćiałá, - - - - - 197.

Wracaiącego fię do grzechow człowieka ftráta żadnemi nieopłákana łzámi, *pagina* - 197. *& ſequenti:*

Z. Z. Z.

ZDrády wiele od czarta ná człowieka, *pagina* 34.
Zdrowie dobre lepſze niż złoto, *pagina* 99.
Złym życia BOG ukráca *pagina* 145.
Złe życie przybliża ſmierc człowiekowi, *pagina* 148.
Złemu záwczaſu zábiegáć trzeba, *pagina* 60.
Zołnierz odkładaiący pokutę, nieſzczęśliwie ginie 126.
Zwyczáy zły ćiężko wykorzenić, *pagina* - 56. *& ſaquent.*
Zwierzęta w Korabiu Noego ſkromne, wypuſzczone ná wolność, do dźikośći fię ſwoiey wroćiły. 178.
Życie ludźkie nieuſtanna pracá, boleść y udręczenie, *pagina* - - - - - - - 17. & 18.
Życia ludźkiego termin nie wiadomy człowiekowi, 33.
Życia ludźkiego krotkość, *pagina* - - 139. *& ſequenti:*
Zydźi z niewoli Egyptu uwolnieni, znowu o powroćie myślą, *pagina* - - - 177.

Ad Maiorem DEI Gloriam.

108
Concio.

749629 Bibliotheca 400,-
P.P. Camaldulensium in Bielany
Depozyt w Bibliotece Jagiellońskiej
04662

Wracaiącego ſię do grzechow człowieka ſtráta żadnemi nieopłákana łzámi, *pagina* - 197. &

Z. Z. Z.

ZDrády wiele od czarta ná człowieka, *pagina* 34.
Zdrowie dobre lepſze niż złoto, *pagina* 99.
Złym życia BOG ukráca *pagina* 145.
Złe życie przybliża ſmierc człowiekowi, *pagina* 148.
Złemu záwczaſu zábiegáć trzeba, *pagina* 60.
Zołnierz odkładaiący pokutę, nieſzczęśliwie ginie 126.
Zwyczáy zły ciężko wykorzenić, *pagina* - 56. &
Zwierzęta w Korabiu Noego ſkromne, wypuſzczone ná wolność, do dźikości ſię ſwoiey wroćiły. 178.
Życie ludźkie nieuſtanna pracá, boleść y udręczenie, *pagina* - - - - - - 17. &
Życia ludźkiego termin nie wiadomy człowiekowi, 33.
Życia ludźkiego krotkość, *pagina* - - 139. &
Zydźi z niewoli Egyptu uwolnieni, znowu o powroćie myślą, *pagina* - - - 177.

Ad Maiorem DEI Gloriam.

E.IX.27

749629 Bibliotheca 700,-
P.P. Camaldulensium in Bielany

Depozyt w Bibliotece Jagiellońskiej
04662

E.IX.27

749629 Bibliotheca 700,-
P.P. Camaldulensium in Bielany

Depozyt w Bibliotece Jagiellońskiej
04662